

cenne

nr 1/94-2/95 2019 ISSN 2657-7801

valuable, priceless, lost

**bezcenne
utracone**



1/94-2 /95

cenne, bezcenne, utracone

rada redakcyjna:

Anna Czajka

dr Izabella Galicka

Dorota Janiszewska-Jakubiak

Agnieszka Kasprzak

dr Monika Kuhnke

Hanna Łaskarzewska

ks. Wincenty Pytlik

redakcja:

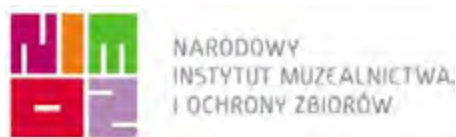
Robert Pasieczny – **redaktor naczelny**

Karolina Jasińska – **opracowanie redakcyjne**



Detal fasady kolegiaty w Ołyce

Fot. Piotr Ługowski



02-910 Warszawa, ul. Goraszewska 7

tel.: (22) 256 96 00

cbu@nimoz.pl; www.cennebezcenne.pl

w numerze

Dorota Janiszewska-Jakubiak

Instytut Polonika i ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą

Ewa Sławińska-Dahlig

Chopiniana w Valldemossie na Majorce (klasztór kartuzów, cela 2)

Marcin Goch

Słupy pocztowe – materialne dziedzictwo z czasów unii polsko-saskiej

Teresa Kaczorowska

Mieczysław Haiman (1888-1949) – kustosz polonii amerykańskiej

Marek Żebrowski

Paderewski w zbiorach Polish Music Center

Jan Wiktor Sienkiewicz

Sztuka w poczekalni. Polska sztuka na emigracji a sztuka w Polsce 1939-1989

Jerzy Malinowski

Sztuka żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej – seria wydawnicza

Hanna Łasarzewska

Dzieje i spuścizna rodu Saint-Genois d'Anneaucourt z Jaworza na Śląsku Cieszyńskim

Julia Czapla

**Fragmety inkunabułów skandynawskich odnalezione w zbiorach Biblioteki Naukowej
PAU i PAN w Krakowie**

Katarzyna Zalasińska

**Narodowy Funduszach Ochrony Zabytków – w kierunku systemowych zmian
w ochronie zabytków**

Adam Grajewski

**Skala zagrożenia przestępczością przeciwko dobrom kultury w 2018 r. Efektywność
działań policji**

Monika Barwik

Pożary w obiektach zabytkowych w roku 2018

INSTYTUT POLONIKA

I OCHRONA POLSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO ZA GRANICĄ

DOROTA JANISZEWSKA-JAKUBIAK



Od połowy lat 90. XX w. stałe miejsce wśród zadań Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zajmuje ochrona polskiej spuścizny kulturowej znajdującej się poza granicami kraju.

Działalność najpierw Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą i podległego mu Biura (1991-2001), a następnie departamentu funkcjonującego w zmieniających się strukturach organizacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego niewątpliwie przyniosła szereg sukcesów. Utworzono od podstaw i przy niewielkim budżecie nowy urząd, którego zadania później przejął kilkakrotnie przekształcany departament odpowiedzialny za ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą (od 2016 r. Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych) oraz stworzono możliwość ubiegania się o dotacje – w ramach specjalnie dedykowanego problematyce dziedzictwa kulturowego za granicą – Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konieczność wspierania przez resort kultury coraz większej liczby projektów – w wielu krajach świata i w zmiennych warunkach geopolitycznych – legła u podstaw decyzji o powołaniu nowej państwowej instytucji kultury, której głównym celem działań będzie zachowanie materialnych śladów kultury polskiej za granicą jako świadectwa dziejów Rzeczypospolitej i elementu kształtującego tożsamość narodową polskich obywateli oraz – co istotne dla Polonii i Polaków za granicą – budującego poczucie dumy i więzi z Ojczyzną. Polskie dziedzictwo kulturowe pozostające poza granicami kraju to zarówno dziedzictwo dawnych ziem wschodnich wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej, jak i migracji, emigracji i wychodźstwa – czyli spuścizna stanowiąca integralną część światowego dziedzictwa kulturowego.



Nagrobek Józefa Torosiewicza na Cmentarzu Łyczakowskim w e Lwowie.

Fot. Piotr Ługowski

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu Jacka Milera, zmarłego 21 grudnia 2018 r. historyka sztuki, długoletniego pracownika Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. To w ścisłej współpracy z Jackiem Milerem pisząca te słowa tworzyła koncepcję działania nowej instytucji – Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Odejście Jacka Milera jest wielką stratą. We wdzięcznej pamięci pozostały jego działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą.

30 marca 2019 r. w Sali Senatu Pałacu

Kazimierzowskiego na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się ceremonia wręczenia Nagrody Przeglądu Wschodniego im. Aleksandra Gieysztora w XIX edycji za rok 2018, która tym razem miała szczególny wymiar. Nagroda im. A. Gieysztora, która ma na celu honorowanie osób wybitnie zasłużonych w sprawach wschodnich, decyzją jury została przyznana pośmiertnie Jackowi Milerowi. Wraz z Departamentem Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych MKiDN został nagrodzony za szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu dziedzictwa kulturowego za granicą, przywracanie szacunku dla narodowej przeszłości i chronienie wartości.

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA (w skrócie „Instytut POLONIKA”) powstał 18 grudnia 2017 r. jako wyspecjalizowana państwowa instytucja kultury, której organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pierwszy rok funkcjonowania Instytutu to zarówno aktywne włączanie się do projektów konserwatorskich prowadzonych i nadzorowanych w ubiegłych latach przez Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych Ministerstw a Kultury i Dziedzictwa Narodowego

w szczególnie cennych zabytkach znajdujących się poza granicami Polski, jak i całkowicie nowe działania. Cele osiągnąć są dzięki systemowi zarządzania projektami, w którym są trzy Programy Strategiczne Instytutu: „Ochrona”, „Badania” i „Popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”. Zgodnie z celami strategicznymi Instytutu projekty mają charakter konserwatorski i/lub remontowo-budowlany, naukowo-badawczy, edukacyjny oraz popularyzatorski. Znaczna część rozpoczętych w 2018 r. projektów będzie realizowana jeszcze w kolejnych latach. Od 2019 r. nowym narzędziem, wspierającym zaangażowanie społeczne w ochronę materialnych elementów polskiego dziedzictwa kulturowego pozostającego poza granicami kraju, jest program grantowy Instytutu POLONIKA „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat”.

Znaczące miejsce w długoterminowych planach Instytutu zajmują zabytki Lwowa. W ramach programu strategicznego „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą” prowadzona jest m.in. renowacja sklepienia nawy głównej kościoła pojezuickiego we Lwowie, obecnie greckokatolickiej cerkwi garnizonowej pw. św. Piotra i Pawła. Prace obejmują konserwację iluzjonistycznych XVIII-wiecznych fresków autorstwa Franciszka i Sebastiana Ecksteinów.

Dzięki porozumieniu z 2008 r., zawartemu przez polskie ministerstwo kultury z miejskim konserwatorem zabytków we Lwowie, sukcesywnie trwa konserwacja kolejnych kamiennych nagrobków na Cmentarzu Łyczakowskim. W 2018 r. Instytut POLONIKA włączył się w te działania i sfinansował



Nagrobek Marcelgo Ciemirskiego na Cmentarzu Łyczakowskim w e Lwowie.
Fot. Piotr Ługowski



Ustanowienie Najświętszego Sakramentu, malowidło J.H. Rosena w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Fot. Piotr Ługowski

renowację czterech nagrobków: Józefa Torosiewicza, Stanisława Zborowskiego, Marceliego Ciemirskiego i Piotra Chmielowskiego oraz przygotował dokumentację niezbędną do rozpoczęcia prac remontowo-konserwatorskich kaplic Barczewskich i Krzyżanowskich, planowanych na lata 2019-2020.

Instytut POLONIKA finansował również remont organów piszczalkowych w prezbiterium bazyliki archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie. Równocześnie z pracami remontowymi instrumentu przeprowadzono konserwację szafy organowej i balkonu organowego zlokalizowanych w prezbiterium.

Ponadto w 2018 r. zakończono prace konserwatorskie malowidła Jana Henryka Rosena *Ustanowienie Najświętszego Sakramentu* w prezbiterium lwowskiej katedry ormiańskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

W 2018 r. rozpoczął się projekt renowacji fasady dawnej kolegiaty pw. Świętej Trójcy w Ołyce na Wołyniu. Zakres prac finansowanych przez Instytut obejmuje również konserwację rzeźb, płaskorzeźb, marmurowego portalu i tablic inskrypcyjnych, drewnianych tarcz zegarowych i kamiennego detalu architektonicznego. Kościół ten, wzniesiony w latach 1635-1640 z fundacji Albrychta Stanisława Radziwiłła, jest jednym z bardziej znanych i cenionych zabytków sztuki sakralnej okresu wczesnego baroku na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Prace przy fasadzie zakończone zostaną w 2019 roku.

Instytut POLONIKA finansuje, zaplanowany jako wieloletni, program konserwacji nagrobków na cmentarzu Bazylińskim w Krzemieńcu, na którym pochowani są profesorowie Gimnazjum Wołyńskiego, późniejszego Liceum Krzemienieckiego. W 2018 r. wykonano konserwację czterech

nagrobków z piaskowca: Willibalda Bessera, Michała Ściborskiego, Antoniego Strzeleckiego i Andrzeja Lewickiego. Ponadto przeprowadzono prace porządkowe na cmentarzu.

W 2019 r. kontynuowane będą prace konserwatorskie przy unikalnym fryzie obiegającym kolegiatę św. Wawrzyńca w Żółkwi – jedną z najważniejszych świątyń dawnej Rzeczypospolitej, ufundowaną przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, otaczaną szczególną pieczę przez prawnuka hetmana, króla Jana III z rodu Sobieskich. Pamiątki rycerskiej przeszłości uczyniły z żółkiewskiej fary mauzoleum rodowe Żółkiewskich i Sobieskich, pomnik chwały króla Jana III oraz Panteon Oręża Polskiego.

Prace konserwatorskie prowadzone były nie tylko na terenie Ukrainy. W roku jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości została przeprowadzona konserwacja nagrobków na cmentarzu Les Champaux w Montmorency: Bronisława Piłsudskiego, wybitnego etnografa, brata Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz rodziny Paderewskich, w którym są pochowani bliscy Ignacego Paderewskiego – syn Alfred i żona Helena, działaczka społeczna, założycielka Polskiego Białego Krzyża. Projekt został zrealizowany we współpracy z – obchodzącym w 2018 r. 180-lecie swojego istnienia – Towarzystwem Opieki nad Polskimi Pamiątkami i Grobami Historycznymi we Francji.

Instytut POLONIKA włączył się również w konserwację Kaplicy Polskiej w Papieskiej Bazylice św. Antoniego w Padwie. Ze środków Instytutu została przeprowadzona renowacja najstarszego obiektu znajdującego się w kaplicy – popiersia Erazma Kretkowskiego z 1558 r. – oraz popiersia Jana III Sobieskiego i pięciu płyt pamiątkowych. Instytut prowadził

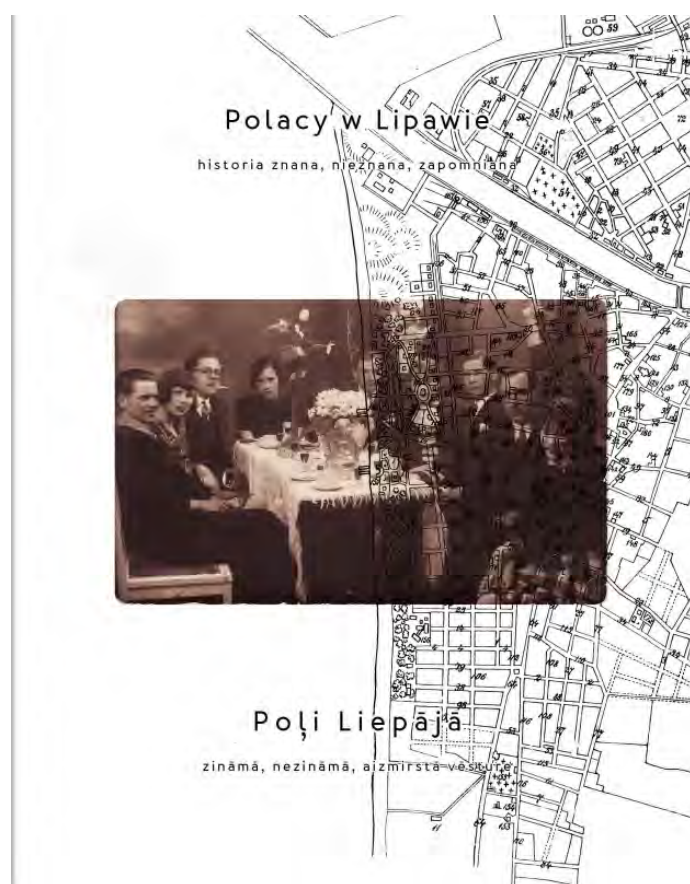


Konserwacja malowideł w kościele jezuitów we Lwowie. Fot. Piotr Ługowski

jednocześnie prace konserwatorskie w Gruzji (malowidła Henryka Hryniewskiego w Bibliotece Narodowej Parlamentu Gruzji w Tbilisi), Turcji (tablice pamiątkowe w Muzeum Adama Mickiewicza w Stambule), Stanach Zjednoczonych (obrazy ze zbiorów Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago), na Łotwie (boczny ołtarz Matki Bożej w kościele św. Ludwika w Krasławiu), Litwie (organy w kościele parafialnym w Solecznikach Małych), w Finlandii (groby polskie na cmentarzu w Helsinkach) oraz w wielu innych miejscach, w których zachowało się polskie dziedzictwo.

Prace konserwatorskie to niejedyny obszar działań Instytutu POLONIKA. W ramach Programu „Badania” podjęto liczne projekty badawcze i inwentaryzacyjne na terenie m.in.: Gruzji, Niemiec, Francji, Rosji, Litwy czy Stanów Zjednoczonych. Mają one na celu włączenie do obiegu naukowego nieznanymi dotychczas lub słabo rozpoznanych obiektów polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, a w przyszłości stworzenie bazy dokumentującej ślady polskiej kultury na świecie.

Instytut prowadzi działania nie tylko za granicą, lecz także na terenie kraju. Jednym z nich było badanie poziomu wiedzy i świadomości Polaków na temat polskiego dziedzictwa kulturowego za



Książka Marka Gluszki *Polacy w Lipawie – historia znana, nieznaną, zapomniana*

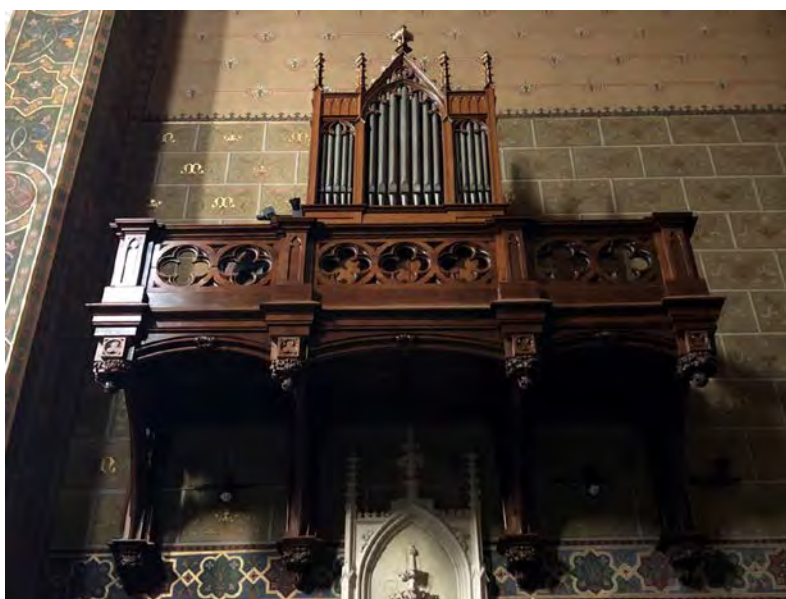
granicą. Miało ono na celu pomoc w wyznaczeniu kierunków działań w obszarze popularyzacji polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą – zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży. Uzyskane wyniki są zatrważające. Polacy mają bardzo małą świadomość istnienia polskiego dziedzictwa kulturowego poza współczesnymi granicami kraju, a zamiast wiedzy w tym obszarze posługują się intuicją (szczegółowe wyniki badań można znaleźć na stronie Instytutu POLONIKA:

<http://polonika.pl/instytut/dla-mediow/badanie-wiedzy-i-swiadomosci-polakow-na-temat-polskiego-dziedzictwa-kulturowego-za>).

Odpowiedzią na ten stan rzeczy są działania popularyzatorskie i edukacyjne prowadzone przez Instytut POLONIKA. W ramach Programu „Popularyzacja” trwają prace wydawnicze nad szeregiem publikacji przybliżających miejsca, osoby i historie związane z Polakami i polskim dziedzictwem kulturowym znajdującym się poza granicami kraju. Jednym z ważniejszych projektów wydawniczych zrealizowanych pod koniec 2018 r. jest przygotowana pod red. Mirosława Lenarta edycja fototypiczna bogato ilustrowanych ksiąg *Metryki nacji polskiej 1592-1745* przechowywanych w Archiwum Uniwersytetu w Padwie. W 2018 r. ukazała się również dwujęzyczna, polsko-łotewska publikacja Marka Głuszki *Polacy w Lipawie – historia znana, nieznana, zapomniana*, uhonorowana nagrodą „Przeglądu Wschodniego” w kategorii „Popularyzacja problematyki wschodniej”. Innymi pozycjami wydawniczymi, nad którymi trwały prace w minionym roku, a które ukażą się w nadchodzących miesiącach, są m.in.: *Zapomniane uniwersytety* Jana Skłodowskiego – opowieść o dziedzictwie kulturowym szkół w Krzemieńcu, Podolińcu i Krozach oraz polsko-litewska praca zbiorowa pt. *Cmentarz Na Rossie w Wilnie. Historia, sztuka, przyroda*.

Cmentarzowi Na Rossie została również poświęcona wystawa prezentująca zdjęcia autorstwa Norberta Piwowarczyka i Piotra Jamskiego. Wystawa *Rossa. Wileńska nekropolia*, która była już prezentowana w Warszawie i w Kazimierzu Dolnym, 15 czerwca 2019 r., w Noc Kultury zawita do Wilna, a następnie m.in. do Lubaczowa, gdzie towarzyszyć będzie Festiwalowi Dziedzictwa Kresów (26 lipca – 7 sierpnia).

Oprócz licznych publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym Instytut przygotowuje również projekty multimedialne popularyzujące polskie dziedzictwo kulturowe za granicą. Przykładem takiego działania jest krótkometrażowa animacja pt. *Rama i Sita. Wieczny ogień* w reż. Piotra Janowczyka ożywiająca odrestaurowane malowidła Stefana Norblina z pałacu maharadży w Jodhpurze w Indiach. Celem animacji jest



Organy w prezbiterium katedry łacińskiej we Lwowie. Fot. Piotr Ługowski

popularyzacja tego niezwykłego śladu polskiej kultury wśród jak największej liczby osób, dlatego film, wcześniej prezentowany w kinach, można bezpłatnie obejrzeć w Internecie, m.in. na portalu YouTube i na stronie Instytutu POLONIKA www.polonika.pl.

Instytut nie zapomina również o edukacji najmłodszych odbiorców kultury, dlatego przygotowuje scenariusze lekcji, zeszyty z kolorowanymi i rebusami oraz krótkie animacje dostosowane do programu nauczania. W ten sposób – za pomocą angażujących i atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży materiałów – wprowadza do świadomości pojęcia i obiekty związane z polskim dziedzictwem kulturowym. Instytut podjął stałą współpracę z czasopismami, takimi jak „Kumpel” – miesięcznik edukacyjny dla wszystkich uczniów szkoły podstawowej klas I-III czy „National Geographic Odkrywca” – jedyny na rynku popularnonaukowy magazyn dla dzieci. Projektem, który będzie kontynuowany w 2019 r., jest seria filmów animowanych dla dzieci *Polo i Nika* – kolejne odcinki towarzyszyć będą wydarzeniom zaplanowanym na rok 2019.

Projektując kolejne działania, Instytut POLONIKA wykorzystuje doświadczenia pierwszego sympozjum poświęconego strategii ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, które odbyło się w dniach 16-18 października 2018 r. w Warszawie. Celem spotkania zatytułowanego *POLONIKA. Diagnoza potrzeb – strategia działań* było m.in. podsumowanie projektów organizowanych, finansowanych i prowadzonych po 1989 r. przez polskie instytucje i organizacje w obszarze polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą oraz wypracowanie założeń do stworzenia spójnej strategii działań, a także zaprezentowanie nowej państwowej instytucji kultury, jaką jest Instytut POLONIKA.



Nagrobek Paderewskich w Montmorency. Fot. Piotr Łuqowski

Tematy poruszane na sympozjum pomogły w opracowaniu długoterminowej strategii Instytutu POLONIKA. Zostaną również wykorzystane przy wyznaczaniu priorytetów działań w obszarze ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego



Detal fasady kolegiaty w Ołtyce. Fot. Piotr Ługowski

za granicą na nadchodzące lata. Zaproszeni prelegenci – przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, środowiska naukowego i organizacji pozarządowych – zaprezentowali dotychczasowe dokonania i doświadczenia. Poruszono również kwestie wyzwań, z jakimi mierzą się polskie i zagraniczne instytucje oraz organizacje pozarządowe zajmujące się badaniem i ochroną dziedzictwa znajdującego się poza współczesnymi granicami Polski. Istotnym elementem sympozjum była prezentacja wyników wspomnianego już badania, przeprowadzonego przez POLONIKĘ wraz z Instytutem ARC Rynek i Opinia, którego celem było rozpoznanie wiedzy i świadomości Polaków na temat polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Te wyniki pomogą wyznaczać kierunki działań, w szczególności w obszarze popularyzacji polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą wśród dorosłych, młodzieży i dzieci. Prace Instytut POLONIKA łączyć się będą z realizacją celów zagranicznej polityki kulturalnej rządu polskiego, jakimi są: budowanie pozytywnego wizerunku Polski i polskiej kultury w świecie, ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą rozumianego również jako dziedzictwo Rzeczypospolitej Wielu Narodów oraz tworzenie dobrego klimatu dla umacniania więzi środowisk

polskich i polonijnych z kulturą ojczystą. Troska o pozostającą poza krajem spuściznę kulturową podniesie jej znaczenie jako ważnego elementu dziedzictwa europejskiego i światowego.

DOROTA JANISZEWSKA-JAKUBIAK

historyk sztuki, absolwentka Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i Akademii Dziedzictwa w Krakowie. Od 1994 r. pracowała w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, początkowo w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą w zespole ds. strat wojennych, a następnie w departamencie odpowiedzialnym za ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą oraz restytucję dóbr kultury utraconych podczas II wojny światowej. W latach 2011-2017 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. Obecnie jest dyrektorem Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Jest autorką oraz redaktorką publikacji naukowych, popularnonaukowych, organizatorką konferencji, a także konsultantem wystaw i filmów.

CHOPINIANA W VALLEMOSSIE NA MAJORCE (KLASZTOR KARTUZÓW, CELA 2)

EWA SŁAWIŃSKA-DAHLIG



Valldemossa. Fot. Ewa Sławińska-Dahlig

Kolekcja „Fryderyk Chopin i George Sand”¹, należąca do rodziny Boutroux-Ferrà, obejmuje bogatą spuściznę po słynnej parze artystów. Geneza kolekcji sięga roku 1916, kiedy to majorkański artysta-malarz, Bartomeu Ferrà, wynajął w klasztorze Kartuzów w Valldemossie celę 2., w której – według ustnych przekazów – zamieszkiwali Fryderyk Chopin i George Sand zimą 1838/1839. W styczniu 1917 r. Bartomeu Ferrà poślubił Anne-Marie Boutroux (1895-1986), która z jego pomocą zaczęła gromadzić zbiory. W roku 1921 małżonkowie zakupili celę 2., w której kilka lat później urządzili ekspozycję i od 1930 r. przyjmowali zwiedzających. Kolekcjonerka z Valldemossy z wytrwałością gromadziła pamiątki prawie przez całe swoje życie. Z czasem stała się właścicielką jednej z najcenniejszych kolekcji chopinowskich poza Polską, a z pewnością najbardziej różnorodnej i największej na świecie spośród kolekcji prywatnych. Wiele pamiątek przekazała do Valldemossy Aurora Lauth-Sand (1866-1961), wnuczka George Sand. Kolekcja powiększała się na przestrzeni wielu lat poprzez darowizny, zakupy na

¹ Nazwa „Kolekcja” stosowana jest od roku 2011. Wcześniej zbiory nosiły nazwę „Muzeum Fryderyka Chopina i George Sand”.

aukcjach i u antykwariuszy paryskich (m.in. Eugène Rossignol, Georges Andrieux, Georges Blache, Auguste Blaizot), ale głównie dzięki nabyciu w roku 1969 słynnej kolekcji Arthura Hedleya (1905-1969), wybitnego angielskiego kolekcjonera i znawcy twórczości Chopina, który gromadził chopiniana przez ponad 30 lat. Ze zbiorów Hedleya pochodzą prawie wszystkie autografy muzyczne, większość autografów listów, cenne pamiątki i pierwodruki utworów kompozytora.



Portret Chopina, Albert Colfs. Nr inw. I24

W 1986 r., po śmierci Anne-Marie Boutroux de Ferrà, właścicielką celi 2. została jej córka, Margarida Ferrà Boutroux, żona Thomàsa Capllonch. W roku 1987 rodzina dokupiła sąsiadującą celę 3. Obecnie właścicielami cel 2. i 3. są Rosa i Jaume Capllonch Ferrà, wnuki założycielki kolekcji.

Z punktu widzenia dziedzictwa chopinowskiego najcenniejszą częścią kolekcji² są autografy kompozytora – dziewięciu kompozycji Fryderyka Chopina i 14 listów. Zbiór autografów

muzycznych jest zróżnicowany zarówno pod względem gatunkowym, jak i przeznaczenia poszczególnych rękopisów. Niektóre z nich Chopin przygotowywał dla wydawców, jak np. *Nokturn E-dur* op. 62 nr 2 (nr inw. M/51) – dla firmy Brandus et Cie. (Paryż 1846), trzy *Etiudy* z cyklu *Méthode des méthodes: f-moll* (nr inw. M/52), *As-dur* (nr inw. M/53), *Des-dur* (nr inw. M/54) – do wydania przez Maurice'a Schlesingera (Paryż 1840).

Wybrane autografy wpisywał na pamiątkę do sztabuchów, jak np. *Etiudę f-moll* op. 25 nr 2 (nr inw. M/47 (16)) do albumu Antoniego Teichmanna (1798-1877), na stronie nr 16. Ofiarowany wpis stanowi pierwszą wersję utworu obejmującą fragment początkowych 20 taktów zapisanych w szesnastkach. Cały album Teichmanna (nr inw. M/47) jest wyjątkowo ciekawym dokumentem rękopiśmiennym. Zawiera autografy wielu wybitnych artystów, muzyków i kompozytorów z okresu 1825-1914, takich jak: Ferdinand Hiller, Adolphe Henselt, Franz Liszt, Theodor Döhler, Auguste Franchomme, Gioacchino Rossini, Karol Lipiński, Karol Kurpiński, Józef Elsner. Po śmierci Teichmanna, do

² Warto wspomnieć, że w celi 4. klasztoru Kartuzów, należącej do rodziny Quetglasów, znajduje się również ekspozycja stała, którą tworzą m.in.: kopie autografów Chopina i fotografii, niewielki zbiór pierwodruków i wczesnych wydań dzieł Chopina, a także pianino firmy Pleyel (o kontrowersyjnej autentyczności). Zbiory te nie są przedmiotem niniejszego artykułu.

1914, album prowadzony był przez jego rodzinę, która zgromadziła kolejne wpisy, m.in.: C. Saint-Saënsa (1895), I. J. Paderewskiego (1897), T. Leszetyckiego (1897), E. Griega (1897), V. Pachmanna (1913). Łącznie album liczy 135 stron ponumerowanych.

Szczególnie interesujące są rękopisy Chopina *Fugi a-moll* (nr inw. M/50) i [*Nokturnu*]³ *cis-moll* (nr inw. M/49), zwanego *Lento con gran espressione*. Są to jedyne istniejące autografy tych utworów.



Fuga a-moll F. Chopina, autograf kompozytora. Nr inw. M50.

W środkowej części *Lento*, czyli [*Nokturnu*] *cis-moll* (w taktach 21-22, 25-26, 30-32 partii prawej ręki), Chopin zastosował technikę polimetrii, która nie występuje w żadnym innym

autografie kompozytora, dlatego rękopis ten ma charakter *par excellence* unikatowy. Utwór ten znany jest powszechnie w wersji bez polimetrii, zadedykowanej przez Chopina siostrze, Ludwice Jędrzejewiczowej (autograf ten uważany jest za zaginiony, ale znana jest jego reprodukcja).

W grupie rękopisów muzycznych Chopina znajduje się również autograf dziewięciu pierwszych taktów *Walca Des-dur* op. 64 nr 1 (nr inw. M/55) oraz autograf *Szkieca* (nr inw. M/48) z adnotacją Teofila Kwiatkowskiego, który ofiarował ten rękopis pani Dulong w roku 1851.

W zbiorze korespondencji Fryderyka Chopina do różnych adresatów – oraz wspólnej korespondencji kompozytora i George Sand do Wojciecha Grzymały – liczącym łącznie 14 listów, na szczególną uwagę zasługują listy Chopina do przyjaciół – Juliana Fontany oraz Wojciecha Grzymały. Znajdujący się w kolekcji list z 28 grudnia 1838 r. (nr inw. M/59) do Fontany, napisany w Valldemossie, ma szczególne znaczenie zarówno dzięki zawartym w nim bezpośrednim informacjom na temat pobytu kompozytora w klasztorze, jak też ze względu na swoją historię: napisany w Valldemossie przechodził z rąk do rąk różnych właścicieli i wrócił do miejsca, w którym Chopin go napisał.

³ Ani nazwa *Nokturn*, ani *Lento con gran espressione* nie pochodzą od kompozytora; *Nokturn* wskazuje na przynależność do tego gatunku, *Lento con gran espressione* to tytuł uproszczonej wersji utworu (bez polimetrii).

Autografy listów Chopina, napisanych w latach 1836-1848, obejmują: cztery listy Chopina do Fontany w Paryżu z lat 1838-1841 (nr inw. M/57, M/58, M/59, M/67); dwa listy Chopina do Camille'a Pleyela w Paryżu (nr inw. M/56) z 1839 r. oraz (nr inw. M/64) z 1848 r. Pozostałe to: list Chopina do François Fétisa w Brukseli z 1836 r. (nr inw. M/65); list Chopina do Wojciecha Grzymały w Paryżu z dopiskiem George Sand z 1839 r. (nr inw. M/61); list Chopina do siostry, Ludwiki Jędrzejewiczowej w Warszawie z 1844 r. (nr inw. M/66); list Chopina do Marii de Rozières w Paryżu z 1848 r. (nr inw. M/62). Ponadto, w kolekcji zachowane są cztery listy George Sand do Wojciecha Grzymały w Paryżu z dopiskami Chopina: Palma, 1838 (nr inw. M/60); Paryż, 1840 (nr inw. M/63); Nohant, 1846 (nr inw. M/22); Nohant, 1846 (nr inw. M/23).



Portret Chopina, Luigi Calamatta. Nr inw. I12.

Wśród dzieł malarskich na szczególną uwagę zasługują portrety Fryderyka Chopina, wykonane przez różnych artystów, różnymi technikami. Twórcami portretów są: Pierre Roche Vigneron, 1833, litografia (nr inw. Im/84); Luigi Calamatta (teść Maurice'a a), ok. 1840 (nr inw. I/12); Ary Scheffer [?], ok. 1847, olej na płótnie (nr inw. I/9); Teofil Kwiatkowski, 1849, rysunek (nr inw. I/4); Teofil Kwiatkowski, 1849, ołówek (nr inw. I/10); Jean-Joseph-Bonaventure Laurens, ołówek (nr inw. I/8); Albert Colfs, 1961, rysunek (nr inw. I/24); nieznanemu malarzowi, olej na płótnie (nr inw. I/13). W kolekcji ważne miejsce zajmują dwa albumy z pracami piętnastoletniego Maurice'a Sanda, będące swoistą relacją z podróży. Pierwszy z nich (nr inw. I/15) zawiera 65 rysunków i akwareli stworzonych w czasie pobytu w Barcelonie, Palmie, Valldemossie i Genui na przełomie 1838 i 1839 r., drugi zaś (nr inw. I/19) obejmuje 47 stron szkiców z całej podróży na Majorce. Wśród dzieł malarskich ważne są też portrety George Sand (nr inw. I/2, I/6, I/20, I/25, I/30), akwarela *Burza na Majorce* Maurice'a Sanda na luźnej kartce (nr inw. I/22), obraz Alberta Colfsa przedstawiający dom urodzenia Chopina w Żelazowej Woli (nr inw. I/21), obraz Bartomeu Ferrà ukazujący klasztor Kartuzów w Valldemossie nocą (nr inw. I/26) i wiele innych.

Spśród pamiątek po Fryderyku Chopinie największe znaczenie mają przedmioty codziennego użytku, do których należą: kamizelka kompozytora od stroju wizytowego (nr inw. S/3), grzebień Chopina z kości słoniowej (nr inw. S/8), a także przedmioty o znaczeniu *stricte* pamiątkowym, jak np.

szkatułka George Sand z Wiednia z własnoręcznym napisem pisarki: *Cette boîte de Vienne m'a été donnée par Chopin et je la donne à Aurore qui en aura bien soin. G. Sand* [Ta szkatułka



Grzebień Chopina. Nr inw. S8.

wiedeńska została mi ofiarowana przez Chopina, a ja daję ją Aurore, która zapewni jej dobrą opiekę. G. Sand, 7 X 1873] (nr inw. S/7); komoda ofiarowana przez Chopina George Sand w czasie pierwszego pobytu kompozytora w Nohant. Bardziej osobistym obiektem jest kosmyk włosów Chopina umieszczony na białej kartce papieru z odręcznym napisem George Sand: *Poor Chopin / 1849* [Biedny Chopin / 1849], po śmierci kompozytora oprawiony w ramkę (nr inw. S/5).

Kolekcja zawiera imponującą liczbę edycji dzieł Fryderyka Chopina wynoszącą 159 pozycji. Są to głównie wydania niemieckie i austriackie, angielskie oraz francuskie. Dominują pierwodruki, a niektóre z nich są jedynymi egzemplarzami na świecie. Niektóre wydania opatrzone zostały rękopiśmiennymi dedykacjami rozmaitych osobistości z epoki. Wśród druków są również wydania późniejsze, z XX w., głównie polskie i niemieckie.

Wyjątkowo cenne są angielskie wydania firmy Wessel & Co., pochodzące z kolekcji Arthura Hedleya. Jest to najbardziej kompletny zbiór pierwodruków utworów Chopina opublikowanych przez tego wydawcę, w tym unikatowe edycje opusów, którym Wessel nadawał fantazyjne tytuły⁴, m.in.: *Les Murmures de la Seine. Trois Nocturnes* op. 9, W&Co. N° 916-917 (nr inw. Im/6(3), Im/6(4)); *Les Zephyrs. Nocturnes* op. 15, W&Co. N° 1093 (nr inw. Im/6(5)).

Z wydań niemieckich do wyjątkowo interesujących obiektów należy egzemplarz *Polnische Lieder von F. F. Chopin, für das Pianoforte übertragen von Franz Liszt*, A. M. Schlesinger, S.4858 (nr inw. Im/83), zbiór zawierający sześć Pieśni Chopina (*Życzenie, Wiosna, Pierścień, Hulanka, Moja pieszczotka, Narzeczoney*) w transkrypcji Liszta na fortepian. Egzemplarz ten, mający charakter próbnej odbitki, należał niegdyś do węgierskiego artysty – zawiera dokonane jego ręką uwagi i poprawki, które posłużyły A. M. Schlesingerowi do wydania *Six chants polonais* (Berlin 1860). Korekta Liszta w całości została uwzględniona przez wydawcę.

⁴ Dodatkowe nazwy noszą również inne *Nocturny*: op. 27 – *Les Plaintives*, op. 32 – *Il lamento e la Consolazione*, op. 37 – *Les Soupirs*. Wszystkim opusom *Mazurków* Chopina Wessel dodał tytuł *Souvenir de la Pologne*, *Wariacjom* op. 2 – *Hommage à Mozart*, a *Walca* op. 18 nazwał *Invitation pour la danse*.

Ważną częścią kolekcji wydań utworów Chopina są pierwodruki wiedeńskie Tobiasza Haslingera, a wśród nich *Wariacje B-dur* op. 2 na temat *Là ci darem la mano*, zdedykowane Tytusowi Woyciechowskiemu, T.H.5489 (nr inw. Im/8); a także *Hexameron. Morceau de Concert*, T.H.7700 (nr inw. Im in-4^o1) – pierwsze wydanie dzieła składającego się łącznie z dziewięciu częściami, w tym sześciu wariacji, autorstwa kilku kompozytorów (Carla Czernego, Henri Herza, Johanna Petera Pixisa, Sigismonda Thalberga i Fryderyka Chopina) z największym udziałem Ferencza Liszta. *Wariacja E-dur* Chopina (w tempie *Largo*) występuje w utworze jako szósta.

Na szczególną uwagę zasługuje wydany przez francuskiego wydawcę, Maurice'a Schlesingera, *Album des pianistes* (nr inw. Im/84), zwłaszcza, że egzemplarz ten został własnoręcznie zdedykowany przez Chopina jego siostrze, Ludwice, i również dla niej specjalnie oprawiony. Album zawiera m.in.: utwory F. Hillera (*La Sérénade. Prélude, Romance et Final* op. 11), F. Kalkbrennera (*Les Soupirs, deux Romances* op. 121), I. Moschelesa (*Impromptu* op. 89), J. P. Pixisa (*Second Caprice Dramatique* op. 125), F. Chopina (*Nocturnes* op. 15).

Kolekcję dopełnia księgozbiór liczący 239 pozycji dotyczących życia i twórczości Fryderyka Chopina. Część zgromadzonych publikacji to wielkie rzadkości, niektóre egzemplarze opatrzone są dedykacjami autorskimi. Wśród książek wydanych w XIX w. kolekcja zawiera monografie Chopina, takich autorów, jak m.in.: Agathe Audley (1880), Joseph Bennett (1884), Henry Theophilus Finck (1892), Maurycy Karasowski (1877), Jan Kleczyński (1880, 1896, 1898), Wilhelm von Lenz (1872), Johann Schucht (1879). Księgozbiór obejmuje publikacje w różnych językach, głównie francuskim, hiszpańskim, niemieckim, angielskim i polskim.



Valldemossa, klasztor. Fot. Ewa Sławińska-Dahlig

* * *

Historia kolekcji w klasztorze Kartuzów w Valldemossie (cela 2) związana jest od wielu lat z postacią Bożeny Schmid-Adamczyk, która zapoznała się z zawartością zbiorów na początku lat 70. XX w., a w kolejnych latach sporządziła inwentarz kolekcji liczący ponad 1000 eksponatów i opracowała katalog chopinianów zawierający 434 pozycje. Katalog ten stał się tematem dysertacji doktorskiej autorki pt. *Le fonds Chopin de la Chartreuse de Valldemossa et son importance pour la connaissance du musicien* [Chopiniana w klasztorze Kartuzów w Valldemossie i ich znaczenie dla poznania kompozytora], napisanej pod kierunkiem profesora Marca Honeggera w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu w Strasburgu, obronionej w 1979 roku. Praca ta, jak również artykuły dr Bożeny Schmid-Adamczyk wniosły istotny wkład do chopinologii, ponieważ autorka po raz pierwszy wydobyła na światło dzienne ważne chopinowskie źródła (wśród nich autografy), opracowała je i przybliżyła, zwłaszcza polskim muzykologom, ale również badaczom spuścizny kompozytora na świecie.

W roku 2015, z inicjatywy dyrektora Jacka Milera, praca doktorska Bożeny Schmid-Adamczyk – zaktualizowana i uzupełniona – została wydana przez Departament Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w serii „Poza Krajem” (red. Ewa Sławińska-Dahlig). Książka zawiera cztery rozdziały, w których omówiono kolejno: (I) autografy muzyczne Chopina, (II) autografy listów kompozytora, (III) portrety i pamiątki oraz (IV) wydania dzieł Chopina i księgozbiór. Poszczególne grupy obiektów zostały szczegółowo opisane, z uwzględnieniem dotychczasowych badań. Całość poprzedza wstęp, w którym przedstawiono historię klasztoru oraz pobytu Fryderyka Chopina i George Sand w Valldemossie⁵. Informacje o kolekcji dopełnia umieszczona w aneksie transkrypcja pełnego inwentarza⁶ (przepisanego z rękopisu, w wersji oryginalnej). Obiekty kolekcji chopinowskiej zostały przedstawione na fotografiach, które wykonał Jaume Gual Carbonell w roku 2014, specjalnie na potrzeby tej publikacji. Ponadto do książki dołączono płytę z fotografiami wybranych obiektów, m.in. unikatowych pierwodruków i wczesnych wydań dzieł Chopina, rękopisów i innych źródeł.

Warto odnotować, że wybrane eksponaty z kolekcji w Valldemossie zaprezentowane zostały w 1990 r. na wystawie czasowej w Muzeum Fryderyka Chopina w Towarzystwie im. Fryderyka Chopina

⁵ Artyści przebywali na Majorce od 8 listopada 1838 do 13 lutego 1839 roku. W Valldemossie spędzili łącznie 59 dni – od 15 grudnia 1838 do 11 lutego 1839 roku. W podróży parze artystów towarzyszyły dzieci George Sand: Maurycy i Solange oraz pokojówka Amélie. Szczegóły na temat ich pobytu przekazała pisarka w powieści *Un hiver à Majorque* [Zima na Majorce].

⁶ Inwentarz obejmuje całą kolekcję – zarówno chopinowską, jak i spuściznę po George Sand (m.in. wykaz listów pisarki, rękopisów utworów literackich, dokumentów, portretów i pamiątek).

w Warszawie. Wystawę, pod patronatem honorowym Sofii, królowej Hiszpanii, zatytułowano: *Podróż romantyczna Fryderyka Chopina i George Sand na Majorkę* (katalog wystawy: *Podróż romantyczna / Viaje romantico / A Romantic Journey*, Bożena Schmid-Adamczyk, Hanna Wróblewska-Straus, TiFC, Warszawa 1990). Pokazano wówczas ogółem 79 eksponatów, z czego 60 pochodziło z kolekcji w Valldemossie, a pozostałe ze zbiorów Muzeum Chopina w Towarzystwie im. F. Chopina oraz z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Eksponowano widoki miejscowości, które Chopin i Sand odwiedzili w drodze na Majorkę oraz widoki Palmy, willi Son Vent w Establiments, Valldemossy, Marsylii i Genui, w których zatrzymali się na dłużej. Wystawione zostały również liczne listy obojga artystów pisane w Palmie, Valldemossie i Marsylii. Wystawę wzbogacono portretami kompozytora, powieściopisarki i jej dzieci: Solange i Maurice'a, dziełami Eugène'a Delacroix oraz pamiątkami osobistymi po George Sand i Fryderyku Chopinie. Wystawa cieszyła się dużą popularnością, co przyczyniło się do lepszej znajomości biografii i twórczości Chopina, jak również samej kolekcji w Valldemossie.

WYBÓR NAJWAŻNIEJSZYCH OBIEKTÓW

Autografy muzyczne Fryderyka Chopina

[Nokturn] cis-moll op. posth. [*Lento con gran espressione*], 1830

Autograf kompletny (wersja z polimetrią). Jedyne zachowane autografy tego utworu. Dwie strony (1 kartka). Format 247-249 mm × 315-325 mm. Nr inw. M/49

Etiuda f-moll op. 25 nr 2, 27 stycznia 1836

Autograf fragmentu utworu (takty 1-20) zapisanego na stronie 16. w albumie Antoniego Teichmanna. Pierwsza wersja utworu. Jedna strona. Format 242 mm × 334 mm. Nr inw. M/47



Etiuda f-moll op. 25 nr 2 Chopina, autograf kompozytora. Album Teichmanna. Nr inw. M47.

Etiuda f-moll, pierwsza ze zbioru *Méthode des méthodes*, 1839

Autograf kompletny. Cztery strony (2 kartki), s. 1 tytułowa, s. 4 niezapisana. Format 212-216 mm × 276-280 mm. Nr inw. M/52

Etiuda As-dur, druga ze zbioru *Méthode des méthodes*, 1839

Autograf kompletny. Cztery strony (2 kartki), s. 1 tytułowa, s. 4 niezapisana. Format 211-

219 mm × 280-284 mm. Nr inw. M/53

Etiuda Des-dur, trzecia ze zbioru *Méthode des méthodes*, 1839

Autograf kompletny. Cztery strony (2 kartki), s. 1 tytułowa, s. 4 niezapisana. Format 214-217 mm × 276-278 mm. Nr inw. M/54

Fuga a-moll op. posth., 1841

Autograf kompletny. Jedyne zachowane autograf tego utworu. Dwie strony (1 kartka), s. 2 niezapisana. Format 218-219 mm × 286-288 mm. Nr inw. M/50

Nokturn E-dur op. 62 nr 2, 1845-1846

Autograf kompletny przeznaczony dla francuskiej firmy wydawniczej Brandus & Cie. Cztery strony (2 kartki). Format 216 mm × 284 mm. Nr inw. M/51

Walc Des-dur op. 64 nr 1, 1840-1847

Autograf, fragment dziewięciotaktowy (t. 1-9). Dwie strony (1 kartka), s. 2 bez tekstu nutowego, z późniejszymi zapiskami ołówkowymi. Format 46 mm × 138 mm. Nr inw. M/55

Szkic, brak daty

Autograf ołówkowy. Dwie strony (1 kartka), s. 2 niezapisana. Format 112-114 × 265-266 mm. W dolnym prawym rogu adnotacja Teofila Kwiatkowskiego – dedykacja à *Madame Dulong* i data 1851. Nr inw. M/48

Autografy listów Fryderyka Chopina

Chopin do François Fétisa w Brukseli, Paryż, [27 marca 1836]

Monsieur, Je m'empresse de vous renvoyer par le retour du courrier la feuille... [Szanowny Panie, Śpieszę odesłać Mu odwrotną pocztą kartę...]. Autograf w języku francuskim. Dwie strony (1 kartka), na s. 2: adres, stempel pocztowy. Format 185 mm × 231-232 mm⁷. Nr inw. M/65

Chopin do Juliana Fontany w Paryżu, Valldemossa, 28 grudnia 1838

Palma, 28 Déc. 1838 a raczej Valdemosa, o parę mil; między skałami i morzem... Autograf w języku polskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek). Format 256-259 mm × 206-207 mm. Nr inw. M/59

Chopin do Camille'a Pleyela w Paryżu, Marsylia, 12 marca 1839

⁷ Wymiary listów po rozłożeniu kartki. Liczba stron wyznaczona jest układem listu.

Je suis fâché, Cher Ami, que Fontana ait été vous importuner de mes affaires... [Przykro mi, że Fontana niepokoił Drogiego Pana moimi sprawami...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek, obecnie rozerwana wzdłuż linii złożenia), na s. 4 jedynie napis: *Monsieur C. Pleyel, Paris*). Format 258-260 mm × 209-210 mm. Nr inw. M/56

Chopin do Wojciecha Grzymały w Paryżu, [Marsylia, 16 kwietnia 1839]

Moje Kochanie, odebrawszy Twój list wczoraj, żeś jeszcze niezupełnie zdrów... Autograf w języku polskim. Dopisek George Sand po francusku: *Bonjour mon vieux. Je suis au lit...* [Dzień dobry, mój stary. Leżę w łóżku...]. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek), na s. 4 adres, stempel pocztowy. Format 256 mm × 198-199 mm. U góry, po lewej wytłoczone inicjały „G.S.” (17 mm × 14 mm). Nr inw. M/61

Chopin do Juliana Fontany w Paryżu, [Nohant, 8 sierpnia 1839]

Moje Kochanie! Dziękuję Ci za ów list à Mr Chopine. Zaczyna się: „Wiatrowo pod Wągrowcem”... Autograf w języku polskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek), na s. 4 również adres, stempel pocztowy. Format 260 mm × 208-209 mm. Nr inw. M/57

Chopin do J. Fontany w Paryżu, [Nohant, około połowy czerwca 1841]

Moje Kochanie. Posyłam Ci sto franków na rozmaite wydatki, z których najprzód odbierzesz sobie na Szarywary [Charivari]... Autograf w języku polskim. Dwie strony (1 kartka złożona dwukrotnie w poprzek). Format 135-136 mm × 206-207 mm. Nr inw. M/67

Chopin do J. Fontany w Paryżu, [Nohant, 27 czerwca] 1841

Posyłam ci Tarantellę. Bądź łaskaw, przepisz, ale wprzód pójdz do Schlesingera... Autograf w języku polskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek), na s. 4 jedynie: *Monsieur Fontana* oraz *Pisz do mnie* (poniżej wers zamazany). Format 264-265 mm × 202 mm. Nr inw. M/58

Chopin do siostry, Ludwiki Jędrzejewiczowej w Warszawie, Nohant, 31 października 1844

Ludwice. Moje kochanie drogie. Przecieżeście razem. Odebrałem obadwa Twoje listy... Autograf w języku polskim. Dwie strony (1 kartka złożona trzykrotnie w poprzek). Format 132-133 mm × 205-206 mm. Nr inw. M/66

Chopin do Marii de Rozières w Paryżu, [Londyn], 1 czerwca [18]48

Je vous écris ces deux mots pour savoir comment vous allez... [Piszę te dwa słowa, by się dowiedzieć, jak Pani zdrowie...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek). Format 206 mm × 160 mm. Nr inw. M/62

Chopin do Camille'a Pleyela w Paryżu, Johnston Castle, blisko Glasgow, 11 września [1848]

Très cher ami. Au lieu d'une lettre je vous envoie Mr Telefsen...[!] [Najdroższy przyjacielu. Zamiast



Rysunek Maurycego Sanda, Nr inw. I_44.

listu przesyłam Panu p. Tellefsena...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek), na 4 stronie: *Monsieur C. Pleyel* i adres, s. 2-3 niezapisane. Format 222-223 mm × 179-180 mm. Nr inw. M/64

Listy George Sand z dopiskami Chopina

George Sand do Wojciecha Grzymały w Paryżu, [Establiments lub Palma, ok. 9 grudnia 1838]

Cher, Vous recevrez deux lettres de moi en même temps... [Mój Drogi, otrzyma Pan ode mnie dwa listy na raz...]. Autograf w języku francuskim. Dwie strony (1 kartka), na s. 2 dopisek ręką Chopina po polsku: *Prosi ona, Moje życie, żeby tego przypadkiem do jakiego dziennika nie dawać...* Format 207-208 mm × 259-260 mm. Nr inw. M/60

George Sand do Wojciecha Grzymały w Paryżu, Paryż, wiosna 1840 [?]

Viens dîner avec nous demain et apporte 10 places... [Przyjdź do nas jutro na obiad i przynieś 10 biletów...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka), na s. 4 adres napisany ręką Chopina: *Monsieur le C-te Grzymała*, s. 2-3 niezapisane. Format: 273-274 mm × 208-209 mm. Nr inw. M/63

George Sand do Wojciecha Grzymały w Paryżu, [Nohant, 26 sierpnia 1846]

Cher ami, nous sommes très inquiets... [Drogi przyjacielu, jesteśmy bardzo niespokojni...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek), na s. 3 dopisek ręką Chopina w języku polskim: *Moje Życie, ściskam Cię. — Kochany Delacroix list Ci ode mnie duży zawiezie...*, na s. 4 adres i stempel pocztowy. Format 330 mm × 206 mm. Nr inw. M/22

George Sand do Wojciecha Grzymały w Paryżu, [Nohant, 12 października 1846]

Cher bon ami. Tu te souviens que tu m'as dit que Monsieur... [Drogi, Dobry Przyjacielu. Wspomniałeś mi, jak zapewne pamiętasz, że pewien jegomość...]. Autograf w języku francuskim. Cztery strony (1 kartka złożona w poprzek). Na s. 3 dopisek ręką Chopina w języku polskim: *Moje Kochanie Najdroższe. Ściskam Cię najserdeczniej...*, na s. 4 adres, stemple pocztowe; urwany fragment papieru s. 3 i 4. Format 330-332 mm × 164-169 mm. Papier z inicjałami „G.S.” w lewym górnym rogu: 11 mm × 5 mm. Nr inw. M/23

Portrety Fryderyka Chopina

Luigi Calamatta, *Portret Fryderyka Chopina*, ok. 1840

Rysunek ołówkiem. Wymiary 29,2 cm × 28,4 cm. Nr inw. I/12

Albert Colfs, *Portret Fryderyka Chopina*, 1961

Kredka, pastele. Wymiary w passe-partout 24 cm × 18,3 cm. Podpisany na dole po lewej: *A. Colfs d'après A. Graefle* [A. Colfs według A. Graefle]. Z tyłu obramowania znajduje się dedykacja malarza dla Anne-Marie Boutroux de Ferrà, napisana niebieskim atramentem. Nr inw. I/24

Teofil Kwiatkowski, *Portret Fryderyka Chopina*, 1849

Piórko, sepia, tusz i ołówek. Wymiary 27,8 cm × 22 cm. Portret jest podpisany i opatrzony ołówkową adnotacją z 1851 r., w prawym dolnym rogu, obejmującą miejsce i datę śmierci Chopina oraz dedykację à *Madame Dulong*. Nr inw. I/4



Chopin na łożu śmierci, Teofil Kwiatkowski. Nr inw. I10.

Teofil Kwiatkowski, *Chopin na łożu śmierci*, 1849

Ołówek. Wymiary samego rysunku: 11,1 cm × 15 cm. Portret oprawiony w passe-partout o wymiarach: 27,8 cm × 32,3 cm. Portret wykonany dla Camille'a Pleyela; podpisany, datowany u dołu, po lewej: *Chopin na łożu śmierci / dla przyjaciela Chopina Pana Pleyela*. Nr inw. I/10

Jean-Joseph-Bonaventure Laurens, *Chopin grający na fortepianie*, b.d.

Kopia rysunku Januarego Suchodolskiego z ok. 1844. Karta z albumu artysty. Ołówek. Wymiary samego szkicu: 8,8 cm × 7,3 cm, całości 11,5 cm × 18,1 cm. Portret niepodpisany. Nr inw. I/8

Ary Scheffer [?], *Portret Fryderyka Chopina*, ok. 1847

Olej, płótno. Wymiary 70,3 cm × 54,2 cm. Nr inw. I/9

Pierre Roche Vigneron, *Portret Fryderyka Chopina*, 1833

Litografia w *Album des pianistes* [Albumie pianistów] wydanym przez M. Schlesingera, na s. 4 nienumerowanej. Wymiary 19 cm × 26 cm. Litografia została wykonana w Paryżu, w atelier Gottfrieda Engelmana. Nr inw. Im/84

Nieznany malarz, *Portret Fryderyka Chopina*, lata 40. XIX w.

Olej, płótno. Wymiary 48,5 cm × 37,8 cm. Portret niepodpisany. Nr inw. I/13

Pamiętki po Fryderyku Chopinie

Grzebień Fryderyka Chopina z kości słoniowej, I poł. XIX w. Wymiary 11,9 cm × 3,8 cm. Grzebień przechowywany jest obecnie w nowym futerale z zielonej skóry. Nr inw. S/8

Kamizelka Fryderyka Chopina od stroju wizytowego. Czarny jedwab w szafirowe chabry; plecy wykonane z cienkiego płótna w kolorze miodowo-brązowym. Wymiary 58 cm × 47 cm. Kamizelka jest jedynym zachowanym do dziś elementem garderoby Chopina. Nr inw. S/3

Komoda w stylu Ludwika XVI, dar Chopina dla George Sand, ofiarowana w czasie pierwszego pobytu kompozytora w Nohant we Francji. Szerokość pleców 123,5 cm, front półokrągły, głębokość 56 cm, korpus o wysokości 59,5 cm spoczywa na czterech nóżkach długości 23,5 cm



Kamizelka Chopina. Nr inw. S3.

(korpus połączony jest z nóżkami klockami o wymiarach 9,5 cm × 7,5 cm, częściowo zachodzącymi na korpus). Waga około 150 kg. Nr inw. S/4

Kosmyk włosów Fryderyka Chopina umieszczony na białej kartce papieru z autografem George Sand w języku angielskim: *Poor Chopin / 1849* [Biedny Chopin / 1849]; oprawiony w ramkę, prawdopodobnie przez pisarkę, po śmierci kompozytora. Wymiary ramki 11,8 × 9,8 cm. Nr inw. S/5

Krzesło gotyckie – dębowe, rzeźbione, które mieli w swojej celi Fryderyk Chopin i George Sand w czasie pobytu w klasztorze Kartuzów w Valldemossie, zimą 1838/39. Pod siedzeniem znajdowała się szuflada, która służyła jako podręczna biblioteczka. Wymiary: 223 cm (wysokość oparcia) × 67 cm × 92 cm. Nr inw. S/17

Portret Josepha Haydna z salonu Chopina, najprawdopodobniej wisiał w mieszkaniu przy Square d'Orleans 9. Pamiątka przechowywana jest w złoczonej, owalnej ramce. Portret wygrawerował Jean Urbain Guérin (1760-1836). Wymiary: 26 cm × 22,5 cm. Nr inw. S/2

Szkatułka George Sand – dar Fryderyka Chopina. Wyrób wiedeński, srebro ozdobione akwarelą na emalii, I poł. XIX w. Wymiary 11,8 cm × 18,4 cm. Wewnątrz szkatułki znajduje się własnoręczny napis George Sand: *Cette boîte de Vienne m'a été donnée par Chopin et je la donne à Aurore qui en aura bien soin G. Sand, 7 8bre 1873* [Ta szkatułka wiedeńska została mi ofiarowana przez Chopina, a ja daję ją Aurorze, która zapewni jej dobrą opiekę. G. Sand, 7 X 1873]. Nr inw. S/7

Zdjęcia w artykule pochodzą z książki *Dziedzictwo Fryderyka Chopina. Kolekcja Boutroux-Ferrà w Valldemossie B. Schmid-Adamczyk*, red. E. Sławińska-Dahlig, seria „Poza Krajem”, MKiDN, Warszawa 2015.

DR EWA SŁAWIŃSKA-DAHLIG

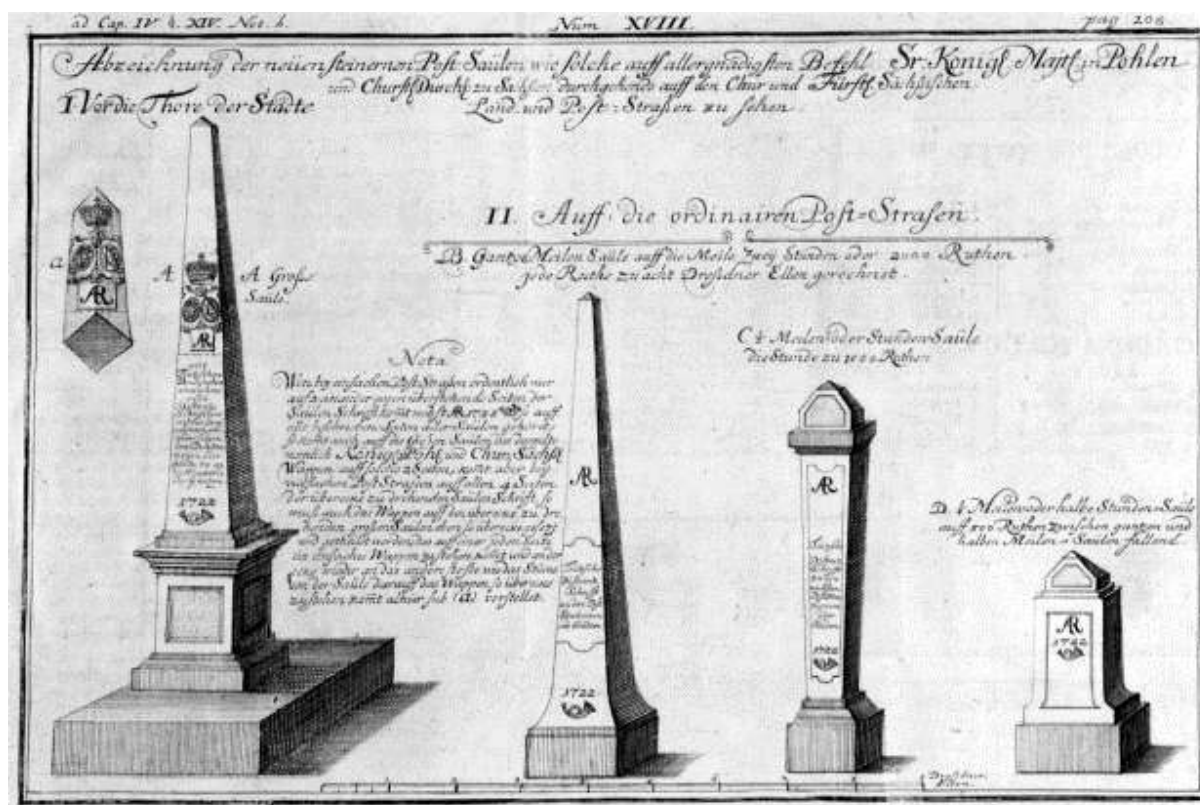
muzykolog, doktor nauk humanistycznych. Absolwentka Instytutu Muzykologii na Uniwersytecie Warszawskim (2003). Stopień doktora uzyskała na podstawie rozprawy pt. *Adolphe Gutmann w kręgu uczniów i przyjaciół Fryderyka Chopina. Działalność artystyczna i udział w życiu muzycznym Europy XIX wieku* (2017). Autorka kilku książek (m.in. *Adolphe Gutmann – ulubiony uczeń Chopina*, 2013; *Chopin w Sannikach. Konteksty historyczno-kulturowe*, 2009), korektorka, redaktorka, autorka kilkudziesięciu artykułów o tematyce chopinologicznej i etnomuzykologicznej. Animatora kultury, laureatka nagród w dziedzinie upowszechniania i ochrony dóbr kultury (Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego, 2007, 2013, 2018). Należy do Związku Kompozytorów Polskich (Sekcja Muzykologów), Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. Od 2016 r. jest członkiem zarządu Towarzystwa i redaktorem naczelnym „Rocznika Chopinowskiego”, wznowionego (po 17 latach przerwy) w 2018 roku.

SŁUPY POCZTOWE

– MATERIALNE DZIEDZICTWO Z CZASÓW UNII POLSKO-SASKIEJ

MARCIN GOCH

W okresie panowania dynastii Wettynów w Polsce dużą wagę przywiązywano do funkcjonowania komunikacji pomiędzy Warszawą a Dreznem. Dla usprawnienia przesyłania korespondencji wagi państwowej, z rozkazu króla Polski i elektora saskiego, Augusta II Mocnego (Fryderyka Augusta I), powołano pocztę polsko-saską. Od 1722 r. (w sumie do 1823 r.) zaczęto stawiać kamienne słupy dystansowe na pocztowym trakcie łączącym dwór królewski z dworem książęcym¹. (Fot. 1)



Fot. 1 Rodzaje słupów poczty polsko-saskiej. Źródło: <https://siecizawbok.wordpress.com/2017/06/30/trabka-na-słupie-poczta-saska/comment-page-1/>

Pomysłodawcą słupów pocztowych w Saksonii był Adam Friedrich Zürner (1679-1742), pastor i jednocześnie kartograf w Skassa (obecnie dzielnica miasteczka Großenhain w Saksonii). Powołany w 1716 r. na geografa księcia-elektora, jako członek związku naukowców (późniejsze Akademie der Wissenschaften zu Berlin), stworzył rok później pierwszą pocztową mapę po książęcej Saksonii².

¹ Lexikon Kursächsische Postmeilensäulen, red. J. Franke i in., Berlin 1989, s. 94-98.

² Barock in Dresden, red. U. Arnold, W. Schmidt, Leipzig 1986, s. 180.

Od 1720 r. pracował nad siecią kamiennych milowych słupów pocztowych, a od 1721 r. sprawował funkcję polskiego (królewskiego) i saksońskiego (książęcego) komisarza granicznego. Zürner był nie tylko geodetą i kartografem, lecz również autorem *Treściwego przewodnika dla zwyczajnej podróży z Drezna do Warszawy (Kurze Anleitung zur gewöhnlichen Reise von Dreßden nach Warschau)*³, który ukazał się w 1738 roku.

W tym czasie stawiane były pod jego nadzorem i kierownictwem milowe kolumny pocztowe kilku rodzajów: kolumna odległościowa (dystansowa), kolumna ćwierćmilowa, kolumna półmilowa i milowa - przy czym warto zaznaczyć, że pół mili pocztowej było równe jednej godzinie i dystansowi



Fot. 2 Słup poczty polsko-saskiej we Freibergu (Saksonia). Fot. Autor

4,531 m (Fot. 2). Na słupach zostały wyryte litery „AR”, monogram łacińskiego Augustus Rex - Król August (Fot. 3).

Najbardziej okazałe słupy dystansowe ustawiano przy bramach miejskich lub w bezpośredniej bliskości rynku (niem. Markt). To właśnie na tych obiektach można jeszcze odnaleźć godła



Fot. 3 Słup poczty polsko-saskiej w Großenhain (Saksonia). Fot. Autor

Rzeczypospolitej i Saksonii zwieńczone polską koroną królewską (Fot. 4). Na jednej ze ścian takiego słupa były zamieszczane odległości do najważniejszych miast i miejscowości na trasie. W ramach ciekawostki warto wspomnieć, że na słupach umieszczano również, używany do dziś, znak poczty - trąbkę pocztyliona (Fot. 5).

Za panowania Wettynów na polskim tronie pomiędzy Polską a Saksonią biegły dwie główne trasy:

północna - z **Drezna** przez Königsbrück, Hoyerswerde, Bad Muskau (pol. Mużakowo), Żary (niem. Sorau), Żagań (niem. Sagan), Głogów (niem. Glogau), Wschowę (niem. Fraustadt), Leszno (niem. Lissa), Kalisz, Łęczycę i Łowicz do **Warszawy**

południowa - z **Drezna** przez Bautzen (pol. Budziszyn), Görlitz,

³ Lexikon Kursächsische Postmeilensäulen, s. 84.



Fot. 4 Słup poczty polsko-saskiej w Nossen (Saksonia). Fot. Autor

Bolesławiec (niem. Bunzlau), Legnicę (niem. Liegnitz), Wrocław (niem. Breslau), Oleśnicę (niem. Oels), Syców (niem. Wartenberg), Piotrków Trybunalski i Mszczonów do **Warszawy**⁴. W 1732 r. uruchomiono jeszcze jeden szlak pomiędzy ww. głównymi dworami – przez Kargową, Poznań i Sochaczew. Tę drogę kurier, przewożąc listy wagi państwowej, pokonywał w trzy dni⁵.

Duża liczba słupów dystansowych uległa zniszczeniu, głównie w czasie II wojny światowej. W wielu miasteczkach (przede wszystkim w Saksonii) podjęto się rekonstrukcji tych niezwykle oryginalnych zabytków w ich pierwotnych miejscach usytuowania. Liczba zachowanych lub zrekonstruowanych słupów kształtuje się na poziomie ponad dwustu udokumentowanych obiektów⁶. W tym miejscu warto wspomnieć o wybranych słupach, na które można natrafić już po polskiej stronie współczesnej granicy polsko-niemieckiej. Ciekawym przykładem rekonstrukcji pozostaje słup w Lubaniu (niem. Lauban), znajdujący się obecnie na rynku tego dolnośląskiego miasta. Jest wierną repliką (2005 r.) jednego z trzech słupów dystansowych, ustawionych w tym mieście w 1725 roku. (Fot. 6) Oryginał stał



Fot. 5 Słup poczty polsko-saskiej w Nossen (Saksonia). Fot. Autor

⁴ <http://www.dresden-warszawa.eu/pl/prolog/informacja-historyczna/> (dostęp: 7.02.2019).

⁵ M. Zarębski, *Saski system pocztowy*; (dostęp: 7.02.2019) <https://www.zinfo.pl/artykuly/667>.

⁶ https://de.wikipedia.org/wiki/Galerie_der_kurs%C3%A4hsischen_Postmeilens%C3%A4ulen (dostęp: 7.02.2019).



Fot.6 Słup poczty polsko-saskiej w Lubaniu (Polska). Fot. Autor

pierwotnie przy Bramie Zgorzeleckiej. Przed II wojną światową został przeniesiony niedaleko barokowego „Domu pod Okrętem”. Po 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach zginął⁷.

Warto dodać, że w Polsce zrekonstruowano również słup pocztowy w Zgorzelcu (Plac Pocztowy). Fragmenty – zniszczonego w czasie II wojny światowej – oryginalnego słupa trafiły w latach 50. poprzedniego stulecia do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu⁸, gdzie znajdują się obecnie na ekspozycji stałej. Na temat okoliczności odnalezienia wspomnianego zabytku pisał Edmund Małachowicz – wybitny architekt i konserwator zabytków⁹.

Z kolei w 2005 r. w Legnicy, podczas prowadzenia prac ziemnych, odkryto słup z czasów polsko-saskich¹⁰. Tym bardziej jest to godne przypomnienia, gdyż legnicki obiekt nie figurował w niemieckim leksykonie opisującym historię i zasięg występowania słupów pocztowych.

Na koniec niniejszego artykułu warto wspomnieć o ciekawym, internetowym projekcie krajoznawczym nawiązującym do wytyczenia przez Adama Friedricha Zürnera dawnego traktu pocztowego łączącego Drezno z Warszawą¹¹. Autorom udało się zaakcentować polsko-saskie powiązania, przybliżając – warte odwiedzenia – miejscowości na wspomnianym szlaku. Twórcy

⁷ Replikę wykonano z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc.

⁸ *Trąbka na słupie... - poczta saska*; dostęp: <https://sciezkawbok.wordpress.com/2017/06/30/trabka-na-slupie-poczta-saska/> (dostęp: 7.02.2019).

⁹ E. Małachowicz, *Słup drogowy poczty polsko-saskiej z pocz. XVIII w. w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką*, „Ochrona Zabytków”, 1956, nr 1-2, s. 113-115.

¹⁰ <https://wiadomosci.wp.pl/odkryto-xviii-wieczny-pocztowy-slup-milowy-6037787776356993a> (dostęp: 7.02.2019).

¹¹ <http://www.dresden-warszawa.eu/pl> (dostęp: 7.02.2019).

projektu, docierając do różnorodnych źródeł, szczególną uwagę zwrócili na materialne przykłady z okresu baroku – zarówno polskie ślady w Saksonii, jak i saskie w Polsce.

Niniejszy artykuł powstał w ramach stypendium twórczego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie: opieka nad zabytkami (nr EBOI 83340/16). W tym miejscu chciałbym złożyć serdeczne podziękowania kierownictwu Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych za wsparcie i życzliwość w czasie realizacji stypendium”.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

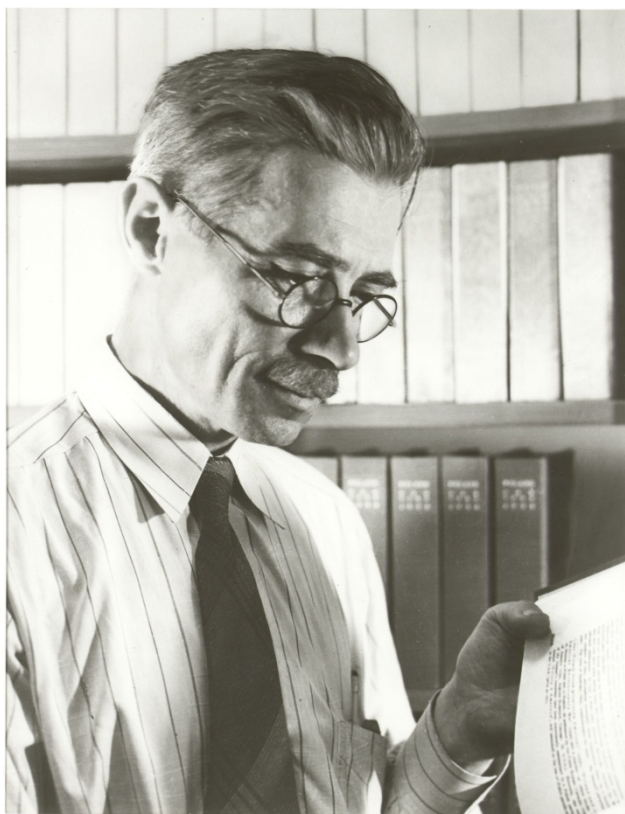
MARCIN GOCH

absolwent Zakładu Historii Sztuki Nowoczesnej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2008-2013 pracownik Krajowego Zespołu do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu, umiejscowionego w strukturze Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Od 2013 do 2016 r. pracownik Centralnego Biura Śledczego Policji. W swojej pracy zawodowej zajmował się głównie poszukiwaniami skradzionych zabytków oraz zwalczaniem przestępczości skierowanej na dobra kultury.

Współpracownik Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. Autor licznych publikacji z zakresu polskiej sztuki XVIII-XX w., polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju oraz zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom.

MIECZYŚLAW HAIMAN (1888-1949) – KUSTOSZ POLONII AMERYKAŃSKIEJ

TERESA KACZOROWSKA



Mieczysław Haiman

Minęło właśnie (15 stycznia 2019 r.) 70 lat od śmierci Mieczysława Haimana (1888-1949), pioniera badań historycznych nad przeszłością polską w Ameryce, działacza Polonii amerykańskiej i pierwszego kustosa Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago (The Polish Museum of America in Chicago). Choć należy do osób najbardziej zasłużonych dla emigracji polskiej w Ameryce, a także dla Polski, dziś jest niemal zapomniany¹. Mieczysław Albin Franciszek Haiman (a właściwie Haimann) miał wielokulturowe pochodzenie: po matce Polak (Zuzannie Franciszce Marii Ziółkowskiej vel Ziolkowskiej herbu Korczak), po ojcu Austriak (Wilhelmie Franciszku Haimannie,

oficerze armii austriackiej). Urodził się w Złoczowie na Wołyniu, wychował we Lwowie podczas niewoli austriackiej, z wyboru został Amerykaninem (wyemigrował na stałe, 13 października 1913 r., z młodszym bratem Adamem). Przed wyjazdem za ocean Haiman był marynarzem i podróżnikiem – przez pięć lat pływał we flocie austriackiej po morzach i oceanach, zwiedzając świat (wcześniej osierocony przez obydwój rodziców, skończył we Lwowie tylko trzy klasy gimnazjum, pozostał „wątki, nieśmiały i mimo dużych zdolności niedokształcony”²). W Stanach Zjednoczonych zaczynał – na Zachodnim Wybrzeżu – od ciężkiej pracy fizycznej jako robotnik. Od razu po przybyciu wstąpił jednak w szeregi Sokolstwa Polskiego w Ameryce - już we wrześniu 1914 r. wziął udział w wielkich manewrach

¹ Dane pochodzą głównie z opublikowanej rozprawy doktorskiej T. Kaczorowskiej *Herodot Polonii amerykańskiej Mieczysław Haiman (1888-1949)*, Muzeum Wychodźstwa Polskiego Łazienki Królewskie, Warszawa 2008, a także z przygotowanego przez tę autorkę tomu *Mieczysław Haiman Herodot Polonii poetą. Wiersze wybrane*, Wydawnictwo PWP „GRYF” SA, Ciechanów 2005.

² J. Lubicz-Pachoński, *Mieczysław Haiman (31.III.1888-15.I.1949)*, „Kwartalnik Historyczny”, Rocznik LVII, Lwów 1949, s. 343.

w Buffalo jako chorąży sokolnego hufca. Kupił mundur i broń, a w historii Sokolstwa zapisał się jako „wzorowy Sokół i rycerz bez skazy przez całe swe życie”³.

Od początku pobytu na emigracji Haiman pisał też wiersze. Publikował je na łamach prasy polonijnej, co zaowocowało tym, że w 1917 r. został etatowym dziennikarzem – pracował kolejno dla pism: „Kuryer Bostoński”, „Polak w Ameryce”, „Telegram”, „Dziennik Zjednoczenia”. Pisząc do końca życia do prasy, stał się z czasem pierwszym historykiem Polonii amerykańskiej, tłumaczem i działaczem emigracyjnym, kolekcjonerem, archiwistą i bibliotekarzem, donatorem oraz pierwszym kustoszem Archiwum i Muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago, czyli obecnego Muzeum Polskiego w Ameryce (The Polish Museum of America – MPA). Jako historyk Haiman zasłynął przede wszystkim pionierskimi badaniami o wychodźstwie polskim w Ameryce i odkryciem jego wczesnych dziejów (okresu XVII-XIX w.). Był pierwszym – dzięki własnej pasji, niezmqrdowanej pracy w archiwach i bibliotekach oraz umiłowaniu polskości – który udowodnił, że imigranci polscy należeli do najstarszej fali kolonizacyjnej w Nowym Świecie, że byli na amerykańskiej ziemi od samego początku (już w 1608 r.), że walczyli na jej wszystkich frontach, budowali nowy kraj i mają duży udział w tworzeniu potęgi Stanów Zjednoczonych. Swoje niezależne i samodzielnie wyniki badań Haiman ogłaszał najpierw w prasie polonijnej i książkach publicystycznych, a później w pracach naukowych, jako pierwszy nie tylko w jęz. polskim, ale również w jęz. angielskim. Jego odkrycia w 1. połowie XX w. były przełomowe i wywarły głębokie wrażenie nie tylko wśród Polonii, ale także wśród Amerykanów, którzy zostali zmuszeni do przewartościowania zasług oraz pozycji imigrantów polskich w okresie kolonialnym (najbardziej znane w Ameryce książki Haimana to: *Polish Past in America 1608-1865*, 1939; wydanie II 1974; wydanie III 1991; a także *Kosciuszko in the American Revolution*, 1943 i *Kosciuszko, Leader and Exile*, 1946). Odkrycia Haimana pozbawiały również Polonię pewnych kompleksów, utwierdzając ją w przekonaniu o zasługach ich przodków dla Ameryki. Prace „Herodota Polonii amerykańskiej” z pewnością przyczyniły się do lepszego zrozumienia polsko-amerykańskich dziejów i do zwiększenia polskich wpływów w USA. Były też entuzjastycznie przyjmowane w Polsce, podnosiły w tamtym czasie jej znaczenie, o co Haiman zawsze zabiegał.

Z moich badań wynika, że Mieczysław Haiman jest autorem: **14 książek historycznych (publicystycznych i paronaukowych), pięciu rozpraw naukowych, 20 publikacji popularnonaukowych, 65 ważniejszych artykułów prasowych, dwóch opowiadań i 51 wierszy,**

³ A. L. Waldo, *Sokolstwo. Przednia Straż Narodu. Dzieje idei i Organizacji w Ameryce, nakładem Sokolstwa Polskiego w Ameryce*, t. III, Pittsburgh 1953, s. 118, s. 41.

ponadto ma w dorobku dwa przekłady z jęz. angielskiego na jęz. polski - razem 159 tytułów. Opisał w nich losy pionierów polskich osiedlających się w różnych stanach USA: Teksasie, Illinois, Wirginii, Kentucky, Nowym Jorku, Pensylwanii, Kalifornii, Nowym Meksyku; oraz udział rodaków w wojnach amerykańskich (niepodległościowej, secesyjnej, z Meksykiem, z Anglią). Do dorobku z zakresu historii Polonii w USA należy również wkład Haimana w **tworzenie wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych**: w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁴ (18 haseł jego autorstwa w pierwszych ośmiu tomach, w latach 1935-1960) i *The Slavonic Encyclopedia*⁵ (wydana w 1949 r. zawiera 46 haseł jego autorstwa). Był też prezesem Komisji Prasowej Wydawnictwa *Słownika polsko-angielskiego*⁶ (drukowanego w latach 40. XX w. przez Ernesta Lilię) i uczestniczył w pracach nad przygotowaniem *Polish American Encyclopedia*⁷ (ukazał się tylko I tom, 1954 r.).

Drugie wielkie dzieło Haimana to **zorganizowanie Archiwum i Muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego**, czyli obecnego **Muzeum Polskiego w Ameryce**. Placówkę



Pierwsza sala w MPA

⁴ *Polski Słownik Biograficzny*, t. I-VIII, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935-1960.

⁵ *Slavonic Encyclopedia*, ed. Roucek Joseph Slabey, New York 1949.

⁶ *Lilien's Dictionary, Ernesta Lilię Słownik, cz. I: angielsko-polski*, z. XVI, July 1949, Stevens Point, Visc.

⁷ *Polish American Encyclopedia*, ed. F. Bolek and W. Siekaniec, vol. I, Polish American Encyclopedia Committee, Buffalo, NY 1954.

postanowiło stworzyć w 1935 r. Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (pod dużym wpływem Haimana, który był członkiem tej organizacji). Historykowi powierzono rolę pierwszego kustosza i zorganizował on placówkę od podstaw, podarowując na początek swoje zbiory archiwaliów i książek. Dzięki jego autorytetowi i hojnej reakcji na apele historyka o eksponaty Polonia (nie tylko z USA) wręcz zasypywała darami przekazany przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (ZPRK) na cele muzealne lokal. Nowa instytucja – otwarta po niespełna półtora roku od decyzji o jej powołaniu – była „najukochańszym dzieckiem” Haimana. Kustosz uporządkował również podupadającą bibliotekę ZPRK, która odrodziła się po mianowaniu go na bibliotekarza (do dziś Biblioteka, wraz z czytelnią i archiwum, są częścią Muzeum).

Za czasów Haimana (1935-1949) Muzeum w Chicago przeżywało „złote lata”, nazywano je „amerykańskim Rapperswilem”. Działo przy nim od 1937 r. **Polskie Towarzystwo Historyczno-Muzealne** – Haiman był jego pierwszym (i ostatnim) prezesem – wspierało ono Muzeum finansowo (700 członków płaciło stałe składki). W 1936 r. zaczęły w Muzeum ukazywać się, pod redakcją Haimana,



Mieczysław Haiman z dziećmi w Sali MPA

angielskojęzyczne roczniki historyczne „**Annals of the Polish Roman Catholic Union Archives and Museum**”, które spełniały pionierską rolę w polsko-amerykańskiej historiografii, gdyż każdy numer zawierał nową rozprawę naukową z dziedziny historii Polonii w USA. Do śmierci Haiman zdążył wydać 11 roczników, wszystkie wysyłano do największych bibliotek w USA, Polsce oraz w kilku krajach Europy.

W gmachu tegoż Muzeum, przy 1331 Milwaukee w Chicago, głównie dzięki wysiłkom Mieczysława Hamana i prof. Oskara Haleckiego, narodziła się inna ważna organizacja: **Polish American Historical Association (PAHA)**. Od początku jej istnienia aż do śmierci Haiman przewodniczył jej, starając się stworzyć w USA środowisko badaczy dziejów Polonii (w 1949 r. liczyło ok. 300 członków). PAHA organizowała doroczne zjazdy nt. historii Polaków w Ameryce, wydawała własny periodyk „**Polish American Studies**”, który Haiman współredagował i zabiegał o fundusze



Mieczysław Haiman w bibliotece

(Kongres Polonii Amerykańskiej opłacał druk). PAHA istnieje do dziś, skupia badaczy przeszłości polsko-amerykańskiej, wydaje to samo pismo i co roku przyznaje medale „Mieczysław Haiman Award” (The Mieczysław Haiman Award), za wkład naukowy na polu studiów polsko-amerykańskich.

Haiman współpracował też z ojczyzną: był korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, współpracownikiem redakcji *Polskiego Słownika Biograficznego* (autorem licznych haseł), pisał rozprawy historyczne do „Nauki Polskiej” wydawanej przez Kasę im. Mianowskiego w Warszawie. Polskę odwiedził raz, w 1934 r., jako delegat **2. Zjazdu Polaków z Zagranicy**, odgrywając jedną z najważniejszych ról (był współautorem konstytucji „niepodległości Polonii amerykańskiej”, pisał korespondencje do „Dziennika Zjednoczenia”). Wśród licznych odznaczeń, jakimi Polonia uhonorowała Haimana – jak Złoty Order Legii Honorowej Związku Narodowego Polskiego w Ameryce (1936) czy Odznaka Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (1938) – były też i z Polski, m.in. Order „Polonia Resituta” (1932) i Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury (1935).

Po II wojnie kustosz pomagał nie tylko w odbudowie księgozbiorów bibliotek, ale też wspierał uczonych (np. prof. Władysława Konopczyńskiego). Bezpośrednio po II wojnie światowej włączył się w obronę niezależności dwóch bibliotek polskich Stacji PAU w Europie: w Paryżu i Rzymie –

przedsięwzięcie udało się w Paryżu, dzięki czemu Biblioteka Polska nad Sekwaną zachowała niezależność wobec systemu komunistycznego, skupiając w 2. połowie XX w. znaczną część polskiej opozycji antykomunistycznej na Zachodzie (Giedroyc, Grudziński, Czapski i wielu innych). Jako kustosz MPA, Haiman pomógł także dyrektorowi Biblioteki Polskiej w Paryżu, Franciszkowi Pułaskiemu, w przechowaniu w chicagowskim Muzeum dziewięciu historycznych szabel Józefa Piłsudskiego i dwóch puginałów oraz sumy \$ 8000. Historyk był też angażowany w różne obchody w USA, np. w 200. rocznicę urodzin George'a Washingtona w 1932 r., kiedy ukazała się jego praca *Poland and the American Revolutionary War*⁸, współpracował z Komisją Stanów Zjednoczonych Obchodów 200-lecia Urodzin George'a Washingtona (pod przewodnictwem prezydenta USA), z wieloma instytucjami, organizacjami oraz uczonymi z Polski i USA z licznych uniwersytetów. Do dziś fundamentem Muzeum w Chicago są zbiory z czasów Haimana. Poza darami Polonii dużą ich część stanowią eksponaty z **Pawilonu Polskiego z Wystawy Światowej, która odbyła się w 1939 r. w Nowym Jorku**. Są to cenne obrazy (m.in. Olgi Boznańskiej, Józefa Czapskiego, Tytusa Czyżewskiego i innych), grafiki, rzeźby, medale, monety, rzemiosło artystyczne. Zostały uratowane od rozsyпки i zniszczenia tylko dzięki istnieniu w USA Muzeum Polskiego i ogromnej pracy kustosa (do Polski wrócić nie mogli, bo trwała wojna). Przybyły do Chicago w 1941 r., przez Cleveland i Detroit, zajmując trzy i pół wagonu. Przygotowanie ekspozycji Pawilonu Polskiego w chicagowskim Muzeum zabrało przeszło trzy miesiące, ale wernisaż 3 maja 1941 r. był wielkim wydarzeniem kulturalnym, nie tylko amerykańskiej Polonii. W 1941 r. powstała w Muzeum również **sala Ignacego Jana Paderewskiego** (1860-1941). Dzięki staraniom kustosa, ZPRK, dyplomatów i siostry Mistrza Antoniny Paderewskiej-Wilkońskiej zakupiono całe wyposażenie ostatniego mieszkania pianisty z hotelu Buckingham w Nowym Jorku, gdzie mieszkał i umarł. Były to m.in. meble, których używał w ostatnich miesiącach swojego życia, oraz różne pamiątki znajdujące się na terenie Ameryki (w tym złote pióro, którym został podpisany Traktat Wersalski w 1919 r.). Otwarcie dedykowanej Paderewskiemu sali odbyło się 11 listopada 1941 r. i było również wielkim wydarzeniem patriotycznym. MPA posiada z czasów Haimana wiele innych cennych eksponatów, np. w 1947 r., na 10-lecie istnienia Muzeum otrzymało od red. Antoniego Czarneckiego z „Chicago Daily News” kostiumy teatralne Heleny Modrzejewskiej ze sztuki „Maria Stuart”. MPA zamówiło figury do nich oraz maski, które wykonał siostrzeniec aktorki – Władysław T. Benda z Nowego Jorku. Na 10-lecie Muzeum nabyło cenną Kolekcję Kościuszkowską: 73 oryginalne

⁸ M. Haiman, *Poland and the American Revolutionary War*, The Polish Roman Catholic Union of America, Chicago 1932, s. 208

listy T. Kościuszki, listy pisane do niego, ryciny, obrazy, medale, plany bitwy pod Saratogą i osobiste pamiątki po Naczelniku. Zakupiono ją wspólnymi siłami Polonii (ze składek) za stosunkowo niską cenę (10 000 \$): Muzeum i Zjednoczenia (ZPRK pożyczyło Muzeum 10 000 \$). Muzeum było często odwiedzane, w ciągu pierwszych 10 lat zwiedziło je 57 505 osób (był m.in. gen. Władysław Sikorski, gen. Bór Komorowski, prof. Witold Doroszewski, Józef Birkenmajer, Oskar Halecki, Stefan Mierzwa, poeci: Julian Tuwim, Jan Lechoń i wielu innych), zorganizowało 29 wystaw, 43 odczyty (Jana Lechonia, Juliana Tuwima, licznych profesorów w ramach Instytutu Wiedzy o Polsce). Pełniło funkcję edukacyjną, służyło szeroką informacją na temat historii Polski i Polonii, wydawało książki, np. w 1945 r. cenny katalog *Polonica in English*.

Po wybuchu II wojny światowej Archiwum i Muzeum ZPRK już 12 października 1939 r. zasiłowało Fundusz Ratunkowy Polski (złożyło wkłady polskie o wartości 1550 \$ i kupony na sumę 1355,51 \$). Choć zatrudniało tylko troje pracowników, zaangażowało się też w niesienie pomocy uchodźcom i żołnierzom polskim, nawiązując szerokie kontakty z polskimi działaczami i instytucjami na emigracji. W latach 1939-1945 rozesłało Polakom w różne strony świata ok. 3700 egz. książek i broszur. W czasie wojny Muzeum organizowało również zbiórkę cennych materiałów historycznych i książek, aby przekazać je po okupacji zniszczonym bibliotekom oraz muzeom w Polsce. Akcję tę Muzeum prowadziło w porozumieniu ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy, np. w 1947 r. przesłało 1061 książek i broszur do Biblioteki Narodowej oraz 276 do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Haiman uczestniczył też w przygotowywaniu podręczników dla szkół 2. Korpusu Polskiego we Włoszech – typował je i wysyłał do przedruku Sekcji Wydawniczej 2. Korpusu. Był też członkiem Komisji Bibliotecznej, utworzonej wiosną 1944 r. przez Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku, która niosła pomoc w odbudowie bibliotek publicznych i uniwersyteckich w Polsce po wojnie.

Mieczysław Haiman był pionierem w dziedzinie badań polonijnych nad przeszłością w Ameryce. To on zapoczątkował je w tak szerokiej skali. Torował drogę następcom zarówno swoimi odkryciami, jak i utworzeniem Archiwum i Muzeum ZPRK (instytucji zasobnej w materiały źródłowe), a także organizacją badań historycznych na emigracji (założenie PTH-M, PAHA i periodyków: „Annals...” oraz „Polish American Studies”). Kierował Archiwum i Muzeum ZPRK przez 14 lat, od jego powołania 15 października 1935 r., aż do swojej przedwczesnej śmierci (w wieku 61 lat). Żaden z kustoszy nie zgromadził już

później tyłu eksponatów i śladów przeszłości polskiej w Ameryce, nie zorganizował tyłu wystaw, odczytów i spotkań, nie rozwinął tak przestrzennie Muzeum, nie rozświetlił go jako Panteonu Polskość⁹.

The Polish Museum of America funkcjonuje do dziś, podobnie jak Polish American Historical Association, wydawane są też „Polish American Studies”. W zapomnienie odchodzi natomiast ich twórca. Rodakom w USA – choć po śmierci Haimana Rada Polonii Amerykańskiej podjęła Rezolucję żałobną podkreślającą jego zasługi, stawiając wybitnego historyka w pierwszym rzędzie ludzi najbardziej Polonii zasłużonych, wyprawiła mu uroczysty pogrzeb i w 1985 r. zbudowała mu pomnik nagrobny na cmentarzu w Niles – dziś jego nazwisko niewiele mówi. Polonia nie zdobyła się do tej pory ani na zbiorowe wydanie prac historycznych Haimana, ani na rzetelne opracowanie jego dorobku w jęz. angielskim. O zasługach „ojca historii Polonii w USA” nie pamięta także Polska.

Zdjęcia ze zbiorów The Polish Museum of America



Muzeum Polskie w Ameryce mieści się do dziś w tej samej siedzibie w Chicago

⁹ W 1949 r., po śmierci M. Haimana, kierownictwo Muzeum i Archiwum ZPRK objął prezes ZPRK Józef L. Kania, ale zmarł 12 maja 1953 roku. Pozbawiona indywidualności M. Haimana i protektora J. L. Kani instytucja przestała odgrywać rolę „amerykańskiego Rapperswilu”. Od tamtej pory miała wielu kustoszów, najdłużej pełnili tę funkcję: Sabina Logisz (1953-1960), Jerzy C. Walter (1960-1969), ksiądz Donald Biliński (1970-1986) i Jan Loryś (1996-2014), ale żadne nie dorównało jej twórcy. Obecnie dyr. MPA jest Małgorzata Kot.

TERESA KACZOROWSKA

dr nauk humanistycznych, pisarka, współpracuje z Akademią Humanistyczną im. A. Gieysztor w Pułtusku, należy do Światowej Rady Badań nad Polonią. Autorka licznych artykułów i kilkunastu książek, w tym kilku o emigracji polskiej, m.in. Wyrwani z gniazd (o Polonii brytyjskiej), W cieniu araukarii (o Polonii brazylijskiej), Córka mazowieckich równin czyli Maria Skłodowska-Curie z Mazowsza, Dwunastu na Trzynastego (o wygnańcach stanu wojennego), Herodot Polonii amerykańskiej Mieczysław Haiman (1888-1949). Uczestniczka spotkań i konferencji na obydwu półkulach świata. Uhonorowana m.in. Nagrodą IV Salonu Książki Polonijnej (Bruksela 2003), Nagrodą Kongresu Polonii Amerykańskiej (Chicago 2005), Odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2007), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” (2010), Medalem „Pro Masovia”, Nagrodą Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej, Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”(2014).

SZTUKA W POCZEKALNI.

POLSKA SZTUKA NA EMIGRACJI A SZTUKA W POLSCE 1939-1989

JAN WIKTOR SIENKIEWICZ

Dokonania artystów polskich i polskiego pochodzenia: malarzy, rzeźbiarzy, grafików, architektów, twórców sztuki stosowanej i nowych mediów, fotografików, krytyków sztuki, marszandów, kolekcjonerów i muzealników, którzy tworzyli lub działali poza historycznymi granicami Polski, należą do najważniejszych zjawisk w dziejach polskiej kultury artystycznej.

Po czasach Wielkiej Emigracji (głównie do Francji) z pierwszej połowy XIX w. polskie środowiska artystyczne poza Polską – w krajach europejskich i pozaeuropejskich, na emigracji, na



Aleksander Żyw, *Głodni*, 1947, ol. pł., 28x34 cm, własność prywatna

obczyźnie lub na wychodźstwie (każde z tych pojęć jest dzisiaj inaczej definiowane) – zaczęły kształtować się po wybuchu II wojny światowej i na skutek pojałtańskiego podziału Europy na strefy wpływów. Powstałe w wyniku wojny lat 1939-1945 poważne ubytki

w tkance środowiska artystycznego w Polsce jak niegojąca się rana odnawiały się kolejnymi falami emigracji: 1956, 1968, 1970, 1980, w okresie stanu wojennego 1981-1983, w latach po upadku muru berlińskiego w 1989 r. i po wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004.

Po II wojnie światowej polska sztuka rozwijała się i tkwiła w dwóch krwibiegach, krajowym i emigracyjnym. Ta powstająca w PRL-u była nazywana „sztuką polską”, tworzona zaś poza Polską – z wyjątkiem nielicznych przykładów dzieł polskich artystów tworzących szczególnie we Francji – nie była nad Wisłą (z różnych przyczyn – od politycznych, poprzez ekonomiczne i zawodowe) w kręgu

zainteresowań zarówno środowisk twórczych, jak i naukowych. Szacuje się, że poza Polską żyje obecnie 18-20 milionów *Polaków* i osób *polskiego* pochodzenia, w tym spora rzesza artystów, być może liczona w tysiącach nazwisk. W samej Wielkiej Brytanii mamy rozpoznanych ponad 800 polskich artystów, którzy po 1945 r. zajmowali się sztuką profesjonalnie¹.

W ostatnich dwóch dekadach wiele dzieł sztuki nowoczesnej, stworzonych przez polskich artystów, uległo rozproszeniu lub zniszczeniu. Niemniej znaczna część tego dorobku jest dobrze zidentyfikowana i częściowo zachowana. Wartościowe zbiory (szczególnie malarstwa) oraz archiwalia, pochodzące z pracowni polskich malarzy i rzeźbiarzy z Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii, na przestrzeni minionych 30 lat zgromadziło chociażby Muzeum UMK w Toruniu. Wcześniej, w latach 80. XX w., interesujące zbiory XX-wiecznej sztuki polskiej z emigracji trafiły do muzeów narodowych w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i Krakowie. Nadal jednak w programach nauczania – od kursów szkolnych po katedry uniwersyteckie – powojenne dzieje sztuki i kultury polskiej obejmują zasadniczo dorobek artystyczny powstały pomiędzy Odrą a Bugiem. Taki obraz polskiej sztuki współczesnej zawierają wszystkie dotychczasowe publikacje. Opracowaniem, które po raz pierwszy otrzymało tytuł adekwatny do jego zawartości, była książka Andy Rottenberg pt. *Sztuka w Polsce 1945-2005*² opublikowana w 2005 roku. Pełna panorama współczesnej historii sztuki polskiej czeka na swojego autora. Powstanie ona poprzez zespolenie dorobku artystycznego stworzonego w Polsce z osiągnięciami artystów polskich i polskiego pochodzenia, którzy tworzyli (i tworzą nadal) poza granicami kraju. Prace nad tym projektem rozpoczął zespół pod kierunkiem autora niniejszego tekstu. Pierwszym spodziewanym rezultatem jest *Słownik artystów polskich na Emigracji* przygotowywany w ramach działalności statutowej Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA.

W „POCZEKALNI SZTUKI” – „SZTUKA W POCZEKALNI”

Skalę zmyślenia, a nawet ostracyzmu wokół osiągnięć polskich artystów plastyków tworzących po II wojnie światowej poza krajem, uświadomiłem sobie podczas mojego pierwszego badawczo-naukowego wyjazdu do Wielkiej Brytanii w 1989 roku. Wówczas zobaczyłem zupełnie inną, niż podawano mi na uniwersytecie, panoramę zjawisk w obszarze sztuki polskiej po 1939 roku.

1 Por.: *Art of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland & Republic of Ireland in 20th-21st Centuries and Polish-British & Irish Art Relation*, red. A. Geron, J. Malinowski, J. W. Sienkiewicz, Toruń 2015.

2 A. Rottenberg, *Sztuka w Polsce 1945-2005*, Warszawa 2005.

W Londynie upadło wiele moich akademickich autorytetów, które zostawiłem nad Wisłą. Zresztą – jeszcze przez kolejne dziesięciolecia wielu badaczy w Polsce upierało się, że wszystko to, co powstało na emigracji, nie ma znamion „sztuki wysokiej”, ale jedynie cechy „wytwórczości swojskiej i patriotyczno-religijnej” i nie zasługuje na opracowania naukowe³.

Obecnie najważniejszymi jednostkami badawczymi zajmującymi się polską sztuką poza krajem są: Zakład Historii Sztuki Nowoczesnej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK i Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata – kierowane przez prof. Jerzego Malinowskiego. Zajmują się one badaniami m.in. europejskich i pozaeuropejskich środowisk artystów polskich żydowskiego pochodzenia⁴, dokonania



J.W. Sienkiewicz, *Sztuka w poczekalni*, Toruń 2012

Szkoły Monachijskiej, École de Paris, a ostatnio polskich środowisk w Paryżu po II wojnie światowej, czego zwieńczeniem jest opublikowany w 2018 r. tom pt. *Paris et les artistes polonais 1945-1989/ Paris and the Polish Artists 1945-1989*⁵ Istotny jest również, kierowany przez autora artykułu, Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, koncentrujący się na badaniach nad polską sztukę na emigracji po 1939 r., a szczególnie w Wielkiej Brytanii.

Dzięki wydanym do tej pory, przez przywołane jednostki badawcze, monografiom i opracowaniom zbiorowym można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, iż najlepiej rozpoznany i opisany jest „polski Londyn” artystyczny. Na rynku wydawniczym ukazała się m.in. seria 11 katalogów dzieł 9 artystów z polskiego Londynu w zbiorach UMK⁶. Panoramę polskiej sztuki

3 Por.: J. W. Sienkiewicz, *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów sztuki polskiej na emigracji 1939-1989*, Toruń 2012.

4 Zob. artykuł Jerzego Malinowskiego pt. *Sztuka żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej – seria wydawnicza – „Cenne, bezcenne, utracone”* 1-2/2019, <http://cennebezcenne.pl/wp-content/uploads/2019/05/2019-1-2-MALINOWSKI.pdf>.

5 *Paris et les artistes polonais 1945-1989/ Paris and the Polish Artists 1945-1989*, red. M. Geron, J. Malinowski, J. W. Sienkiewicz, Toruń 2018.

6 Największe w polskim muzealnictwie opracowanie katalogowe dzieł polskich artystów powstałych na emigracji po 1939 r. zostało wykonane pod kierownictwem i opieką merytoryczną prof. dr. hab. J. W. Sienkiewicza, kierownika Zakładu Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji UMK, w ramach zbiorowego grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (2012-2017),



Zdzisław Ruszkowski, *Pokłon Trzech Króli*, papier tempera, 16x13 cm, własność prywatna

w Wielkiej Brytanii dopełnia anglojęzyczny, opublikowany w 2015 r. w Toruniu, tom poświęcony polsko-brytyjskim i polsko-irlandzkim relacjom artystycznym w XX i XXI wieku.

Polskie środowisko artystyczne w Wielkiej Brytanii wyłoniło się po II wojnie światowej ze 150-tysięcznej fali emigracyjnej. Swoją historią sięga okresu sprzed odzyskania przez Polskę niepodległości. Wówczas w Londynie tworzyli tacy artyści, jak: Alfred Wolmark, Stanisława de Karłowska, Franciszek Black, Lena Pilichowska i Leopold Pilichowski. W latach 1918-1939 dołączyli do nich m.in.: Stefan i Franciszka Themersonowie, Marek Żuławski, Jerzy Him, Jan Le Witt, Henryk Gotlib, Feliks Topolski, Artur Horowicz,

Roman Black, Rajmund Kanelba, Stanisław Reychan, Adam Turyn.

Po wybuchu II wojny światowej do Wielkiej Brytanii napływały kolejne fale polskiej emigracji.

Wraz z nimi pojawili się:

1) artyści, którzy z wojskiem i cywilami byli ewakuowani z Francji w 1940 r.;

pt. *Inwentaryzacja i opracowanie spuścizn archiwalnych i kolekcji dzieł sztuki polskich artystów w Wielkiej Brytanii w XX wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu – Kolekcja Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckiego*: K. Lewandowska, Janusz Eichler (1923-2002). *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. I, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 166, il. 102; J. W. Sienkiewicz, *Stanisław Frenkiel (1918-2001)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. II, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 416, il. 361; J. Krasnodębska, *Halina Korn-Żuławska (1902-1978)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. III, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 500, il. 716; M. A. Suprunuk, *Jan Marian Kościałkowski (1902-1978)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. IV, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 824, il. 1476; K. Lewandowska, *Marian Kratochwil (1906-1997)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. V, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 183, il. 52; K. Cybulska-Jędraszek, *Zdzisław Ruszkowski (1907-1991)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. VI, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 132, il. 38; K. Cybulska-Jędraszek, *Zygmunt Turkiewicz (1912-1973)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. VII, cz. 1, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 281, il. 116; K. Cybulska-Jędraszek, *Zygmunt Turkiewicz (1912-1973)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. VII, cz. 2, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 524, il. 230a-717; S. Majoch, *Aleksander Werner (1920-2011)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. VIII, cz. 1, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 371, il. 285; S. Majoch, *Aleksander Werner (1920-2011)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. VIII, cz. 2, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 300, il. 831; S. Majoch, *Marek Żuławski (1908-1995)*. *Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, t. IX, red. J. W. Sienkiewicz, M. A. Suprunuk, red. nauk. E. Bobrowska, Toruń 2017, ss. 496, il. 730.

2) artyści, którzy wydostali się z Polski przez kraje Europy Północnej (Szwecję i Norwegię) z obozów jenieckich i obozów pracy i tą drogą docierali na Wyspy Brytyjskie do końca 1945 r.;

3) artyści, którzy w 1946 r. przybyli do Anglii z Włoch z 2. Korpusem generała Władysława Andersa, przebywając wcześniej (po ewakuacji w 1942 r. Armii Polskiej na Wschodzie z terenów Rosji Sowieckiej) w Persji, Iraku, Palestynie i Egipcie;

4) artyści, którzy przybyli do Anglii z innych krajów europejskich w latach 1945-1952 – zarówno żołnierze, jak i cywile oraz uciekinierzy z Polski Ludowej (1945-1950);

5) artyści, którzy studiowali w polskiej Szkole Malarstwa Sztalugowego w Anglii lub ukończyli po roku 1952 szkoły brytyjskie;

6) artyści wykształceni po wojnie w PRL-u, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii po roku 1956, 1968 i 1981;

7) artyści, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii po 1989 r., i ci, którzy zamieszkali na Wyspach Brytyjskich od 2004 r.⁷;

8) ponadto artyści urodzeni w Wielkiej Brytanii (lub w innych miejscach poza Polską) w rodzinach polskich, którzy przyznają się do polskich korzeni i polskiej tradycji kulturowej.



Marek Żuławski, *Maskarada*, 1946, , ol. pł., własność prywatna



Stanisław Reychan, *Meduza*, ok. 1952, ceramika, własność prywatna

7 Pierwsza w literaturze próba określenia fal emigracji artystycznych w XX w. została przedstawiona w opracowaniu: J. W. Sienkiewicz, *Polskie galerie sztuki w Londynie w drugiej połowie XX wieku*, Lublin-Londyn 2003. Szczegółowe analizy m.in.: tenże, *Cedr i orzeł. Plastycy polscy w Bejrucie 1942-1952*, [w:] *Polscy i rosyjscy artyści i architekci w koloniach artystycznych zagranicą i na emigracji politycznej 1815-1990*, red. J. Malinowski, I. Gavrash, D. Ziarkowski, Warszawa-Toruń 2015, s. 347-356; tenże, *Artyści Andersa. Z sowieckich łagrów, przez Monte Cassino, do Rzymu i Londynu*, [w:] *Za naszą i waszą wolność. Bitwa o Monte Cassino z perspektywy polskiej i włoskiej*, red. C. Salmieri, Katowice 2017, s. 89-111; tenże, *Polish Presence at Artistic Academies and in the Art of Great Britain after the Second World War. Introduction to Research*, [w:] *Art of the United Kingdom...*, s. 189-198.

PODWÓJNIE WYKLUCZENI

Przyczyn wykluczenia (lub jak wolimy – nieobecności) dorobku polskich artystów tworzących poza Polską po 1939 r. z polskiej historii sztuki należy szukać w postawach polskich środowisk artystycznych i naukowych (akademickich) w Polsce i na emigracji. Próba oceny zachowań tych środowisk w stosunku do siebie budzi wiele emocji. Pojawia się też one wraz z czekającą nas korektą korpusu współczesnej historii sztuki polskiej, który to korpus o artystów tworzących poza Polską i dzieła tam powstałe musi być uzupełniony⁸.

Wstrząsem dla powojennych diaspor Polaków była decyzja, sterowanego z Moskwy Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, z września 1946 r. pozbawiająca generała Władysława Andersa (i oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie) obywatelstwa polskiego. Miało to związek z przyjęciem, bez zgody właściwych władz polskich, urzędu publicznego w państwie obcym i podjęcia funkcji współorganizatora Polskiego Korpusu Przynależenia i Rozmieszczenia będącego formacją paramilitarną stanowiącą część armii brytyjskiej. Wyrokiem tym drzwi do ojczyzny zostały zatrzaśnięte przede wszystkim żołnierzom-artystom i studentom 2. Korpusu, którymi w Rzymie w latach 1944-1946 opiekowali się Karolina Lanckorońska i Marian Bohusz-Szyszko⁹, i którzy od 1946 r. w Wielkiej Brytanii podlegali właśnie Polskiemu Korpusowi Przynależenia i Rozmieszczenia.



Polscy studenci-żołnierze z 2 Korpusu Wł. Andersa, Akademia Sztuk Pięknych, Rzym 1946

Po rozwiązaniu przez rząd brytyjski w 1949 r. tego Korpusu Polacy mogli: 1) starać się o obywatelstwo brytyjskie; 2) ubiegać się o wyjazd z Wielkiej Brytanii do obu Ameryk lub Australii; lub 3) powrócić do powojennej Polski, do czego szczególnie zachęcał ówczesny rząd brytyjski w porozumieniu z władzami komunistycznymi znad Wisły. Trzecią ewentualność akceptowali jedynie

8 Por.: J. W. Sienkiewicz, *Sztuka w poczekalni. W oczekiwaniu na Narodowe Muzeum Sztuki Polskiej na Świecie*, „Wspólnota Polska” 2018, nr 1-2, s. 34-39.

9 Tenże, *Marian Bohusz-Szyszko 1901-1995. Życie i twórczość*, Lublin 1995.

nieliczni. Większość polskich artystów – jak szukalszczyk Stanisław Gliwa – która postanowiła zamieszkać na Wyspach Brytyjskich, identyfikowała się z postawą tzw. Londynu niezłomnego (w przeciwieństwie do polskiego Paryża), odrzucającego całkowicie pojałtański podział Europy.

GORZKI SMAK POWROTÓW

W PRL-u zarówno ze strony nowej władzy, jak i ówczesnych środowisk twórczych i akademickich subsydiowanych i kontrolowanych przez władzę, powracający artyści (jeśli nie chcieli iść na kompromis z władzą) doznawali poważnej marginalizacji, a nawet wykluczenia. Takim przykładem jest złamana kariera artystyczna Stanisława Westwalewicza – przedwojennego asystenta Józefa Mehoffera – który przeszedł cały szlak bojowy z 2. Korpusem i walczył o Monte Cassino. Po powrocie do Polski w 1947 r. szukał poparcia w znalezieniu pracy na uczelni u swojego bliskiego kolegi z krakowskiej ASP Jana Cybisa, który od 1945 r. był profesorem w warszawskiej Akademii. W powojennej rzeczywistości jednak Cybis poprosił Westwalewicza, by już nigdy nie



Stanisław Westwalewicz, *Akt męski*, 1945, ol. pap., własność prywatna

próbował się z nim kontaktować. Ostatecznie po długich staraniach Westwalewicz zatrudnił się jako nauczyciel w szkolnictwie podstawowym w Pilźnie i Tarnowie, a na utrzymanie rodziny zarabiał, malując wnętrza kościelne. Inni artyści spod skrzydeł generała Andersa, którzy do Polski powrócili, w oficjalnych dokumentach ukrywali informacje o służbie w 2. Korpusie. Niektórzy – jak Ignacy Augustyn Paprotny (wrócił do Polski z dyplomem malarstwa w 1948 r.) – całkowicie rezygnowali z dalszej twórczości artystycznej. Malarz przez 10 lat nie mógł znaleźć pracy w PRL-owskiej rzeczywistości. Ostatecznie w 1958 r. otrzymał posadę w opolskim BWA.

Nielicznym tylko udało się funkcjonować w zawodzie. W 1946 r. powrócił z Rzymu do Krakowa rzeźbiarz Wiesław Łabędzki, który wraz z Rudolfem Kozłowskim prowadził konserwację Kaplicy



Studenci plastycy z gronem pedagogicznym, 15 lipca 1947, Sudbury

Zygmuntowskiej. Mikołaj Portus zaś, po powrocie z Rzymu w 1949 r. z dyplomem scenografii i historii sztuki, związał się z PRL-owską kinematografią jako autor kostiumów do filmów. Był też cenionym ilustratorem w wydawnictwie Wiedza Powszechna. Orędowników,

którzy o sztukę polską powstającą po wojnie poza granicami PRL-u mogliby się upomnieć, w powojennej Polsce nie było. Uwarunkowania polityczne rodziły strach o własną karierę, a w konsekwencji wyparcie i milczenie. Prof. Wojciech Jastrzębowski, przedwojenny rektor warszawskiej ASP, swój ośmioletni pobyt w Wielkiej Brytanii w latach 1939-1947, w tym dwuletni okres akademickiego nauczania w latach 1946-1947 w Studium Malarstwa Sztalugowego i Grafiki Użytkowej w obozach w Sudbury i Kingwood Common, przemilczał aż do śmierci, mimo że wydał i podpisał z dr Karoliną Lanckorońską i Marianem Bohuszem-Szyszką wiele dyplomów z zakresu malarstwa i sztuki dekoracyjnej.



Studenci sztuk pięknych w Kingwood Common, 1948

SZCZELNA I NIESZCZELNA ŻELAZNA KURTYNA

Polski Londyn do końca lat 80. XX w. odmiennie od polskiego Paryża pojmował powojenną sytuację w Europie i miejsce Polski jako państwa lennego Rosji Sowieckiej. Środowisko Jerzego Giedroycia i paryskiej „Kultury” uważało, iż to przemiany w kraju w największym stopniu mogą zadecydować o jego przyszłości. Polski Paryż przyjął więc w swoich działaniach politycznych i społecznych, ale także



Janina Baranowska, *Abstrakcja*, ok. 1959, ol. pl., własność prywatna

w szeroko rozumianym obszarze kultury, kurs „na kraj” w przeciwieństwie do większości emigracji londyńskiej, odwołującej się przede wszystkim do legalizmu II Rzeczypospolitej. Nad Tamizą indywidualne kontakty polskich artystów mieszkających w Wielkiej Brytanii z kolegami w Polsce były traktowane jako wolta przeciwko postawie niezłomnego Londynu. O jednej z takich prób nawiązania współpracy wspominał malarz, historyk sztuki i profesor akademicki Stanisław Frenkiel: *Mieszkająca w Londynie, a zmarła w 1960 roku Stefania Zahorska, historyk sztuki i doskonały jej krytyk – przed wojną głęboko zaangażowana w lewicujące ruchy polityczne, po wojnie stała się par excellence zwolenniczką emigracji. Z wrogością odnosiła się do Rosji Sowieckiej i polskiego rządu w Warszawie i to tak dalece, że kiedy z Janiną Baranowską mieliśmy wystawę w Warszawie, oznajmiła mi osobiście: „Proszę pana, to co pan robi, to jest prawie że zdrada stanu”¹⁰.*

Nad Wisłą w środowiskach twórczych starania artystów o wyjazd do Paryża nie napotykały specjalnych przeszkód, a polsko-francuskie kontakty uważano wówczas za dobre. Również artyści, którzy mieli zaproszenia na wystawy w Anglii, szczególnie od Mateusza Grabowskiego (który chętnie artystów z Polski zapraszał), najczęściej wizy na wyjazd nad Tamizę otrzymywali. Swoje prace w

10 Por.: J. W. Sienkiewicz, *Artyści wyklęci. O polskiej sztuce imigracyjnej, „Artystach Wyklętych” oraz Chicago, jako białej plamie na mapie polskiej sztuki na emigracji, z historykiem sztuki, prof. Janem Wiktorem Sienkiewiczem rozmawia Grzegorz Dziedzic, „Dziennik Związkowy” (Chicago) 2018, z 15-17 czerwca, s. 6.*

Grabowski Gallery wystawiali m.in.: Roman Owidzki, Wojciech Fangor czy też Magdalena Abakanowicz. To dzięki inicjatywie Mateusza Grabowskiego w 1964 r. doszło do wspólnej wystawy malarzy mieszkających w Polsce i w Wielkiej Brytanii pt. *Dwa światy*. Stała się ona pretekstem do pierwszej po II wojnie światowej prezentacji dorobku polskiego Londynu najpierw w krakowskim Pałacu Sztuk Pięknych, a następnie w Poznaniu i Zielonej Górze.

GEOGRAFIA POLSKICH ŚRODOWISK ARTYSTYCZNYCH NA ŚWIECIE

Od końca lat 50. XX w. ważną rolę w konsolidacji środowiska polskich artystów poza Polską odegrały także polskie galerie sztuki współczesnej. Należy chociażby wymienić: w Londynie – Drian Gallery, Grabowski Gallery, Centaur Gallery, Jablonsky Gallery, Studio Sienko Gallery; w Paryżu – Galeria Lambert. Od lat 80. zaś w Londynie, Nowym Jorku i w Los Angeles ukonstytuowały się polskie zrzeszenia artystyczne i grupy twórcze. Do dzisiaj w Londynie działa APA – Zrzeszenie Polskich Artystów Plastyków w Wielkiej Brytanii. W 1986 r. w Nowym Jorku powstało Stowarzyszenie Artystów Polskich w Ameryce (PASS) (niebawem ukaże się monografia stowarzyszenia), sześć lat wcześniej zaś w Los Angeles – KrakArt Group. Szacuję osobiście, że w Nowym Jorku, Chicago, Los Angeles i San Francisco po wojnie zamieszkało około 300 polskich artystów plastyków. Dla nich – szczególnie od lat 70., a zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce – ważnym wsparciem byli polscy kolekcjonerzy, jak: Ewa Pape, Tom Podl czy Barbara Piasecka Johnson, wprowadzający Polaków w środowiska artystyczne Ameryki i na tamtejszy rynek sztuki i pracy¹¹.

Pierwszym opracowaniem ukazującym najważniejszych polskich artystów tworzących w Stanach Zjednoczonych w XX w. jest publikacja z 2007 r. autorstwa Szymona Bojki¹². Na właściwe rozpoznanie i opisanie czeka cała plejada polskich plastyków tworzących w USA (Ryszard Horowitz, Rafał Olbiński, Dawid Kuraciński, Krzysztof Wodiczko, Jan Sawka, Andrzej Pągowski, Waldemar Świerzy). Nad zagadnieniem polonijnych środowisk artystycznych w Kanadzie z ramienia Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata pracuje obecnie Katarzyna Szrodt, autorka przygotowywanej do druku publikacji o polskim życiu artystycznym w Kanadzie po II wojnie światowej. Ujawniła ona ponad

11 Por.: A. Rudek-Śmiechowska, *Zdobędziemy Manhattan. Polska diaspora artystyczna w Nowym Jorku, czyli studium o historii Polish American Artist Society (1986-1995)*, [w:] *Diaspora polska w Ameryce Północnej*, red. R. Raczyński, K. A. Morawska, Gdynia 2018, s. 605-616; J. W. Sienkiewicz, *Artyści polscy w Kalifornii. KrakArt Group*, [w:] *Diaspora polska w Ameryce Północnej*, s. 563-581; E. Bobrowska, *Lubomir Tomaszewski i jego międzynarodowa grupa artystyczna Emocjonaści jako przykład wkładu w życie kulturalne Stanów Zjednoczonych na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Diaspora polska w Ameryce Północnej*, s. 583-602.

12 S. Bojko, *Z polskim rodowodem: artyści polscy i amerykańscy polskiego pochodzenia w sztuce Stanów Zjednoczonych w latach 1900-1980*, Toruń 2007.

160 polskich artystów plastyków pracujących w tym kraju w latach 1940-1989. Znacznie słabiej jest zbadany dorobek powojennej plastyki polskiej na antypodach. Na gruncie australijskim od blisko 20 lat archiwalia dotyczące polskiej emigracji artystycznej gromadzi Bogumiła Żongołłowicz.

Na aktywność polskich środowisk artystycznych na emigracji miały wpływ m.in.



Marian Bohusz-Szyszko, *Autoportret*, przed 1945, ol. płyta, własność Archiwum Emigracji w Toruniu

rocznice historyczne oraz wydarzenia polityczne i społeczne w kraju nad Wisłą. Szczyt polskich aktywności nastąpił szczególnie *przed obchodami Milenium Chrztu Polski* w 1966 roku. W wydawnictwie opublikowanym w 2016 r., z okazji 50. rocznicy obchodów milenijnych na emigracji, przypomniano wiele dzieł powstałych poza krajem, jak chociażby londyński Mariana Bohusza-Szyszki, witraże Ryszarda Demela z Padwy, Amerykańską Częstochowę w Doylestown projektu Jerzego Szeptyckiego czy też chicagowski mural *Razem* autorstwa Caryl Yasko.

Aktualne rozpoznanie panoramy polskiej sztuki i polskich środowisk artystycznych w krajach osiedlenia polskich artystów plastyków zostało opisane przez autora tekstu w studium pt. *Plastyka polska na emigracji 1939-1989*, opublikowanym w pracy zbiorowej pt. *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, Warszawa 2016¹³. Opracowanie to stanowi mapę tropów, za którymi zespół historyków sztuki z Polski i z zagranicy, pod kierunkiem prof. Jerzego Malinowskiego i moim, podjął się w połowie 2018 r., dzięki wsparciu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, realizacji projektu pt. *Słownik artystów polskich na Obczyźnie*. Przyszła publikacja jest zaplanowana jako kontynuacja wydawanego przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk od lat 60. XX w. *Słownika artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*.

13 J. W. Sienkiewicz, *Plastyka polska na emigracji*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016, s. 145-189.

ANEKS

Blisko 20 lat temu, w 2000 r., zapytałem przywoływanego Stanisława Frenkiela – doktora *honoris causa* krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – co sądzi po 10 latach od upadku muru berlińskiego o braku szerszego zainteresowania środowisk akademickich i naukowych, ale także i instytucji odpowiedzialnych za polską kulturę, przywróceniem do dziejów współczesnej polskiej historii sztuki dokonań artystów tworzących poza Polską. Frenkiel odpowiedział: *Panująca w Polsce opinia oraz do pewnego stopnia utrwalona ocena twórczości artystów polskich tworzących poza krajem, a szczególnie tej powstałej w Wielkiej Brytanii, ma swoje uwarunkowania. Jednym z nich jest wroga postawa profesorów akademickich wobec artystów polskich za granicą. Z taką postawą niechęci do nas, będąc w Polsce, spotykałem się wielokrotnie. Mówiono mi, że „wówczas, kiedy artyści w PRL-u cierpieli z*



Stanisław Frenkiel, *Autoportret z maską*, ok. 1970, ol. płyta, depozyt Oleńki Frenkiel w Muzeum Uniwersyteckim w Toruniu

powodu systemu politycznego, to my za granicą żyliśmy sobie spokojnie”. Oczywiście jest to stanowisko błędne i krzywdzące, bo na obczyźnie cierpieliśmy większą biedę niż artyści w kraju. Owszem, nie mieliśmy reżimu socjalistycznego. To jest prawda – byliśmy wolni, ale byliśmy biedni. (...) Ponadto w Polsce panuje, niestety, niechęć do przyjmowania czegokolwiek, co powstało poza Paryżem. (...) Proszę nie sądzić, że jestem adwokatem polskiego Londynu. Chodzi mi jedynie o zbalansowanie tej opinii, ponieważ wielu dobrych malarzy polskich tworzyło i tworzy w Anglii i w Szkocji. Nie można ich i ich twórczości pominąć ani nie zauważyć.

Już przez sam fakt, iż dzisiaj nad problemem się pochylamy, pozwala mieć nadzieję, że na kolejnej wystawie – podobnej do tej, jaką zorganizowało w 2018 r. wrocławskie Muzeum Architektury *Polska światu 1918-2018 w Stulecie Niepodległości* – zostaną pokazane dzieła reprezentujące nie tylko „sztukę w Polsce”, lecz także „sztukę polską” – niezależnie od tego, w jakim obszarze geograficznym powstały.

Zdjęcia w artykule są autorstwa Jana Wiktora Sienkiewicza lub pochodzą z jego archiwum

PROF. ZW. DR HAB. JAN WIKTOR SIENKIEWICZ

Historyk sztuki, krytyk sztuki i kurator. W polskiej historii sztuki pionier systemowych i konsekwentnie prowadzonych od 30 lat badań naukowych w zakresie sztuki i kultury polskiej na emigracji po 1939 roku. Kieruje jedynym na świecie w strukturach uniwersyteckich Zakładem Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji w Katedrze Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest autorem, współautorem i współredaktorem ponad 200 publikacji, w tym 40 książek dotyczących kultury artystycznej w obrębie polskiej i europejskiej sztuki nowoczesnej, a szczególnie polskiej plastyki i polskiego życia artystycznego poza Polską w XX i XXI w., w tym: *Marian Bohusz-Szyszko 1901-1995. Życie i twórczość*, Lublin 1995; *Attilio Alfieri a malarstwo włoskie XX wieku*, Lublin 1997; *Ryszard Demel. W drodze do tajemnicy światła/exploring the mysteries of light*, Toruń 2010; *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów plastyki polskiej na emigracji 1939-1989*, Toruń 2012, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, Warszawa-Toruń 2013 (II wyd. 2014, III wyd. 2016); *Art of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland & Republic of Ireland in 20th-21st Centuries and Polish-British & Irish Art Relation*, Toruń 2015; *Artyści Andersa. Uratowani z „nieludzkiej ziemi”*, Warszawa 2017; *Stanisław Frenkiel (1918-2001). Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, Toruń 2017; *Paris et les artistes polonais 1945-1989/ Paris and the Polish Artists 1945-1989*, Toruń 2018. Celem większości opracowań autorstwa Jana Wiktora Sienkiewicza jest przywrócenie polskiej XX-wiecznej historii sztuki dokonań artystycznych (szczególnie w zakresie plastyki) polskich artystów tworzących na emigracji, a także określenie ich roli i udziału we współtworzeniu dziejów plastyki w krajach, które stały się ich nowymi ojczyznami. Za wybitne zasługi w badaniach i w upowszechnianiu sztuki i kultury polskiej powstałej na emigracji w 2014 r. odznaczony został przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Członek Rady Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego Za Granicą POLONIKA. www.janwiktorsienkiewicz.pl

PADEREWSKI W ZBIORACH POLISH MUSIC CENTER

MAREK ŻEBROWSKI



Paderewski spacerujący po Pismo Beach w Kalifornii, lipiec 1921 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) był pianistą, kompozytorem, politykiem i filantropem. Wychował się na Podolu (obecnie na Ukrainie), a po studiach w Warszawie, Berlinie i Wiedniu w latach 70. i 80. XIX wieku zadebiutował z wielkim sukcesem w Paryżu w 1888 r., co zapoczątkowało jego wielką, półwieczną międzynarodową karierę koncertową. Choć przez krótki okres (1897-1903) był właścicielem majątku w Kąsnej Dolnej niedaleko Ciężkowic w Małopolsce, po ślubie z Heleną von Rosen-Górską w 1899 r. Paderewski przeniósł się na stałe do Szwajcarii. Przez następne 40 lat Riond-Bosson – willa pianisty nad jeziorem w pobliżu Lozanny – stała się jego główną rezydencją i domem, gdzie Paderewski zebrał kolekcję wybitnych dzieł sztuki, historycznie ważnych dokumentów i pamiątek z wielu podróży, jak i pokaźną bibliotekę książek, osobistych papierów i korespondencji. Po wyjeździe Paderewskiego do

Stanów Zjednoczonych w 1940 r. i jego śmierci tamże rok później, zawartość Riond-Bosson została zinwentaryzowana przez notariusza Paderewskiego Marcela Gonvers, spakowana do 82 kontenerów przez osobistą sekretarkę Heleny Paderewskiej, Helenę Liibke, i zdeponowana w magazynie w Lozannie.¹ Po odnalezieniu testamentu Paderewskiego w Paryżu prawie 10 lat później, zgodnie z życzeniami testatora, przedmioty składowane w Lozannie zostały wysłane do Polski i umieszczone w różnych archiwach i kolekcjach.²

Opuszczając Szwajcarię w 1940 r. razem ze swoją siostrą Antoniną i rodziną osobistego sekretarza, Sylwina Strakacza (towarzyszyły mu żona Aniela i córka Anna), Paderewski i jego

1 Perkowska-Waszek, Małgorzata i Strakacz-Appleton, Anne: *Za kulisami wielkiej kariery: Paderewski w dziennikach i listach Sylwina i Anieli Strakaczów*. Musica Iagellonica, Kraków, 1994

2 Ibidem.



Pocztówka do Heleny Liibke podpisana przez Paderewskiego, jego siostrę Antoninę oraz Sylwina i Anielę Strakaczów. Perpignan, Francja, 26 września 1940 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

współtowarzysze podróży mogli zabrać bardzo ograniczoną ilość bagażu.³ Wiele lat później, gdy Helena Liibke postanowiła wyemigrować ze Szwajcarii i osiedlić się w Los Angeles razem z rodziną Strakaczów, mogła zabrać ze sobą wiele dokumentów i pamiątek dotyczących nie tylko Paderewskiego i jego żony, ale także i rodziny Liibke.

Ostatni rok życia Paderewski spędził głównie w Nowym Jorku z małym wyjątkiem zimowej podróży na Florydę na początku 1941 r. Po śmierci pianisty w czerwcu 1941, Strakacz przekazał wiele osobistych przedmiotów Paderewskiego jak i dokumentów i mebli do takich instytucji jak m. in. Polish Museum of America w Chicago czy Polish Women's Alliance of America. W drugiej połowie XX w. niektóre dokumenty i pamiątki po Paderewskim były przekazane do lub zakupione przez Hoover Institution przy Stanford University, albo też nabyte na różnych aukcjach przez prywatnych kolekcjonerów.

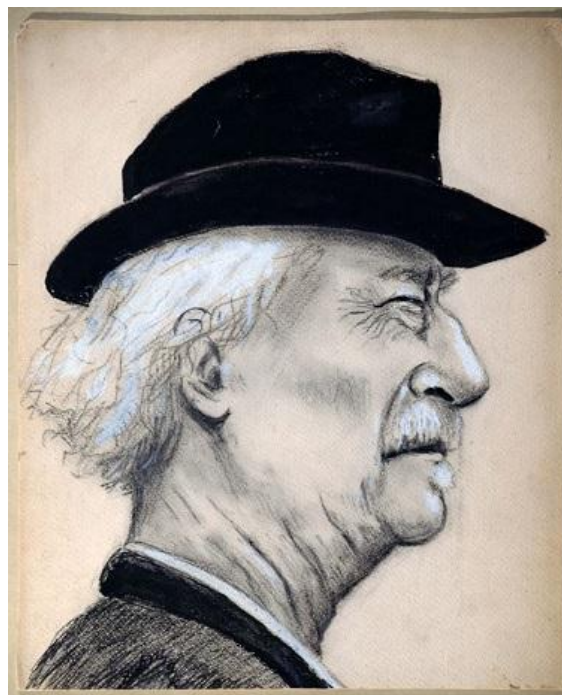
*** *** ***

Archiwum Paderewskiego w Polish Music Center [PMC] w Los Angeles jest ważnym i wyjątkowym źródłem materiałów przekazanych przez wiele organizacji i osób prywatnych w przeciągu ostatnich 30-tu lat. Kolekcja ta została zapoczątkowana przez założycielkę i pierwszą dyrektorkę PMC, Wandę Wilk, która przekazała pierwsze wydania dzieł muzycznych redagowanych przez Paderewskiego (The Century Library of Music in Twenty Volumes), najróżniejsze książki i dzieła sztuki (w tym oryginał karykatury pianisty), ryciny i inne podobne eksponaty. Pod koniec lat 90-tych, kolejna dyrektorka PMC, dr Maja Trochimczyk, zdeponowała kilka historycznych zdjęć Paderewskiego, szkic listu, pocztówki,

3 Strakacz, Aniela: *Paderewski As I Knew Him*, Rutgers University Press, 1949. We wpisie z 23 września 1940 r. czytamy: „Wszystko z Riond-Bosson zostało spakowane, ale Sylwin i ja bierzemy ze sobą po jednej walizce, pani Wilkońska dwie, a Prezydent pięć. Reszta, łącznie z papierami i dokumentami, zostanie pod pieczę Leniutki i pana Valloton.”

ryciny i reklamy firmy Steinway jak i nagrania na pianole firmy Aeolian/Duo Art. W tym samym okresie, córka Sylwina Strakacza, Anna Strakacz-Appleton, przekazała do PMC programy koncertów Paderewskiego w Ameryce z lat 1920-tych i 30-tych, znaczki pocztowe upamiętniające pianistę, wycinki prasowe jak i materiały z Festiwalu im. Paderewskiego, który zaczął działalność w kalifornijskim Paso Robles na początku lat 90-tych.

Ta dość pokaźna kolekcja została mocno powiększona w 2008 r. materiałami przekazanymi do PMC przez prywatnego kolekcjonera działającego wspólnie z Anną Strakacz-Appleton. Wtedy też



Paderewski - karykatura/portret (poł. 1932 r.). Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

kolekcja pamiątek po Paderewskim w PMC została oficjalnie nazwana: „Archiwum Paderewskiego: Kolekcja Paso Robles”. Zamieszkała w północnej Kalifornii do śmierci w 2015 r., Anna Strakacz-Appleton kontynuowała przekazywanie muzealiów i obiektów należących do Paderewskiego i jego żony, tak jak i książek z biblioteki pianisty.

Wśród wielu ciekawych i unikalnych obiektów w Archiwum Paderewskiego najważniejszą częścią kolekcji jest około tysiąca zdjęć i negatywów ukazujących aspekty prywatnej i komercyjnej działalności Paderewskiego, które w większości były dotychczas szerzej nieznanne. Są tam zdjęcia dokumentujące wnętrza szwajcarskiego domu pianisty, spotkania z politykami i artystami, przyjęcia dla rodziny i przyjaciół. Znajdują się tam także fotografie uczniów Paderewskiego, Heleny Paderewskiej (z życia prywatnego, w mundurze Białego Orła z lat I. wojny światowej w Ameryce północnej, na łożu śmierci), jak i Antoniny—siostry Paderewskiego—z całą plejadą gości i innych mieszkańców Riond-Bosson. Jest też bogaty wybór zdjęć z podróży pianisty po Stanach Zjednoczonych. Szczególnie interesujące są fotografie zrobione w Kalifornii, gdzie Paderewski zatrzymywał się na kilka tygodni podczas swoich tournée i odwiedzał swoje rancza w Paso Robles w rejonie Central Coast. Kalifornijskie zdjęcia dają rzadki wgląd w chwile odpoczynku Paderewskiego, gdy grał w golfa, przechadzał się po plaży, spacerował wśród swych gajów migdałowych, czy zasadzał krzewy winorośli na swym Ranczo San Ignacio. Są też widoki wycieczek po atrakcjach turystycznych Central Coast wraz z przyjaciółmi,



Sprawdzanie gruntów pod przyszłą winnicę, Paso Robles, Kalifornia, marzec 1921 r. Paderewski (w środku), Sylwin i Aniela Strakaczowie (w oddali z prawej strony), Helena Paderewska (z lewej). Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.



Paderewski i Władaw Górski. Ranczo Santa Helena, Paso Robles, Kalifornia, sierpień 1921 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.



Paderewski, Zygmunt Stojowski i William Hemphill (zarządzał ranczami migdałowców Paderewskiego). Paso Robles, Kalifornia, lipiec 1927 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

spotkania z muzykami czy głowami państw w Hotelu El Paso de Robles, i zdjęcia Paderewskiego z dumą ukazującego swym gościom imponujące rozmachem gaje migdałowe i winnice. Dodatkowo są też zdjęcia Paderewskiego z żoną zrobione z okazji odwiedzin Ranczo Santa Maria, gdzie prowadzono poszukiwania ropy naftowej.

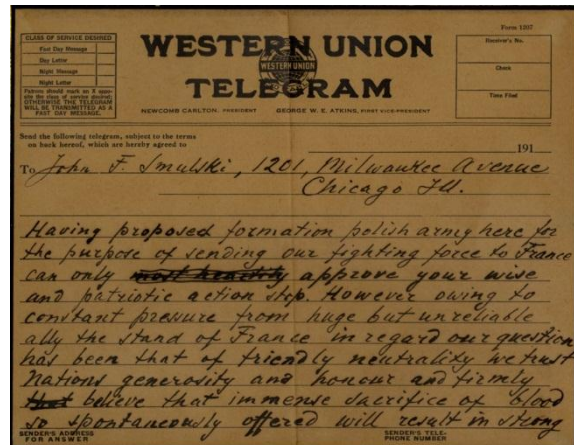
Poza tak bogatym zbiorem zdjęć, Archiwum Paderewskiego w Polish Music Center także posiada wiele innych dokumentów, m. in. telegramy wysłane do i przez Paderewskiego podczas jego podróży po Ameryce północnej. Spośród nich najważniejszym i historycznie znaczącym dokumentem jest trzystronicowa ręcznie napisana depesza do Johna Smulskiego, lidera Polonii w Chicago. Paderewski postuluje utworzenie ochotniczej armii polskiej, która miałaby walczyć na froncie zachodnioeuropejskim razem z aliantami podczas I wojny światowej.

Kalki maszynopisu ze szczegółami tras koncertowych pianisty w końcu lat 20-tych i na początku lat 30-tych zawierają daty, miejsca występów i honoraria, dając tym samym wgląd na olbrzymią skalę podróży Paderewskiego i jego zarobków. Pokażna część programów z koncertów i wycinków prasowych o recitalach pianisty wraz z dokumentacją nadania Paderewskiemu doktoratu

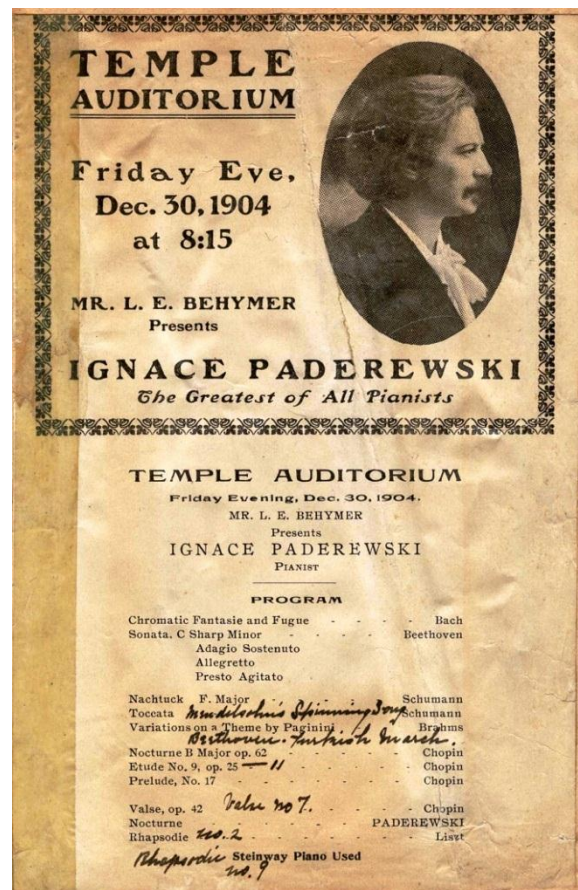
honoris causa przez University of Southern California w 1923 r. jak i pamiątki dotyczące filmu *Sonata księżycowa* (1937), w którym pianista grał jedną z głównych ról, trafiły do Polish Music Center w 2008 r.

Poza wyżej opisanymi dokumentami, Archiwum Paderewskiego posiada także wiele muzealiów, w tym kilka unikalnych pamiątek osobistych. Jest tam m.in. kieszonkowy zegarek (prezent od ojca z wygrawerowanym incipitem słynnego *Menueta* Paderewskiego), kilka talii kart (Paderewski był entuzjastą brydża), i biżuteria (w tym sygnet, który pianista otrzymał od królowej Wiktorii i ciekawie opisał w swoich *Pamiętnikach*). Archiwa Polish Music Center także są w posiadaniu garderoby pani Heleny Paderewskiej, w tym kilku ręcznie uszytych torebek, kołnierzyków z belgijskiej koronki czy szpilek do kapeluszy. Jeden obiekt dokumentujący podróż Paderewskiego po świecie zachował się też w kolekcji PMC: jest to skórzana walizka pianisty z własnoręcznie wpisanym nazwiskiem na nalepkach i etykietami wielu hoteli i linii morskich, którymi podróżował Paderewski po świecie.

Niektóre mniejsze obiekty z jego szwajcarskiej rezydencji (oryginalne portrety, malarstwo z Riond-Bosson, historyczne mapy, dyplomy i certyfikaty podpisane przez Paderewskiego) pozwalają na wyobrażenie sobie prywatnego życia pianisty. Jest też kilka fragmentów rękopisów muzycznych (pierwsze kilka taktów *Menueta* z autografem pianisty z pierwszego tournée po USA w 1892 r. jak i fragment finału Sonaty fortepianowej), które podsumowują kategorię osobistych przedmiotów artysty w Archiwum Paderewskiego w Polish Music Center.



Pierwsza strona z 3-stronicowego odręcznego telegramu do Jana Smulskiego (1911 r.) Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.



Program recitalu Paderewskiego w Los Angeles, Kalifornia, 30 grudnia 1904 r. Fragment albumu na wycinku z kolekcji Zygmunta i Luizy Strojowskich, Polish Music Center, USC.



Helena Paderewska i jej lalki sprzedawane w Stanach Zjednoczonych na rzecz funduszu pomocy Polsce. Paso Robles, California (1917? r.). Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

Ważnym jest także fakt, że Archiwum PMC zawiera również obiekty związane z różnymi osobami zamieszkałymi w Riond-Bosson przed wyjazdem Paderewskiego do Stanów Zjednoczonych w 1940 r. Wśród nich dwie najważniejsze osoby to Helena Liibke – osobista sekretarka pani Paderewskiej i Sylwin Strakacz – prawa ręka Paderewskiego i dyplomata w służbie RP do 1945 r.

Wyraźnie zafascynowana fotografią, Helena Liibke udokumentowała wiele codziennych wydarzeń w Riond-Bosson w latach 1920-1940 przy pomocy aparatu Kodak „Brownie”, podarunku od Paderewskiego który także jest w naszej kolekcji. Umieszczając zdjęcia w kilku albumach, Liibke także podała daty i zidentyfikowała osoby na fotografiach, co jest wyjątkowo cenną informacją dla kolejnych pokoleń historyków. Wśród albumów Liibke z Riond-Bosson znajdują się nie tylko zdjęcia zebrań i przyjęć, fotografie różnych dygnitarzy (gen. Władysław Sikorski, premier Grecji Wenizelos, polscy i francuscy politycy i dyplomaci, reprezentacji amerykańskiej Polonii), ale i osoby które zasiadały do eleganckiego stołu Paderewskiego. Helena Liibke także utrwaliła bogato wyposażone wnętrza willi wraz z kolekcją obrazów i mebli, sypialnię i gabinet Paderewskiego, a nawet i zasobną piwnicę win.



Pierwsze kilka taktów *Menueta* z autografem pianisty z pierwszego tournée po USA w 1892 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

Fotografie Heleny Liibke także ukazują okazałe tereny Riond-Bosson z ogrodami, parkami i szklarniami gdzie widać zainteresowanie Paderewskiego kultywacją winorośli. Jest też seria zdjęć kurników pani Paderewskiej z dumną właścicielką rzadkich odmian kur i kurcząt.

Kolejny i nieoczekiwany unikat w Archiwum Paderewskiego to albumy rodzinne Heleny Liibke (1893-1986) ze zdjęciami rodziców i rodzeństwa i serią zdjęć przedstawiającą budowę kolei transsyberyjskiej w Rosji.⁴ Ojciec Heleny Liibke był inżynierem kolejowym, nadzorującym irkucki sektor tego

4 Bardziej szczegółowy życiorys Heleny Liibke: Perkowska-Waszek, Małgorzata i Strakacz-Appleton, Anne, *op. cit.*

monumentalnego przedsięwzięcia. Te wyjątkowo cenne zdjęcia zostały dołączone do Archiwum Paderewskiego dzięki hojności Anny Strakacz-Appleton, która także darowała Polish Music Center wiele albumów dotyczących Paderewskiego ze zdjęciami zrobionymi przez Helenę Liibke i przekazane Annie Strakacz-Appleton po śmierci Liibke w Kalifornii w 1986 r.



Helena Paderewska na farmie kurczaków, rezydencja Riond-Bosson, Szwajcaria. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

Po śmierci Anne Strakacz-Appleton w 2015 r. Polish Music Center otrzymało także wiele książek o historii Polski i literaturze z księgozbiorów Paderewskiego, Sylwina Strakacza i Heleny Liibke. Wiele z nich zawiera odręcznie wpisane dedykacje autorów dla Paderewskiego, jego żony, Sylwina i Anieli Strakacz, a także Anny Strakacz-Appleton i Heleny Liibke. Wśród nich jest także tom *Pamiętników* Paderewskiego ze wzruszającym wpisem pianisty dla Heleny Liibke w przeddzień jego ostatniej podróży do Stanów Zjednoczonych we wrześniu 1940 r. Kolejny rarytas to *Pamiętniki* Heleny Modrzejewskiej z jej autografem, który został przekazany Annie Strakacz-Appleton i подарowany Polish Music Center.



Gabinet Paderewskiego, rezydencja Riond-Bosson, Szwajcaria, poł. lat 30. XX w. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.



Paderewski, Ernest Schelling, Albert Tadlewski i Fritz Kreisler. Rezydencja Riond-Bosson, Szwajcaria, 26 lipca 1936 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

*** *** ***



gen. Sikorski
30. III. 1935



Pani Beziars, pani amb. Clauzel, pani Aleksandry,
gen. Sikorski, Kow. d'Alexandry, Ambassador Clauzel
& Pani Prezydent.



Strona z albumu ze zdjęciami wykonanymi przez Helenę Liibke ukazującymi generała Sikorskiego i francuskich polityków odwiedzających Paderewskiego w rezydencji Riond-Bosson, Szwajcaria, marzec 1930 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC.

Oprócz wyjątkowo ważnego i wielkiego daru od kolekcjonera z Central Coast i Anny Strakacz-Appleton a także później od jej córek - Amy, Louizy i Marguerite - zbiory Polish Music Center związane z osobą Paderewskiego zostały powiększone poprzez dwie osobne kolekcje, które zostały przekazane Centrum z innych źródeł. Pierwsza z nich to „Kolekcja Zygmunta i Luizy Stojowskich”, przekazana do Polish Music Center w 2006 r. przez braci Alfreda i Henryka Stojowskich. Ich ojciec, Zygmunt Stojowski (1870-1946) był pianistą, kompozytorem i pedagogiem w Nowym Jorku i Kalifornii. Bliski przyjaciel Paderewskiego, już od lat 1880-tych Stojowski studiował w Paryżu i był świadkiem debiutu Paderewskiego tamże. Paderewski i Stojowski współpracowali przy wielu różnych projektach, nie tylko muzycznych. Ponieważ Paderewski nie miał czasu na działalność pedagogiczną (i tylko z małymi wyjątkami wolał nie zajmować się ambitnymi studentami), często odsyłał takie prośby do Stojowskiego w Nowym Jorku. Gdy Paderewski podróżował po Ameryce północnej z koncertami i przemowami na rzecz Polski podczas I wojny światowej, Stojowski był jednym

z głównych organizatorów wielu wydarzeń charytatywnych i aktywnie uczestniczył wraz z Paderewskim w działalności komitetów na rzecz pomocy Polsce, do których należało wielu wybitnych polskich artystów i dystyngowanych sfer towarzyskich w Ameryce.

W związku z tym duża część eksponatów w Kolekcji Zygmunta i Luizy Stojowskich jest pokrewna zbiorom w Archiwum Paderewskiego i uzupełnia je poprzez dodatkową dokumentację na

wielu obszarach tematycznych. Zygmunt Stojowski i jego żona Luiza (także pianistka), zgromadzili wycinki prasowe dotyczące pianistycznych i politycznych występów Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych. Kolekcja Stojowskiego zawiera także list siostry Paderewskiego Antoniny Wilkońskiej do Luizy Stojowskiej, wysłany z Florydy do Nowego Jorku w marcu 1940 r. jak i partyturę symfonii *Polonia* Paderewskiego ze wskazówkami skrótów muzycznych usankcjonowanych przez kompozytora podczas prób w Ameryce, na których była obecna Luiza Stojowska. Kolejną ważną część Kolekcji Stojowskiego to seria dokumentów, przedmiotów i zdjęć związanych z działalnością Polish Relief Fund - organizacji założonej przez Paderewskiego w celu pomocy Polsce podczas I wojny światowej.

Stojowski, który był w czołówce działań charytatywnych i przedsięwzięć politycznych zachował serię pocztówek z obrazami Władysława Bendy, ukazujących Polskę



Paderewski i Zygmunt Stojowski z uczniami Stojowskiego. Hotel Plaza, Nowy Jork, 5 maja 1924 r. Zygmunt i Luiza Stojowscy, Polish Music Center, USC



Klaser ze znaczkami sprzedany na rzecz pozyskania środków na Polski Funduszu Pomocy. Nowy Jork, 1916 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center. USC.



Pocztówka sprzedana na rzecz pozyskania środków na Polski Funduszu Pomocy. Nowy Jork, 1916 r. Archiwum Paderewskiego, kolekcja Paso Robles, Polish Music Center, USC



Ernest Schelling (ok. 1915? r.). Kolekcja Zygmunta i Luizy Stojowskich, Polish Music Center, USC.

i jej obywateli. Zamówione przez Paderewskiego, pocztówki te były sprzedawane na całym terytorium Stanów Zjednoczonych w celu zebrania funduszy na pomoc dla Polski w latach 1915-1919. Kolejne obiekty z lat I wojny światowej to zaproszenia, wycinki prasowe, odznaki, medaliony i znaczki związane z działalnością Polish Relief Fund. Kolejny unikat w Kolekcji Stojowskiego to „Album Paderewskiego” zawierający 26 stron wycinków prasowych, recenzji i reklam koncertów, głównie z lat 1920-1940.

Innym fascynującym obiektem w Kolekcji Stojowskiego jest fotografia Ernesta Schelling’a (1876-1939), który był ciekawą ale

dziś mało już znaną postacią. Bliski przyjaciel Paderewskiego, Schelling był także pianistą i kompozytorem (i nieoficjalnym uczniem Paderewskiego). Ponieważ jego letnia rezydencja była w okolicach Lozanny, Schelling był częstym gościem Paderewskiego w nieopodal położonym Riond-Bosson. Podczas I wojny światowej Schelling był oficerem wywiadu armii USA, a później razem z Paderewskim był organizatorem legendarnej Eskadry Kościuszkowskiej, która walczyła z Bolszewikami na południu Rosji.

Kolejne materiały uzupełniające Archiwum Paderewskiego to „Kolekcja Lineback/New York Philharmonic” przekazane na Polish Music Center w 2007 r. dzięki uprzejmości skrzypaczki Hanny Lachert z Nowego Jorku. Najbardziej cennymi obiektami w Kolekcji Lineback (głównie dokumenty dotyczące związków Zygmunta Stojowskiego z nowojorską filharmonią) są zdjęcia ślubne Paderewskiego z drugą żoną, a także kilka zdjęć siostry pianisty zrobionych w Riond-Bosson w latach 30-tych. Pomimo iż Kolekcja Lineback to dokumenty i pisma Zygmunta Stojowskiego, są tam także wycinki prasowe i inne drobne muzealia związane z akcją pomocy dla Polski prowadzoną przez Paderewskiego w latach I wojny światowej.

Oprócz wyżej opisanych kolekcji, w ciągu wielu lat działalności Polish Music Center otrzymało z różnych źródeł asortyment periodyków i publikacji z pierwszej połowy XX w., w których są artykuły

o występach Paderewskiego, wydarzeniach politycznych i towarzyskich, a także o jego życiu prywatnym. Są wśród nich takie czasopisma jak *Etude*, *Time*, *Saturday Evening Post*, *Ladies Home Journal*, jak i wiele książek opisujących bogate życie i karierę Paderewskiego.

*** *** ***



Ignacy Jan i Helena Paderewscy. Zdjęcie ślubne, maj 1899 r. Kolekcja Lineback/Filharmonii Nowojorskiej, Polish Music Center, USC.

Witold Szalonek, Aleksander Tansman, Romuald Twardowski oraz Lida Zielińska. Oprócz kolekcji rękopisów i Archiwum Paderewskiego, zbiory Polish Music Center obejmują także kolekcję rękopisów Henryka Warsa (dar Elżbiety Warszawskiej w 2005 r.), kolekcję partytur filmowych Bronisława Kapera (dar jego agenta w 2007 r.), jak również kolekcja Romana Ryterbanda (dar rodziny kompozytora w 2015 r.)

Funkcje dyrektorów PMC pełnili Wanda Wilk (1985-1996), dr Maja Trochimczyk (1996-2004), oraz Marek Żebrowski (od 2004 r.). Biblioteka PMC to ponad 12 tys. obiektów, w tym ok. 3, 5 tys. partytur, 2,5 tys. książek z zakresu muzyków i muzyki polskiej jak i czasopisma *Ruch Muzyczny*, *Muzyka*, *Jazz*

Założone w 1984 r. przez Wandę i Stefana Wilk, Polish Music Center przy Thornton School of Music na University of Southern California zostało oficjalnie otwarte 23 stycznia 1985 r. Kolekcja archiwalna została zapoczątkowana rękopisami partytur Witolda Lutosławskiego i Stanisława Skrowaczewskiego. Obecnie kolekcja rękopisów PMC to ponad 200 dzieł wybitnych polskich kompozytorów, takich jak m. in. Grażyna Bacewicz, Tadeusz Baird, Joanna Bruzdowicz, Zygmunt Krauze, Hanna Kulenty, Szymon Laks, Krzysztof Meyer, Krzysztof Penderecki, Marta Ptaszyńska, Bogusław

Schaeffer,



Paderewski z siostrą Antoniną na tarasie w rezydencji Riond-Bosson, Szwajcaria (koniec lat 30. XX w.). Kolekcja Lineback/Filharmonii Nowojorskiej, Polish Music Center, USC.

Forum, Polish Music, oraz wiele materiałów referencyjnych (encyklopedie, słowniki, programy festiwali i koncertów). Biblioteka materiałów dźwiękowych to ponad 1 500 płyt CD, 1 000 płyt LP, ponad 500 taśm kasetowych i szpulowych oraz historyczne nagrania pianolowe, m. in. Paderewskiego. Kolejne unikalne zbiory PMC to dzieła sztuki, plakaty koncertowe i inne muzealia.

Poza działalnością biblioteczną-muzealną i badawczą, od 1994 r. PMC wydaje biuletyn informacyjny na stronie internetowej zawierający informacje o muzyce i muzykach polskich na świecie. PMC także organizuje doroczne serie koncertowe, prelekcje i konferencje na terenie University of Southern California jak i doroczny Festiwal Paderewskiego w Paso Robles.

MAREK ŻEBROWSKI

Pianista, kompozytor i autor wielu książek z zakresu muzyki i filmu. Studiował w Poznaniu, Paryżu i Bostonie. Od 1973 r. mieszka w USA, gdzie był profesorem i wykładowcą w Massachusetts Institute of Technology, University of Massachusetts, i University of California Los Angeles. Od 2004 r. pełni funkcję dyrektora Polish Music Center przy University of Southern California a od 2006 jest dyrektorem artystycznym Festiwalu im. Paderewskiego w Paso Robles. Odznaczony srebrnym medalem Gloria Artis oraz Złotym Krzyżem Zasługi, w 2012 r. wraz z Prezydentem Lechem Wałęsą i Profesorem Władysławem Bartoszewski Marek Żebrowski był uhonorowany nagrodą TVP Polonia za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju.

THE PADEREWSKI ARCHIVE AT THE POLISH MUSIC CENTER IN LOS ANGELES

MAREK ŻEBROWSKI

Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) was a pianist, composer, politician and philanthropist. After spending his youth in Podole (now part of central Ukraine) and studying in Warsaw, Berlin and Vienna in the late 1870s and early 1880s, he made his highly acclaimed debut in Paris in 1888 and embarked upon a half-century of a very successful international performing career. Although he briefly owned the estate in Kańska Dolna near Ciężkowice in southern Poland (1897-1903), he moved permanently to Switzerland in 1899 following his wedding to Helena von Rosen-Górska. For the next 40 years, Riond-Bosson—Paderewski's lakeside villa near Lausanne—became his residence and home to a number of important works of art, historically significant memorabilia and souvenirs of Paderewski's extensive travels, as well as a substantial library of books, documents and personal papers. After Paderewski's departure for the United States in 1940 and his death there a year later, the contents of Riond-Bosson were packed into eighty-two containers by Helena Paderewska's former personal secretary, Helena Liibke, inventoried by Paderewski's notary, Marcel Gonvers in Morges, and stored in a warehouse in Lausanne.⁵ Almost a decade later Paderewski's last will was finally found in Paris and, following the testator's dispositions, the items stored in Lausanne were transferred to Poland and placed in various archives and collections.⁶

Meanwhile, when Paderewski left Switzerland in September of 1940 accompanied by his sister Antonina and the family of his personal secretary, Sylwin Strakacz (including his wife Aniela and daughter Anne), they were able to take only a limited amount of luggage with them.⁷ Many years later, when Helena Liibke decided to leave Switzerland and resettle with the Strakacz family in Los Angeles, she brought with her a substantial amount of documents and memorabilia pertaining not only to Paderewski and his wife, but also to Liibke's own family.

5 See Małgorzata Perkowska-Waszek and Anne Appleton-Strakacz, *Za kulisami wielkiej kariery: Paderewski w dziennikach i listach Sylwina i Anieli Strakaczów*. Musica Iagellonica, Kraków, 1994

6 Ibid.

7 See Aniela Strakacz, *Paderewski As I Knew Him*. Rutgers University Press, 1949. In her entry dated September 23, 1940, we read that, "Everything in Riond-Bosson had been packed, but Sylwin and I are taking only one suitcase apiece, Mrs. Wilkonska two, and the President five. The rest, along with papers and documents, will be left in charge of Leniutka and Mr. Valloton."

Paderewski's last year of life was mainly spent in New York City except for a brief winter sojourn in Florida during the early months of 1941. After his death in June of 1941, Sylwin Strakacz left a number of Paderewski's personal effects, documents and furniture to such institutions as the Polish Museum of America in Chicago and Polish Women's Alliance of America, among others. During the second half of the twentieth century, some of the Paderewski papers and memorabilia were either donated to or acquired by the Hoover Institution at Stanford University, or obtained at various auctions by several private collectors.

*** *** ***

The Paderewski Archive at the Polish Music Center in Los Angeles is an impressive and unprecedented resource representing materials donated by different individuals and organizations over the past three decades. This Collection originated with the PMC founder and first director, Wanda Wilk, who provided first editions of scores edited by Paderewski (The Century Library of Music in Twenty Volumes), various books and artwork, including an original caricature, cartoons and other similar materials. In the late 1990s the Center's second director, Dr. Maja Trochimczyk, deposited a few historical photos of Paderewski, a draft of a personal letter, as well as postcards, press clippings and cartoons, and advertisements for Steinway and Aeolian/Duo-Art piano rolls. Also in the 1990s, the daughter of Sylwin Strakacz, Anne Strakacz-Appleton, donated to the PMC such items as Paderewski's programs from his American tours in the 1920s and 1930s, commemorative stamps, press clippings, and materials related to the Paderewski Festival that was launched in the early 1990s in Paso Robles, California.

In 2008, this already notable Paderewski collection was substantially expanded with materials donated to the Center by a private collector from California's Central Coast in conjunction with Anne Strakacz-Appleton and, at that time, was officially renamed as "Paderewski Archive: the Paso Robles Collection." Anne Strakacz-Appleton, who resided in northern California, continued to enlarge the Paderewski Archive at PMC until her death in 2015 by donating museum quality items and objects belonging to Paderewski and his wife as well as documents and books from Paderewski's library.

Among many highly interesting and unique items held in the Paderewski Archive, the most important is a collection of about one thousand photographs and negatives, highlighting Paderewski's

personal activities and business interests, many of which were previously unknown to the general public. These photos document the interiors of Paderewski's home in Switzerland, his meetings with politicians and artists, as well as entertaining his family and friends. There are also photos of Paderewski's students, and images of Helena Paderewska (shown in private, with guests, in her White Eagle uniform during the years of World War I in North America, and on her deathbed), and of Paderewski's sister, Antonina, appearing with countless guests, members of the household and other inhabitants of Riond-Bosson. There is also a rich assortment of photos from Paderewski's travels across the United States. Especially interesting are those taken in California, where Paderewski usually rested for a few weeks in the middle of his concert tours and visited his ranches in Paso Robles on California's Central Coast. The California photos offer a rare glimpse of Paderewski at leisure, playing golf, strolling on a beach, or walking among his groves of almond trees and planting grapevines at his Rancho San Ignacio. There are charming images of excursions to various Central Coast tourist attractions with friends, get-togethers with musicians or heads of state at the El Paso de Robles Hotel, and photos of Paderewski proudly showing his guests the imposing scale of his almond groves and vineyards. There are even photographs of Paderewski and his wife travelling to inspect oil wells drilled on his Santa Maria ranch.

In addition to such a rich repository of images, the Paderewski Archive at the Polish Music Center has a number of documents, including cables sent to or from Paderewski during his travels across North America. The most important and historically significant among these is a three-page handwritten and signed telegram addressed to John Smulski, a Polonia leader in Chicago. In it, Paderewski advocates establishing a Polish volunteer army that would fight with the Allies on the western front during the closing years of World War I.

Typewritten documents outlining Paderewski's tour itineraries from the late 1920s and early 1930s, including dates, concert venues and honoraria, shed light on the breadth and scope of his travels and his considerable earnings. A large selection of concert programs and newspaper clippings related to his recitals, as well as documents relating to Paderewski's honorary doctorate from USC (1923), and to the film *Moonlight Sonata* (1937) were also added to the Paderewski Archive in the 2008 gift.

Besides the documents described above, the Paderewski Archive also holds several museum-quality objects, including some of his rarest personal items. Among them is a pocket watch (a gift

from his father with the engraved incipit of Paderewski's famous *Minuet*), a few decks of playing cards (Paderewski was an enthusiastic bridge player), and jewelry (including a signet ring given to him by Queen Victoria that Paderewski vividly described in his *Memoirs*). The Polish Music Center's Paderewski Archive also contains Helena Paderewska's articles of clothing, including hand-sewn handbags, her Belgian lace collars and various hatpins. At least one relic of Paderewski's worldwide travel also survives in our collection: Paderewski's leather suitcase with handwritten identification tags and stickers from hotels and shipping lines he used on his overseas voyages.

Some of the smaller items from his Swiss residence, including original portraits and paintings from Riond-Bosson, historical maps, as well as diplomas and certificates signed by Paderewski, provide us with an intimate look at Paderewski's daily life. There are also a few musical fragments in manuscript (including an autographed incipit of his *Menuet* signed during Paderewski's first U.S. tour in 1892 and a fragment of the Finale from his Piano Sonata) that round off this category of the Paderewski Archive at the Polish Music Center.

Very importantly, our Paderewski Archive also includes items from various members of Paderewski's household who lived at Riond-Bosson until 1940 when Paderewski departed for the United States. The two most important figures among them were Helena Liibke, Madame Paderewska's personal secretary, and Sylwin Strakacz, Paderewski's right-hand man who also served as a diplomat in Polish Foreign Service until 1945.

Clearly interested in photography and given a Kodak "Brownie" camera by Paderewski (yet another item in our collection), Helena Liibke documented much of the daily life in Paderewski's Swiss residence from the early 1920s until 1940. Placing her photos in several albums, she also provided dates and identifying information about the persons in the photos, providing exceptionally valuable evidence for future generations of researchers. Among the albums created by Helena Liibke we find photos of meetings and parties at Riond-Bosson, portraits of various visiting dignitaries (Gen. Władysław Sikorski, Greek Prime Minister Venizelos, various Polish and French political figures and diplomats, representatives of American Polonia, etc.), as well as dinners at Paderewski's elegant dining table. Helena Liibke also recorded the villa's richly furnished interiors, showing Paderewski's art collection and furnishings, Paderewski's bedroom and study, and even his ample wine cellar. Liibke's photos also document Riond-Bosson's extensive grounds with parkland, gardens and hothouses (with grapes and other agricultural products testifying to Paderewski's long interest in viticulture). There are

several photos of Madame Paderewska's aviaries with henhouses and their proud owner with her prized hens and chickens.

Another rare and frankly unexpected treasure of the Paderewski Archive are the family albums of Helena Liibke (1893-1986), with photographs of her parents and siblings and a series of images showing the construction of the Trans-Siberian railway in Russia.⁸ Helena Liibke's father, a railroad engineer, supervised building of the Irkutsk sector of this monumental project. These exceptionally rare photos became part of the Paderewski Archive thanks to a generous donation by Anne Strakacz-Appleton, who also deposited with us several Paderewski-related photo albums that were originally assembled by Helena Liibke and left to Anne Strakacz-Appleton after Liibke's death in California in 1986.

After Anne Strakacz-Appleton's passing in 2015, the Polish Music Center was additionally entrusted with a considerable number of books on Polish history and literature from Paderewski's personal library and from the libraries of Sylwin Strakacz and Helena Liibke. Many of these books have been inscribed by the authors to Paderewski, his wife, Sylwin or Aniela Strakacz, Anne Strakacz-Appleton and Helena Liibke. Among them is a copy of Paderewski's *Memoirs*, touchingly inscribed by Paderewski to Helena Liibke on the eve of his final departure for the United States in September of 1940. Another very rare volume—Helena Modrzejewska's *Memoirs* with her autograph—was given to Ms. Strakacz-Appleton and then passed on to the Polish Music Center.

*** *** ***

Besides the unprecedented in scope and size gift from the Central Coast donor and Ms. Strakacz-Appleton and, later, her surviving daughters—Amy, Louisa and Marguerite—our Paderewski-related holdings were augmented by two other, significant collections that came to us independently of the Paderewski Archive. The first among them is the "Zygmunt and Luisa Stojowski Collection" donated to the Polish Music Center in 2006 by the Stojowski brothers, Alfred and Henry. Zygmunt Stojowski (1870-1946) was a pianist, composer and music educator in New York and California. A close friend of Paderewski already in the early 1880s in Kraków, Stojowski studied in Paris at the time when Paderewski made his debut there. The two remained lifelong friends, cooperating on many projects,

⁸ A more detailed biography of Helena Liibke can be found in Małgorzata Perkowska-Waszek and Anne Appleton-Strakacz, *Za kulisami wielkiej kariery: Paderewski w dziennikach i listach Sylwina i Anieli Strakaczów*. Musica Iagellonica, Kraków, 1994

not only musical. Since Paderewski had little time for teaching (and, with only a few exceptions preferred not to deal with aspiring students), he invariably sent all such inquiries to Stojowski in New York City. When Paderewski toured North America with concerts and speeches on behalf of Poland during the years of World War I, Stojowski was one of the chief organizers of many charity events and actively participated with Paderewski in a number of committees for Polish relief that counted among its membership several great Polish artists and distinguished members of American society.

Thus, a significant number of items in the Zygmunt and Luisa Stojowski Collection relate closely to the Paderewski Archive and supplement it by providing additional documentation in several subject areas. Zygmunt Stojowski and his wife Luisa (also a pianist) collected press clippings relating to Paderewski's concerts and political appearances in the United States. The Stojowski Collection also includes a letter from Paderewski's sister Antonina Wilkońska to Luisa Stojowska, sent from Florida to New York City in March of 1940, and an orchestral score of Paderewski's "Polonia" Symphony with indications of cuts sanctioned by the composer during rehearsals and recorded by Luisa Stojowska. Another important aspect of the Stojowski Collection is a series of documents, artifacts and images relating to the Polish Relief Fund, an organization established by Paderewski to assist Poland during the years of World War I.

At the forefront of many fundraising activities and political meetings, Stojowski saved postcards with images of Poland and her inhabitants painted by Władysław Benda. Commissioned by Paderewski, these cards were sold throughout the United States to aid the Polish cause during the years 1915-1919. Other items from the years of World War I include invitations, press articles, lapel pins and stamps related to and benefitting the Polish Relief Fund. Still another item in the Stojowski Collection is the "Paderewski Scrapbook," with 26 pages of clippings from newspaper articles, reviews and concert advertisements, dating mostly from the 1920s through the early 1940s.

Another interesting item in the Stojowski Collection is a photo of Ernest Schelling (1876-1939), a truly fascinating and little-known figure today. A close friend of Paderewski, Schelling was also a composer and concert pianist (and, informally, a Paderewski student). He owned a summer home near Lausanne and was a frequent visitor to Paderewski's residence Riond-Bosson nearby. During World War I, Schelling served in U.S. Army Intelligence Corps and later, together with Paderewski in Paris, was involved in assembling the legendary Kosciuszko Squadron that fought the Bolshevik Army in southern Russia.

The other collection that further enhances our Paderewski Archive is the “Lineback/New York Philharmonic Collection,” donated to the Polish Music Center in 2007 through the good offices of violinist Hanna Lachert in New York City. The most valuable items in the Lineback Collection (that represents items related to Zygmunt Stojowski in possession of the New York Philharmonic) include wedding photographs of Paderewski with his wife and a few photos with his sister Antonina, taken in the late 1930s at Riond-Bosson. Although it mostly features documents and writings of Zygmunt Stojowski, the Lineback Collection also includes press clippings and artefacts related to Paderewski’s aid to Poland during World War I, among other, smaller items.

Besides these collections, over the years the Polish Music Center has received from a variety of sources various magazines and periodicals from the first half of the 20th century, with articles pertaining to Paderewski’s concerts, political and social events, and private life. Among these are such publications as *Etude*, *Life*, *Time*, *Saturday Evening Post*, *Ladies Home Journal*, as well as books that cover Paderewski’s long and eventful life and career.

*** *** ***

Founded in 1984 by Wanda and Stefan Wilk, the Polish Music Center [PMC] at the USC Thornton School of Music was officially opened on 23 January 1985. Its archival collection began with gifts of manuscripts by Witold Lutosławski and Stanisław Skrowaczewski. Currently, PMC Manuscript Collection holds well over 200 works by leading Polish composers, including Grażyna Bacewicz, Tadeusz Baird, Joanna Bruzdowicz, Zygmunt Krauze, Hanna Kulenty, Szymon Laks, Krzysztof Meyer, Krzysztof Penderecki, Marta Ptaszyńska, Bogusław Schaeffer, Witold Szalonek, Alexander Tansman, Romuald Twardowski and Lidia Zielińska, among others. In addition to the Manuscript Collection and the Paderewski Archive, PMC collections also include the Henryk Wars/Henry Vars Collection (donated by his widow Elizabeth in 2005), Bronisław Kaper Collection (donated by his agent in 2007), and Roman Ryterband Collection (donated by his family in 2015).

PMC directors have included Wanda Wilk (1985-1996), Dr. Maja Trochimczyk (1996-2004), and Marek Zebrowski (2004 –). The PMC library holds approximately twelve thousand items, including about 3,500 music scores, 2,500 books about Polish music and musicians, as well as periodicals (including *Ruch Muzyczny*, *Muzyka*, *Jazz Forum*, and *Polish Music* among others), and various

reference materials (encyclopedias, dictionaries, concert and festival programs). The PMC sound library has 1,500 CDs, 1000 LPs and over 500 tapes as well as historical piano roll recordings, including those made by Paderewski. Other unique items include artwork, concert poster collection, and other art objects.

Besides being a library, museum and research institution, since 1994 PMC publishes its monthly Newsletter online with information about Polish music and musicians worldwide. The Polish Music Center also organizes annual concert series, presentations and conferences on the USC campus and all around California, including the Paderewski Festival in Paso Robles.

MAREK ŻEBROWSKI

Marek Zebrowski began studying piano at the age of five. After graduating with the highest honors from the Poznań Music Lyceum, he studied with Robert Casadesus and Nadia Boulanger in France and Russell Sherman at the New England Conservatory of Music in Boston, where he received his Bachelor's and Master's Degrees. Hailed as "firm and eminently musical" by the Boston Globe, "strong and noble" by the Washington Post, and accorded highest accolades by the world press, Marek Zebrowski has appeared as soloist in recital and with symphony orchestras throughout the world. He has recorded works by Bach, Beethoven, Chopin, Debussy, Scriabin and Prokofiev for the Polish Radio and works by Ravel and Prokofiev for Apollo Records in Germany, and his performances and compositions are featured on the Titanic Records and Harmonia Mundi labels.

Recognized as a composer with a catalogue of orchestral and chamber works, piano compositions and transcriptions, and film and stage scores, Mr. Zebrowski has received commissions from Meet the Composer and The New England String Quartet, among others, as well as composition prizes in the Netherlands. Mr. Zebrowski's works were premiered throughout the United States, Germany, Italy, The Netherlands, Poland, and South Africa. For the past several years he has collaborated with director David Lynch and their album of free improvisations, Polish Night Music, was released in April of 2008.

Marek Zebrowski has lectured for the Pacific Symphony Orchestra, Boston Symphony Orchestra, Harvard University, and The New England Conservatory of Music, and for several years was a contributing writer for the Boston Book Review. He has given master classes and has coached various chamber music ensembles and chamber orchestras. His academic career included teaching at the University of Massachusetts, the Massachusetts Institute of Technology, and UCLA. He has authored Celebrating Chopin & Paderewski, Paderewski in California and several other books about film directors and cinematographers, published by the Tumult Foundation. The 2007 recipient of the Silver Gloria Artis medal from Poland's Minister of Culture and National Heritage, in 2011 Mr. Zebrowski was recognized with the Telly Award for his score to a documentary film, The Labyrinth and awarded the Golden Cross of Merit by the President of Poland. In April 2012, together with President Lech Wałęsa and Professor Władysław Bartoszewski, Marek Zebrowski was honored by TV Polonia with the Award for the Promotion of Poland and Polish Culture abroad.

Currently, Mr. Zebrowski resides in Los Angeles and serves as the Director and Curator of the Polish Music Center at USC, and the Artistic Director of the Paderewski Festival in Paso Robles, California. Marek Zebrowski is a Steinway Artist.

DZIEJE I SPUŚCIZNA RODU SAINT-GENOIS D'ANNEAUCOURT Z JAWORZA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

HANNA ŁASKARZEWSKA

Historia tej pochodzącej z Niderlandów rodziny już od wojny trzydziestoletniej związana była z wielonarodowościowym i wielokulturowym obszarem Europy Środkowej. Ich dziejom towarzyszyła kultura pogranicza, ów tygiel przenikających się nawzajem wpływów austriackich, niemieckich, czeskich i polskich. Tworzyły one niepowtarzalną mieszankę specyfiki „małych ojczyzn”, do której należeli obywatele niegdysiejszego Księstwa Cieszyńskiego, a także dużego obszaru Śląska, wykraczającego poza granice Księstwa.

Pierwsza wojna światowa i następujące po jej zakończeniu zmiany granic na obszarze prawie całej Europy, powstanie nowych państw i uzyskanie niepodległości przez te, które ją utraciły, jak Polska u schyłku XVIII w., rozdzieliło granicami bliskie sobie kulturowo od stuleci regiony.

Losy śląskiej linii rodu Saint-Genois są dobrym przykładem, jak barwna i różnorodna była specyfika szlachty Śląska Cieszyńskiego, której przedstawiciele kształtowali kulturę, obyczaje, gospodarkę i rozwój tego, dziś podzielonego, regionu.

Tytułowy ród Saint-Genois wywodzi się z terenów Walonii w dzisiejszej Belgii. Na kartach historii pojawia się w XIII wieku. Dokument poświadczający szlachectwo ojca rodu Jeana I de Saint-Genois (ok. 1260-1310) pochodzi z 1280 roku. Jego potomkowie w XV w. walczyli przeciwko Turkom (wtedy też otrzymali), brali udział w wyprawie krzyżowej u boku księcia Filipa Dobrego, co przysporzyło im lenna w postaci

dominium Grand Breucq. W kolejnych latach pozostawali w służbie Francji oraz monarchii austriackiej. W 1464 r. cesarz Fryderyk III nadał kolejnemu przedstawicielowi rodu Simonowi de Saint-Genois tytuł barona. W połowie XVI w. dwaj jego wnukowie zostali protoplastami



Dyplom hrabiowski rodu Saint-Genois z 1827 r.

dwóch odrębnych linii – starszej, osiadłej w Niderlandach, i młodszej¹, która w drugim pokoleniu znalazła się na Śląsku Cieszyńskim w czasie trwania wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Pionierem tej zmiany był c. k. pułkownik Filip Karol VI baron Saint-Genois d'Anneaucourt (zm. 1683), syn Jeana IV. Dokładna data jego osiedlenia się na – odległym od rodowej siedziby w Niderlandach – Śląsku Cieszyńskim nie jest znana. Zakładając, że nastąpiło to pod koniec trwania wojny, w latach 40. XVII w., to „śląskie” dzieje rodu obejmują ponad 250 lat, aż do sprzedaży w 1906 r. ostatniej rodowej siedziby w Jaworzu. Datę tę można przedłużyć do wybuchu I wojny światowej, gdy Juliusz, ostatni męski potomek „śląskich” hrabiów Saint-Genois wyjechał z Bielska (obecnie Bielsko-Biała) na stałe. Przez ten czas „wrośli” w ten „habsburski” zakątek i jego specyficzną społeczność.

Filip Karol niebawem założył rodzinę i nabył kilka majątków, m.in. Domasławice, Suchą, Żuków. Podczas potopu szwedzkiego brał udział w bitwie pod Warszawą w lipcu 1656 r., walcząc w armii cesarza Ferdynanda III. Zarówno on, jak i jego potomkowie koligali się poprzez małżeństwa z miejscową szlachtą, nabywali kolejne majątki. Już od 1661 r. członkowie jego rodu mieli prawo zasiadać w Sejmie Ziemi i w kolejnych pokoleniach byli jego stałymi członkami. Pełnili różne



Julia i Arnold Saint-Genois, protoplaści dziedziców Jaworza

funkcje na wiedeńskim dworze: szambelanów, urzędników monarchii austriacko-węgierskiej, sędziów, wojskowych. Poza śląskimi siedzibami mieli też majątki na Morawach, a od 1851 r. również posiadłość w Baden pod Wiedniem, gdzie przebywali, pełniąc dworskie obowiązki. Za służbę monarchii cesarz Franciszek I w 1827 r. podniósł śląską linię baronów Saint-Genois do dziedzicznego stanu hrabiowskiego.

Pod koniec XVIII w. na kartach historii rodu pojawia się podgórska miejscowość Jaworze, o dużych walorach klimatycznych. Od drugiej połowy XVIII w. jej właścicielem był szlachcic polskiego pochodzenia Jerzy Ludwik baron Laszowski (z czasem zmieniono pisownię na Laschovsky) z Laszowic. Jego córka wyszła za mąż za Arnolda Waława IX barona Saint-Genois (1734-1804). Po śmierci Laszowskiego i jego syna Jerzego Adama Jaworze wykupił na licytacji w 1793 r. Arnold

¹ Rozróżnienie linii „starszej” i „młodszej” oznacza, iż tej pierwszej dał początek starszy wnuk Simona – Arnold III, a młodszej – kolejny wnuk Jean IV. Starsza linia, której członkowie przenieśli się do Czech na przełomie XVIII i XIX w., wygasła w linii męskiej w 1876 roku.

Wacław. Od tego czasu miejscowość ta była w rękach czterech kolejnych pokoleń śląskiej linii rodu Saint-Genois d'Anneaucourt (1793-1906).

Zarówno Laszowscy, jak i ich następcy dobrze zapisałi się w historii Jaworza. Podjęli wiele inwestycji przydatnych nie tylko dla właścicieli posiadłości, lecz



Widok pałacu w Jaworzu

także dla miejscowej ludności. Powstały nowe przysiółki, utworzono stypendia dla ubogich dzieci, wybudowano nie tylko nowy pałac na siedzibę rodu, ale również kościoły: katolicki (tego wyznania był Arnold Wacław) i ewangelicki z plebaniami, szkołę dla dzieci obu wyznań, domy dla drwali i pracowników rolnych. Rodową siedzibę otoczył angielski park z cieplarnią. Syn Arnolda Wacława, Filip Ludwik (1790-1857), kontynuował dzieło ojca. Pomnażał majątek na Morawach i na Śląsku. Ukończył studia prawnicze i filozoficzne w Ołomuńcu, robił też karierę na dworze cesarskim w Wiedniu. W 1829 r. kupił Maków Podhalański, gdzie rozpoczął budowę huty żelaza i jej filii w Zawoi, które następnie wydzierżawił. Wspierał inicjatywy gospodarcze i rozwój szkolnictwa na Śląsku. W 1831 r. kupił miejski pałac Larischów von Mönlich w Cieszynie i rozbudował go o jedno skrzydło, w którym mieściła się oryginalna rotunda (przeznaczona na stajnię) wsparta na jednej kolumnie, która prawie 160 lat później służyła przez jakiś czas nowo powstałej Książnicy Cieszyńskiej. W rotundzie tej przechowywany był od lat 30. XX w. niezwykle cenny księgozbiór Leopolda Jana Szersznika, który stanowi obecnie podstawę zabytkowych zbiorów Książnicy.



Filip Ludwik Saint-Genois

Warto także wspomnieć, że I hrabia Saint-Genois był również kolekcjonerem, ze szczególnym upodobaniem numizmatów. W jego posiadaniu znajdował się cenny zbiór odkupiony od Leona Mikockiego z Galicji. Za swe zasługi został pierwszym hrabią śląskiej linii rodu i nosił tytuły „I hrabiego i X barona Rzeszy von Saint-Genois d'Anneaucourt”.

Kolejnym panem na Jaworzu został syn Filipa Ludwika, Maurycy (1816-1880). Co ciekawe, to nie on został wyznaczony przez ojca na spadkobiercę majątku, lecz jego nieletni wówczas syn Filip Ernest. Hrabia Moritz zarządzał w jego imieniu wszystkimi majątkami rodu, zarówno na Śląsku, jak i na Morawach oraz w Galicji. On też podjął ważne dla rodziny i jej przyszłości decyzje dotyczące dalszych losów Jaworza.



Maurycy Saint-Genois

Maurycy ukończył gimnazjum w Cieszynie i studia prawnicze w Wiedniu. Sprawował ważne funkcje państwowe, lecz po śmierci ojca poświęcił się sprawom gospodarczym i zajął zarządzaniem licznymi dobrami. Jako administrator Jaworza rozpoczął realizację swego pomysłu, by wykorzystać warunki klimatyczne tej miejscowości i przekształcić ją w uzdrowisko. Na te potrzeby przeznaczył rodowy zamek i jego oficyny. Zainicjował budowę domu zdrojowego i zaplecza sanatoryjno-gastronomicznego. Ogród pałacowy stał się parkiem zdrojowym. W ciągu dwóch lat spełnił wszystkie niezbędne formalne wymogi i w ten sposób Jaworze stało się pierwszym uzdrowiskiem na Śląsku austriackim, z całą niezbędną do jego funkcjonowania infrastrukturą.

Pomysł hrabiego był „strzałem w dziesiątkę”. Uzdrowisko stało się modne, jego opis pojawił się w niemiecko- i polskojęzycznych przewodnikach po kurortach tej części Europy. Sytuacja ta, pomyślana „biznesowo”, wpłynęła na zmianę stałej siedziby właścicieli Jaworza. Przenieśli się do Baden



Uzdrowisko w jaworzańskej posiadłości

pod Wiedniem, gdzie rozbudowali swą willę tak, by przypominała im jaworzański pałac. Z Jaworza wywieźli część wyposażenia, cenne przedmioty, obrazy itp. Bywali jednak w dalszym ciągu rodzinnie i ze znajomymi w Jaworzu. Czas świetności kurortu przypadł na lata 1870-1890. W tym okresie sytuacja finansowa rodziny zaczęła się pogarszać. Hrabia Maurycy był zmuszony sprzedać liczne majątki, gdyż – jak oceniają historycy – nie był zwolennikiem nowoczesnych sposobów gospodarowania, co doprowadziło do nierentowności i zadłużeń posiadanych dóbr.

W Baden Maurycy wraz ze swą drugą żoną Gabriellą z hrabiów zu Stolberg-Stolberg zajmowali się swoimi ulubionymi zajęciami. Oboje byli utalentowanymi malarzami- amatorami. Zachowane akwarele i obrazy ich autorstwa częściowo znajdują się obecnie w Baden i w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.



Baden pod Wiedniem. Akwarela Maurycego z jego autografem



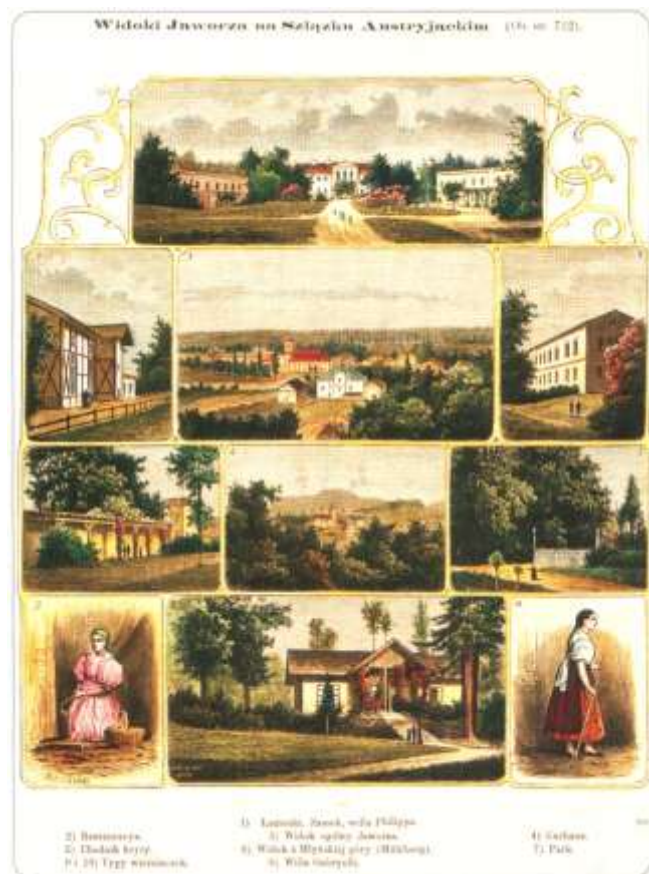
Umowa przedślubna Maurycego i Gabrieli zu Stolberg-Stolberg

Po śmierci Maurycego Saint-Genois w 1886 r. ostatnim już właścicielem dóbr

jaworzańskich został jego najstarszy syn Filip Ernest, III hrabia i XII baron Rzeszy (1843-1916). Studiował prawo i historię. Po zakończeniu kilkuletniej kariery wojskowej pracował jako dyplomata w różnych placówkach europejskich. Przebywał głównie poza Jaworzem, którym jednak interesował się i starał się jak najczęściej bywać w swych dobrach. Pod jego nieobecność majątkiem zajmowali się rządcy. Dochody z majątku były coraz niższe, gdyż w tym czasie Europa borykała się

z nadmiarem taniego zboża z oceanu. Filip Ernest przeniósł się na stałe do Jaworza po śmierci swej żony, Hiszpanki Julii de Moros, w 1896 roku. Zajął się opieką nad piątką swych dzieci. By utrzymać rodzinę, zadłużył ostatni majątek, który mu pozostał, czyli Jaworze. Długi potęgowało także jego zamiłowanie do hazardu. Kres panowania rodu Saint-Genois d'Anneaucourt w Jaworzu nastąpił w 1906 roku. Zadłużone dobra odkupił od Filipa Ernesta hrabia Henryk Larisch von Mönlich.

Dotychczasowy właściciel wyjechał z dziećmi do Wiednia, jednak każdego lata przyjeżdżał do Jaworza. Mieszkał w swym dawnym pałacu, wynajmując w nim pokoje. Podczas pobytu w Jaworzu w 1916 r. Filip



Pocztówka z widokami uzdrowiska w Jaworzu, 1882 r.



„Hrabiowska” część cmentarza w Jaworzno. Grafika według rysunku Maurycego

Ernest zachorował i zmarł w szpitalu w Bielsku. Pochowany został na miejscowym cmentarzu katolickim, w jego tzw. hrabiowskiej części. Spoczywają tam prawie wszyscy członkowie jaworzańskiej linii hrabiów Saint-Genois, rodzin z nimi spokrewnionych, jak również niektórzy pracownicy majątku i dzierżawcy uzdrowiska. Śmierć

ostatniego pana na Jaworzno zamyka 113 lat wspólnej historii. Losy opisywanego rodu nie kończą się na Filipie Erneście. Ostatnim męskim potomkiem śląskiej gałęzi był jego najstarszy syn, urodzony w Madrycie, Juliusz Alfons IV hrabia, XIII baron Rzeszy (1887-1961). Do wybuchu I wojny światowej odwiedzał Jaworzno. Po jej zakończeniu już nigdy nie przyjechał do rodzinnego „gniazda”, które znalazło się w granicach Polski. Najbardziej znany jest z portretu z 1927 r., pędzla niemieckiego malarza Christiana Schada, znajdującego się w Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu.

Warto wspomnieć, że w linii żeńskiej rodu pojawiły się w XX w. także małżeństwa polskie. Wnuczka Maurycego i Gabrieli Saint-Genois, Franciszka Bylandt-Rheydt (1886-1933) w 1910 r. wyszła za mąż za Romana Małachowskiego herbu Nałęcz (1881-1958)², oficera c. k. armii, a następnie Wojska Polskiego. Zamieszkali w Poznaniu, a potem przenieśli się do kolejnych miejsc stacjonowania Romana. Franciszka zmarła w 1933 r. we Lwowie i została pochowana na cmentarzu Łyczakowskim.



Portret Juliusza Saint-Genois pędzla Christiana Schada

Małachowscy mieli jedyną córkę Gabrielę (1911-1997), która wyszła za mąż za Kazimierza Wantoch-

² Był synem Godzimira Małachowskiego (1852-1908), znanego lwowskiego prawnika, w l. 1896-1905 prezydenta m. Lwowa, od 1896 r. posła na Sejm Galicyjski, a od 1904 r. członka Rady Państwa w Wiedniu.

Rekowskiego, właściciela majątku w Koszutach. Niemcy odebrali rodzinie majątek w 1941 roku. Gabriela z dwojgiem dzieci, Stanisławem i Franciszką, w 1944 r. przedostała się do Wiednia, gdzie działała w organizacji pomagającej polskim uchodźcom, jej mąż ukrywał się w Generalnym Gubernatorstwie, zmarł wkrótce po zakończeniu wojny w Polsce.

Przez wiele lat wiedza o istnieniu rodu Saint-Genois w historii Śląska Cieszyńskiego okryta była, poza grupą historyków i regionalistów, niepamięcią. W Jaworzu kojarzono ich głównie z uzdrowiskiem, które działało też w latach międzywojennych i reaktywowane zostało również po II wojnie światowej. Na miejscowym cmentarzu pozostały nagrobki przypominające o byłych właścicielach miejscowości, tablice pamiątkowe wmurowane w miejscowe kościoły.

Dopiero u schyłku XX w., wraz z przygotowaniem do obchodów w 2002 r. jubileuszu 140 lat założenia w Jaworzu uzdrowiska, rozpoczęto na szeroką skalę poszukiwania archiwalne, kwerendy

muzealne w kraju i poza granicami, by dotrzeć nie tylko do materiałów dotyczących założycieli uzdrowiska w XIX w., ale także dalszych, już pozajaworzańskich, losów rodu Saint-Genois. Prowadzono kwerendy m.in. w archiwach w Opawie, podwiedeńskim Baden, w Salzburgu. Dzięki nim i osobistym kontaktom udało się początkowo trafić do dwóch członkiń rodu: Marii del Pilar Keuschnig i Diany Voigt-Firon, mieszkających w Austrii. Ich wspólną przodkinią była Maria del Pilar, najmłodsza siostra Juliusza Saint-Genois. Obie odnalezione krewne zgodziły się przekazać posiadane dokumenty - w tym archiwum rodowe i pamiątki rodzinne - w formie depozytu gminie Jaworze, z jego lokalizacją w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. W sierpniu 2005 r. podpisano w Jaworzu umowę (notarialny akt prawny), która stanowi, że po 20 latach, jeśli spadkobiercy nie zgłoszą roszczeń, wszystkie przekazane obiekty przechodzą na własność cieszyńskiego Muzeum.

Całość daru obejmuje 96 jednostek archiwalnych, na które składa się kilka tysięcy dokumentów (8200 stron) z lat 1429-1976 (oryginały), a w odpisach od 1301 roku. Dokumenty dotyczą spraw genealogicznych, majątkowych, rodzinnych (także rodów spokrewnionych), obejmują



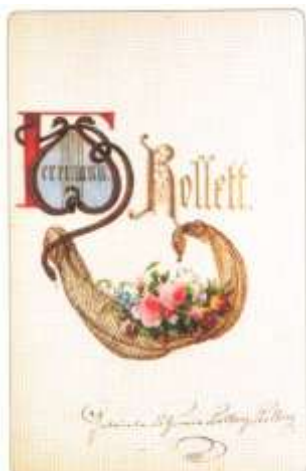
Herby Laszowskich i Saint-Genois w jaworzańskim kościele

dyplomy herbowe, drzewa genealogiczne, korespondencję, akta gospodarcze, kroniki, zdjęcia, portrety itd. Dotyczą nie tylko Śląska, lecz także terenów Francji, Hiszpanii, Belgii, Polski, Czech, Austrii. Przekazany zbiór dokumentów stanowi pod wieloma względami dużą wartość badawczą, wykraczającą tematycznie poza Jaworze i Śląsk Cieszyński. W 2007 r. najcenniejszą część depozytu, dokumenty pergaminowe, można było oglądać na wystawie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.



Fragment daru dokumentów genealogicznych

Cały dar archiwalny został uporządkowany i zinwentaryzowany. Dokumenty pergaminowe poddano konserwacji, a w 2009 r. rozpoczęto ich digitalizację. Wysiłki gminy Jaworze i Muzeum Cieszyńskiego zostały docenione przez darczyńców i w 2009 r. dotychczasowy zbiór zasilila kolejna darowizna, tym razem od wnuczki Franciszki i Romana Małachowskich, córki Gabrieli i Kazimierza Rekowski - Franciszki Rekowskiej-Kenney, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych. Są to zbiory z pałacu w Baden - pamiątki, fotografie, rysunki, akwarele, dokumenty genealogiczne itp.



W 2015 r. „Archivum Familiae Saint-Genois d'Anneaucourt” wzbogaciło się o dalsze pamiątki o charakterze artystycznym, zawierające portrety rodzinne od XVIII do XX w., rysunki, akwarele, przedmioty rzemiosła artystycznego. Przekazała je, wspomniana już, Maria del Pilar Keuschnig. Przedmioty te zainspirowały muzealników cieszyńskich do kolejnej wystawy w 2016 r. ukazującej zainteresowania artystyczne różnych pokoleń członków rodu.



Akwarela i rysunek Gabrieli Saint-Genois

Historia pozyskania do Cieszyna tylu cennych darów od potomków hrabiów Saint-Genois wskazuje, że nawet w pokoleniach urodzonych już poza Śląskiem Cieszyńskim i przy wieloletnim braku ich kontaktów z miejscami, gdzie urodzili się i wychowali ich przodkowie, może „zaiskrzyć” więź sentymentalno-kulturowa i poczucie bliskości z utraconą „małą ojczyzną”. Jest to odruch dwustronny, gmina Jaworze podjęła się uporządkowania „części hrabiowskiej” cmentarza, naprawy nagrobków, odrestaurowania nielicznych zachowanych obiektów z czasów świetności Jaworza w XVIII i XIX w., jak np. 200-letniej Głoriety w przypałacowym

parku. Do Jaworza powrócił także, symbolicznie, hrabia Maurycy, pionier śląskich uzdrowisk, którego można spotkać na ławeczce w zdrojowym parku.

Literatura:

Makowski M., *Szlacheckie siedziby na Śląsku Cieszyńskim*, Český Těšín: Wyd. Regio, 2005.

Roik J., *Historia uzdrowiska Jaworze*, „Kalendarz Cieszyński” 2004 (wyd. 2003), s. 69-82.

Roik J., *Sylwetka założyciela uzdrowiska Jaworze i nieco ciekawostek o jego potomkach*, „Echo Jaworza” R. 16: 2006, nr 171/172, s. 7-10.

Roik J., Makowski M., *Saga rodu Saint-Genois d'Anneaucourt – panów na Jaworzu*, Jaworze: gmina Jaworze, 2011.

HANNA ŁASKARZEWSKA

Historyk książki i bibliotek. Od połowy lat 70. XX w. zajmuje się historią księgozbiorów polskich. W latach 1990-2009 kierowała, stworzoną od podstaw w Bibliotece Narodowej, Pracownią Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych. Od 1991 r. współpracowała z Biurem Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą w zakresie badania i dokumentacji strat polskich bibliotek w czasie II wojny światowej. W latach 1997-2008 członek Zespołu ekspertów ds. Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej ds. Ochrony i Zwrotu Dóbr Kultury Utraconych i Bezprawnie Przemieszczonych podczas II Wojny światowej. Autorka blisko 100 publikacji z zakresu historii polskich bibliotek i księgozbiorów.

SZTUKA ŻYDOWSKA W POLSCE I EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

– SERIA WYDAWNICZA

JERZY MALINOWSKI

Badania nad architekturą żydowską w Polsce, a właściwie na terenach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rozpoczęły się na szerszą skalę w końcu lat 20. XX w. w Zakładzie Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej kierowanym przez prof. Oskara Sosnowskiego. Dokumentacją i badaniami architektury żydowskiej zajmował się Szymon Zajczyk. Obydwaj badacze zginęli podczas II wojny światowej, lecz zachowały się cenne plany i materiały zebrane podczas inwentaryzacji. Po wojnie działalność Zakładu kontynuował zespół pod kierownictwem prof. Jana Zachwatowicza. Związani z nim byli Maria i Kazimierz Piechotkowie, którzy będąc czynnymi architektami, przygotowali do druku książkę *Bóżnice drewniane*, wydaną w 1957 r. po polsku, a w 1959 w języku angielskim.

Nowe badania sztuki, w tym architektury żydowskiej, zostały podjęte przez Instytut Sztuki PAN w latach 80. ze środków programów badawczych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego sfinansowano – dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich SARP – szerokie prace dokumentacyjne i rysunkowe rekonstrukcje zabytków. Obok *Materiałów do dziejów rezydencji* na ziemiach wschodnich Romana Aftanazego badania nad sztuką żydowską stały się istotnym dorobkiem Instytutu. Dzięki nim po kilku latach – już poza Instytutem, w Wydawnictwie Krupski i Spółka – zostały wydane tomy Marii i Kazimierza Piechotków: *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej* (1996) i w angielskiej wersji *Heaven's Gates. Wooden synagogues in the territories of the former Polish-Lithuanian Commonwealth* (2004), *Bramy Nieba. Bóżnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej* (1999) oraz *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej* (2004).

Pozycje te ukazały się w niewielkim nakładzie i zabrakło tłumaczenia dwóch tomów na język angielski. W 2010 r. właściciel wspomnianego wydawnictwa Janusz Krupski zginął w katastrofie pod Smoleńskiem.

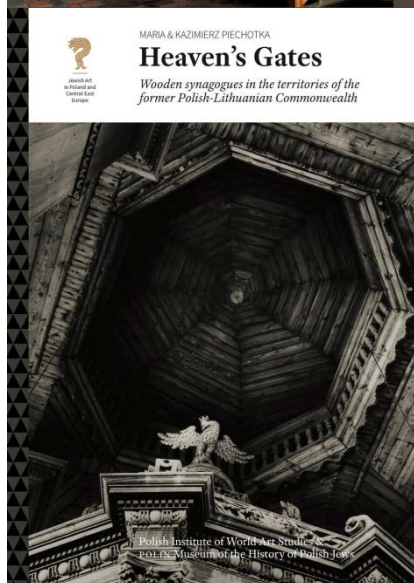
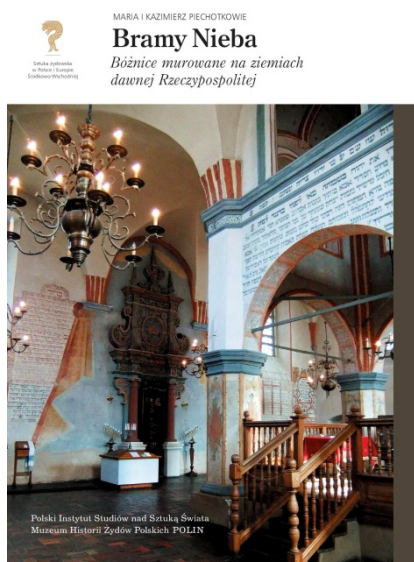
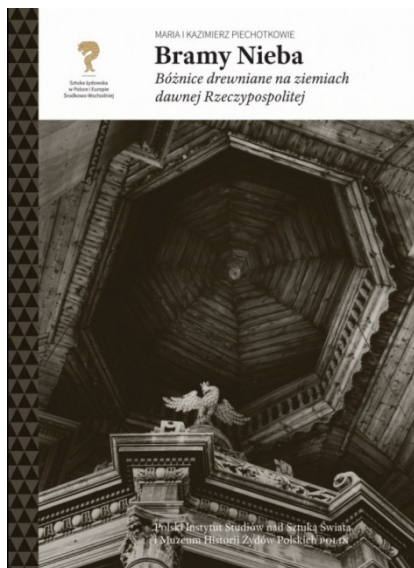
W latach 80. piszący te słowa jako wicedyrektor Instytutu Sztuki PAN nadzorował wspomniane prace dokumentacyjne i rysunkowe rekonstrukcje architektury żydowskiej. Kierowany przeze mnie Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata w ostatnich latach stał się najważniejszą jednostką naukową prowadzącą w Polsce badania nad sztuką żydowską. Do efektów działalności należy m.in.



zorganizowanie dwóch międzynarodowych Kongresów Sztuki Żydowskiej w Kazimierzu Dolnym w 2008 oraz w Warszawie w 2014 r. oraz wiele publikacji książkowych poświęconych głównie malarstwu i rzeźbie od połowy XIX w. do współczesności. Po kilku latach uciążliwych starań Instytutowi udało się uzyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego fundusze na założenie polsko-angielskiej serii wydawniczej *Sztuka żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej / Jewish art in Poland and Central-Eastern Europe*. Partnerem Instytutu zostało Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Celem serii jest upowszechnienie badań nad sztuką żydowską prowadzonych przez polskich uczonych. Dzięki angielskim wersjom publikacji wyniki ich kwerend są udostępniane międzynarodowemu środowisku, a tym samym wzbogacają analizy o nowe interpretacje i nieznane za granicą źródła. Seria wypełnia dotkliwą lukę w badaniach nad sztuką w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Pierwsze trzy tomy serii to wspomniane prace państwa Piechotków, przygotowane przez Marię Piechotkową po śmierci jej męża Kazimierza (w 2010 r.). W 2015 r. ukazał się w obydwu wersjach językowych tom poświęcony bóżnicom drewnianym (red. Agata i Marek Kunicy-Goldfingerowie). W 2017 – tom dotyczący bóżnic murowanych także w obydwu wersjach językowych (pod tą samą redakcją). Przygotowany jest do druku w 2019 r. po polsku i angielsku tom *Oppidum Judaeorum* (pod red. Agaty Kunickiej-Goldfinger). Pomiędzy ostatnim wydaniem a poprzednimi jest istotna różnica w zakresie materiału i jego ujęcia. Obecnie wydawane tomy są znacznie obszerniejsze. Trzytomowa publikacja została całkowicie zweryfikowana, wprowadzono wiele nowych materiałów pochodzących z ostatnio prowadzonych przez Marię Piechotkową badań, a także z wydanych publikacji i źródeł internetowych. Materiał ilustracyjny uzupełniono o nieznane dotąd fotografie. W przypadku tomów poświęconych bóżnicom murowanym i dzielnicom żydowskim po raz pierwszy przełożono je na język angielski. Tłumaczem był Christopher (Krzysztof) Cieszkowski, urodzony w Anglii historyk sztuki



polskiego pochodzenia, posiadający duże fachowe doświadczenie w przekładzie tekstów z historii sztuki. Nowy projekt graficzny serii został przygotowany przez Piotra Janiszewskiego. Choć tom poświęcony bóżnicom murowanym został wydany jako drugi w kolejności, to jednak w nim zawarte jest opracowanie genezy i historii synagog „od Namiotu Przybytku Pańskiego do Świątyni Jerozolimskiej” przez synagogi antyczne do średniowiecznych w Europie. Analiza obiektów w Polsce piastowskiej rozpoczyna się od śląskich bóżnic w Strzegomiu i Oleśnicy oraz Bóżnicy Starej w Krakowie i Starej Synagogi w Poznaniu. Zasadniczymi rozdziałami w tym tomie są: *Bóżnice XVI i pierwszej połowy XVII wieku, Bóżnice drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, Bóżnice drugiej połowy XVIII i pierwszej połowy XIX wieku* oraz bardziej syntetycznie potraktowany rozdział *Bóżnice drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku*. Każdy z tych rozdziałów zawiera wstęp objaśniający podstawowe zasady budowy i wyposażenia, po którym następuje obszerny katalog z bóżnicami z terenów dawnej Rzeczypospolitej. Uzupełnieniem tomu są rozdziały *Polichromie, Budowniczość bóżnic*, mapy i bibliografia.

Wydany jako pierwszy tom, dotyczący bóżnic drewnianych, zawiera obszerne wprowadzenie z zarysem historii badań, tłem historycznym i porównawczym z bóżnicami murowanymi. W zasadniczym rozdziale *Bóżnice drewniane XVII i XVIII wieku* autorzy wiele uwagi poświęcili zagadnieniom drewna jako tworzywa, programom i formom układu przestrzennego, zwłaszcza wnętrzu sali głównej, zagadnieniom konstrukcji, bryle i detalowi architektonicznemu. Końcowe podrozdziały obejmują obiekty z XIX i XX w., a także informacje o budowniczych. Najbardziej okazałą częścią tomu jest *Album* – obszerny katalog obiektów.



Tom trzeci poświęcony jest osadnictwu żydowskiemu i skupiskom Żydów w miastach dawnej Rzeczypospolitej. Temat ujęty został w układzie historycznym. Zasadniczą częścią tomu (bardzo zmienioną w stosunku do pierwszego wydania) jest przegląd urbanistyki miast (także kilku średniowiecznych na Śląsku). Tom, włączając omówione wyżej bóżnice w tkankę miast, stanowi podsumowanie trzech tomów.

Bóżnice drewniane zostały zniszczone podczas II wojny światowej. Bóżnice murowane częściowo przetrwały zrujnowane i огоłocone. Jednak większość z nich, znajdujących się w dzisiejszej Polsce, została

odbudowana. Znacznie gorzej jest na dawnych ziemiach wschodnich. Na terenach dawnej Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych i w XIX w. mieszkała większość światowej populacji żydowskiej, stanowiącej około 10% mieszkańców. Czasy emigracji i Zagłady przetrwały świadectwa przeszłości, w tym rysunki, zdjęcia, archiwalia oraz zabudowa miast zamieszkałych przez Żydów.

Opracowania Marii i Kazimierza Piechotków, którzy pamiętali sprzed wojny żydowskie dzielnice i synagogi, są wspaniałym śladem żydowskiej kultury i sztuki przywróconym świadomości nowych generacji.

Zamykają one polskie badania nad żydowską architekturą do XIX wieku. W środowisku młodych historyków sztuki i architektów nie ma bowiem ich kontynuatorów.

Zagadnieniami architektury żydowskiej w XIX i XX w. zajmowała się dr Eleonora Bergman, autorka cennych opracowań *Nurt mauretański w architekturze synagog Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku* (2004) i *„Nie masz bóżnicy powszechnej”. Synagogi i domy modlitwy w Warszawie od końca XVIII do początku XX wieku* (2007), których angielskie przekłady powinny wejść do omawianej serii.



Maria i Kazimierz (zmarły w 2010 r.) Piechotkowie to najwybitniejsi specjaliści w zakresie architektury żydowskiej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Przedmiotem ich zainteresowania stała się architektura bóżnic i urbanistyka dzielnic żydowskich do XIX wieku, traktowana na szerszym tle porównawczym i w powiązaniu z historią polityczno-społeczną oraz dziejami kultury. Z wykształcenia architekci, włożyli wielki wysiłek w rekonstrukcję wyglądu bóżnic. Na podstawie starych fotografii, ukazujących niekiedy tylko fragmenty, a także planów miast odwzorowali plany, przekroje, wnętrza, bimy, elementy architektoniczne i konstrukcyjne nieistniejących dziś budowli. Ich zasługą jest ocalenie od zapomnienia dawnej sztuki środowisk żydowskich, które w wyniku wojny uległy zagładzie.

PROF. DR HAB. JERZY MALINOWSKI

Praca Marii i Kazimierza Piechotków dla wszystkich badaczy kultury żydowskiej, a także polskiej, ma podstawowe znaczenie. Pozwoliła ocalić od niepamięci wiele zabytków architektury dawnej Rzeczypospolitej, które już zaginęły. Praca ta jest jednym z najpiękniejszych świadectw roli, jaką odegrała Polska w dziejach diaspory żydowskiej.

PROF. DR HAB. JÓZEF GIERKOWSKI

Wartość naukową książki stanowi wykład dziejów architektury synagogalnej w Polsce i związanej z nią urbanistyki, a także uzupełniony rysunkami znanymi zbiór ilustracji zebrały z licznych źródeł. Autorzy ukazali ewolucję architektury synagog na tle historii Żydów w Polsce, także w powiązaniu z architekturą nieżydowską, co stanowi cenny przyczynek do historii kultury w Polsce.

PROF. DR HAB. JERZY TOMASZEWSKI

Wydanie:
Seria: Sztuka żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej
pod redakcją:
Jerzego Malinowskiego REDAKTOR NACZELNY
Renaty Piłkowskiej
Małgorzaty Szolarskiej-Fronia SEKRETARZ REDAKCJI
ISSN 2449-7912
ISSN 978-83-942048-0-9
ISSN 978-83-942048-5-3

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego POLSKA

W tej sytuacji gruntowne badania i dokumentacje prowadzi jedynie Center for Jewish Art Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Centrum opublikowało dwutomowy katalog *Synagogues in Lithuania* (2010), a także dwutomowe opracowanie *Synagogues in Ukraine. Volhynia* autorstwa Sergeya Kravtsova i Vladimira Levina (2017). Od kilku lat nie może się ukazać przetłumaczone na język polski opracowanie *Synagoga Złotej Róży we Lwowie*, przygotowane przez Sergeya Kravtsova (związanego także z Polskim Instytutem Studiów nad Sztuką Świata).

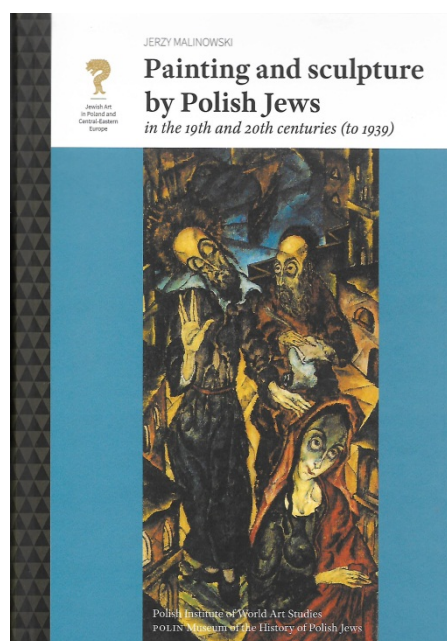


Seria *Sztuka żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej / Jewish art in Poland and Central-Eastern Europe* obok publikacji Marii i Kazimierza Piechotków obejmuje także dwa tomy poświęcone malarstwu i rzeźbie.

Pierwszy z nich autorstwa Jerzego Malinowskiego (autora niniejszego artykułu) *Painting and sculpture by Polish Jews in the 19th and 20th centuries (to 1939)* w tłumaczeniu Krzysztofa Cieszkowskiego jest zweryfikowaną angielską wersją książki *Malarstwo i rzeźba Żydów Polskich w XIX i XX wieku* (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000); wydanie zostało sfinansowane przez MNiSW w 2017 roku. Jest

to przygotowywane przez ponad 20 lat pierwsze pełne opracowanie żydowskiego środowiska artystycznego w Polsce od połowy XIX w. do II wojny światowej.

Drugi tom wydany w polskiej i angielskiej wersji – *Katalog dzieł artystów polskich i żydowskich z Polski w muzeach Izraela / A catalogue of works by Polish artists and Jewish artists from Poland in museums in Israel* Jerzego Malinowskiego i Barbary Brus-Malinowskiej, przygotowany i opublikowany został ze środków MKiDN w tym samym, 2017 roku. Powstał on w wyniku trzydziestoletnich kwerend. Największą kolekcję dzieł artystów z Polski posiada Ein Harod Museum of Art. Wiele wybitnych obrazów i rzeźb znajduje się w Israel Museum w Jerozolimie i Tel-Aviv Museum of Art. Obrazy Maurycego Gottlieba są własnością Weizmann Institute



of Science w Rehovot. Dzieła artystów, którzy zmarli lub zginęli w czasach Zagłady, zgromadzone zostały w: Lohamei Haghetaot (Domu Bojowników Getta) koło Hajfy, Yad Vashem Museum of Art w Jerozolimie oraz Oscar Ghez Collection na Uniwersytecie w Hajfie. W katalogu z obszernym wstępem znalazło się 2367 dzieł autorstwa 199 artystów. Choć seria nie posiada stałych źródeł finansowania, to w planach znajdują się edycje: *Pisma* Majera Bałabana (2 tomy), *Pisma* Zofii Ameisenowej, przekład opracowania *Żydzi w Polsce Odrodzonej* (2 tomy; Warszawa 1932), a także tom poświęcony cmentarzom żydowskim.

JERZY MALINOWSKI

Profesor zwyczajny, prezes Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata w Warszawie, kierownik Zakładu Historii Sztuki Nowoczesnej Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Były wicedyrektor Instytutu Sztuki PAN i Muzeum Narodowego w Warszawie. Odznaczony m.in.: medalem srebrnym Gloria Artis, nagrodą The Jan Karski & Pola Nireńska Award YIVO Institute for Jewish Research, New York, nagrodami I stopnia Ministra Kultury oraz I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce. Zakres zainteresowań: sztuka Polski oraz Europy Środkowej i Wschodniej od XVIII w., sztuka mniejszości narodowych, malarstwo kręgu École de Paris, sztuka współczesna, sztuka Azji. Autor 14 książek oraz około 150 publikacji w różnych językach. Kierownik projektu NPRH „Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego”. Redaktor naczelny pism: „Pamiętnik Sztuk Pięknych/Fine Art Diary”, „Sztuka Europy Wschodniej/Искусство Восточней Европы” oraz „World Art Studies”. Wydał m.in. pierwszą historię sztuki polskiej w języku chińskim 波兰美术通史 (Bolan meishu tongshi) / The History of Polish Art (Shanghai 2016).

Fragmety inkunabułów skandynawskich odnalezione w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie¹

JULIA CZAPLA



G. E. Klemming, *Sveriges äldre liturgiska literatur*, Stockholm 1879, okładka (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079).

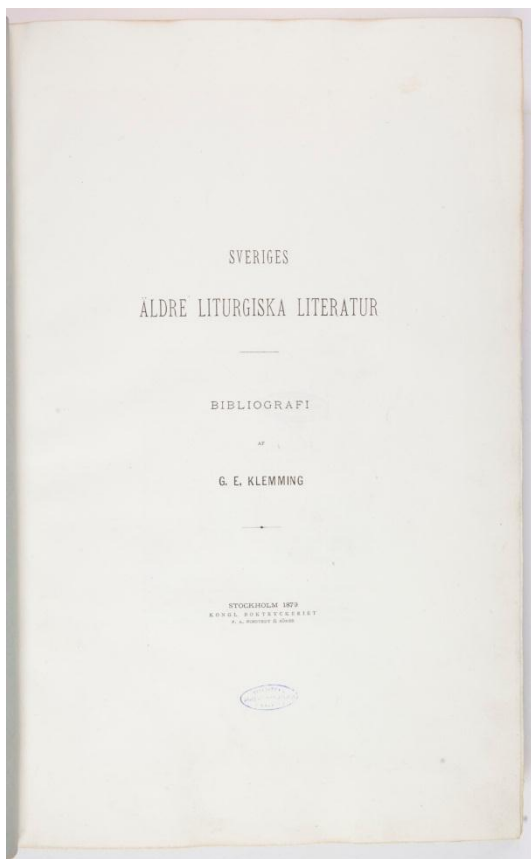
W trakcie prowadzonych od lutego 2012 r. prac nad reinwentaryzacją najstarszej części zespołu starych druków Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie uwagę zwrócił pewien XIX-wieczny druk, włączony do zasobu zgodnie z dawną praktyką Biblioteki traktującą magazyn starych druków również jako miejsce przechowywania cimeliów – najcenniejszych, bibliofilskich edycji z XIX i XX wieku. Katalog kartkowy podawał następujący opis pozycji oznaczonej sygnaturą PAU Cim. 4079: Klemming G. E., *Sveriges äldre liturgiska literatur. Bibliografi*. Stockholm, druk. Norstedt & Söner, 1879, fol-o, s. 58, 70 kart światłodruk i homograf.

Oględziny egzemplarza ujawniły, że większość z wymienionych w opisie „kart światłodruk. i homograf.” to w rzeczywistości XV- i XVI-wieczne karty papierowe i pergaminowe. Naturalnie, podjęto próbę ich identyfikacji, która zbiegła się z pracami nad *Katalogiem inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*². Dzięki temu udało się powiązać karty ilustrujące *Sveriges äldre liturgiska literatur* z listą zaginionych inkunabułów liturgicznych opracowaną w trakcie wydawania przez zespół Alodii Kaweckiej-Gryczowej *Incunabula, quae in biliothecis Poloniae asservantur*³.

1 Informacja o odnalezieniu zaginionych rzekomo podczas II wojny światowej szwedzkich inkunabułów liturgicznych została opublikowana po raz pierwszy w komunikacie w „Roczniku Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” w 2014 r., zob. J. Czapla, *Inkunabuły szwedzkie w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2014, t. 59, s. 407-411. Za wykonanie ilustracji do niniejszego artykułu dziękuję Jakubowi Chojnackiemu.

2 T. Dąbrowa, E. Knapik, J. Wojtowicz, *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2015.

3 A. Kaweckiej-Gryczowej, M. Bohonos, E. Szandorowska, red., *Incunabula, quae in biliothecis Poloniae asservantur*, Wrocław 1970, t. 1; *Incunabula, quae in biliothecis Poloniae asservantur*, Wrocław 1993, t. 2. Dalej w tekście jako *IBP. T. 1* i *IBP. T. 2*.



G. E. Klemming, *Sveriges äldre liturgiska litteratur*, Stockholm 1879, karta tytułowa (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079)

Egzemplarz oprawiony w pracowni introligatorskiej Gustava Hedberga w wiśniową skórę zawiera 58-stronicowy druk XIX-wieczny oraz 70 osadzonych w papierowych passe-partouts kart pergaminowych i papierowych. Lektura wydanej w 1879 r. adnotowanej bibliografii szwedzkich druków liturgicznych pozwoliła zidentyfikować ilustrujące ją fragmenty inkunabułów i postinkunabułów. Między kartami XIX-wiecznego tekstu wprawiono 32 karty pergaminowe i 38 kart papierowych (w tym 18 XIX-wiecznych faksymilów). Odręcznie opisane, oryginalne karty pochodzą z: mszałów dla diecezji Uppsali z 1484 i 1513 (4 i 12 kart pergaminowych), Strängnäs z 1487 (5 kart pergaminowych) i Turku z 1488 (5 kart pergaminowych), graduła szwedzkiego z 1493 (4 karty pergaminowe), brewiarzy dla diecezji Linköping z 1493

(9 kart papierowych), Strängnäs z 1495 (2 karty pergaminowe), Uppsali z 1496 (7 kart papierowych), Skary z 1498 (1 karta papierowa) i Västerås z 1513 (3 karty papierowe) oraz z agendy dla diecezji Linköping z 1525 (1 karta papierowa). XIX-wieczne reprodukcje pochodzą z: mszałów dla diecezji Uppsali z 1513 (6 kart papierowych) i Strängnäs z 1487 (4 karty papierowe), brewiarzy dla diecezji Uppsali z 1496 (2 karty papierowe) i Skary z 1498 (4 karty papierowe), psalterza z 1510 (1 karta papierowa) oraz agend dla diecezji Turku z 1522 (1 karta papierowa) i Linköping z 1525 (1 karta papierowa będąca faksymile karty XVI-wiecznej).

Ten dość kuriozalny sposób przechowywania niewielkich fragmentów inkunabułów jest rezultatem niecodziennego podejścia do badań bibliologicznych Gustava Edvarda Klemminga, dyrektora szwedzkiej Biblioteki Królewskiej. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. opracowywał on dostępne w tych zbiorach najstarsze druki skandynawskie. Miał przy tym ambicję, by w pełniącej rolę biblioteki narodowej Kungliga biblioteket znalazły się kompletne, wzorcowe egzemplarze szwedzkich inkunabułów i druków XVI-wiecznych. Nieaktualne w protestanckiej Szwecji katolickie druki liturgiczne zachowały się w bardzo złym stanie, dlatego Klemming łączył w jeden

egzemplarz karty z kilku niekompletnych obiektów lub, w przypadku kart pergaminowych, zdejmowanymi z opraw zbiorów dokumentów przechowywanych w różnych szwedzkich archiwach⁴.

Na podstawie zgromadzonych materiałów w 1879 r. Klemming wydał *Sveriges äldre liturgiska literatur*, adnotowaną bibliografię skandynawskich druków liturgicznych. Pięćdziesiąt egzemplarzy przeznaczył na prezenty dla przyjaciół i współpracowników. Aby uhonorować nimi bliskich sobie bibliofilów, Klemming dołączył do nich materiał ilustracyjny. Wykorzystał do tego luźne karty, które zostały mu po skompletowaniu wzorcowych egzemplarzy inkunabułów i druków XVI-wiecznych. W każdym z bibliofilskich egzemplarzy znalazł się inny zestaw ilustracji, stąd w różnych kolekcjach natrafić można na inne destruktury najstarszych szwedzkich druków liturgicznych⁵.

Do Krakowa dzieło to trafiło w ramach jednego z najcenniejszych darów, jakie Akademia Umiejętności otrzymała w XIX stuleciu. Wśród obdarowanych bibliofilskimi egzemplarzami *Sveriges äldre liturgiska literatur* znalazł się sztokholmski antykwariusz polskiego pochodzenia, Henryk Bukowski⁶. Właściciel jednej z najbardziej poważanych firm antykwarycznych zarobiony majątek przeznaczał na wspieranie polskich i polonijnych instytucji kulturalnych i naukowych, m.in. krakowskiej Akademii Umiejętności. W grudniu 1888 r. Bukowski przekazał do Komisji Historii Sztuki, której był członkiem, ponad 600 dzieł z zakresu szeroko pojętej historii kultury europejskiej. Na prośbę ofiarodawcy bibliotekarze Akademii

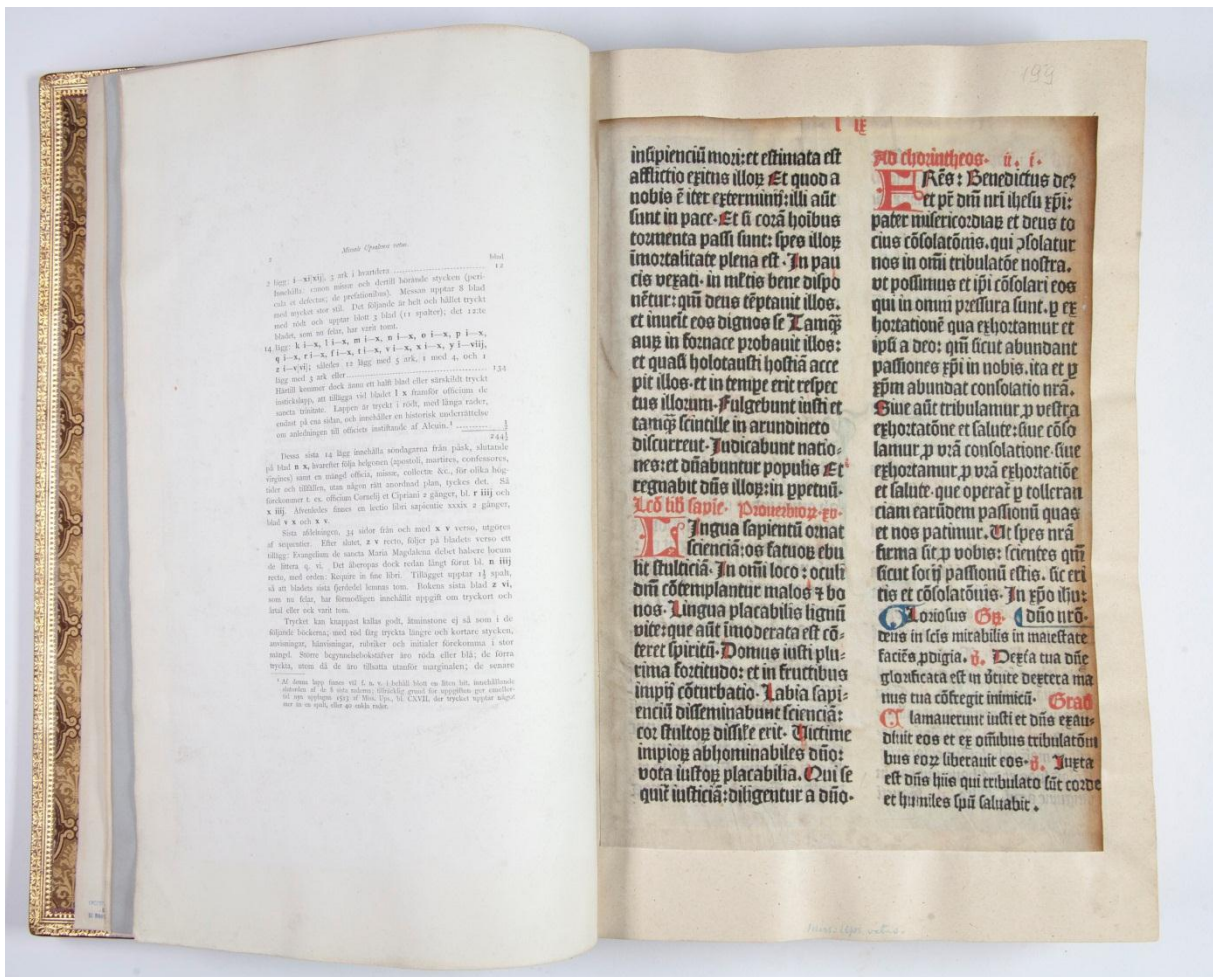


Ekslibris H. Bukowskiego na wkładce *Sveriges äldre liturgiska*

4 U. Ehrensward, Gustaf E. Klemming, 1977, <https://sok.riksarkivet.se/sbl/artikel/11582>; W. Undorf, The Idea(l) of the Ideal Copy: Some Thoughts on Books with Multiple Identities, [w:] Early printed books as material objects. Proceedings of the conference organised by the IFLA Section for Rare Books and Manuscripts, Munich, 19-21 August 2009, red. B. Wagner, M. Reed, De Gruyter Saur, Berlin 2010, s. 312.

5 Por. z innymi egzemplarzami wymienianymi w Incunabula Short Title Catalogue [online, 14.01.2019] https://data.cerl.org/istc/_search?query=Sveriges+%C3%A4ldre+liturgiska+literatur&from=0.

6 Więcej o Henryku Bukowskim, jego związkach z AU, zob. J. Czapla, Henryk Bukowski i jego dar. W 130. rocznicę ofiarowania, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2018, t. 63, s. 389-392.



G. E. Klemming, *Sveriges äldre liturgiska litteratur*, s. 2 (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079) oraz *Missale Upsalense Vetus*, Stockholm 1484 (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079a).

opracowali i wydali katalog tej kolekcji⁷. Zebrane w porządku alfabetycznym hasła zawierają tylko podstawowe dane bibliograficzne, niekiedy uzupełnione o uwagi bibliofilskie. *Sveriges äldre liturgiska litteratur*, opisane jako pozycja 55., zawiera, poza tytułem i adresem wydawniczym, także dodatkowe informacje o nakładzie, ilustrujących kartach oryginalnych oraz oprawie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Akademia Umiejętności rozwijała działalność nie tylko naukową, ale też biblioteczną. Z księgozbioru Polskiej Akademii Umiejętności sukcesywnie zaczęto wyłączać inkunabuły i cimelia – druki XVI-wieczne i inne, najcenniejsze pozycje⁸. *Sveriges äldre liturgiska litteratur* opatrzone sygnaturą 24851 V Cym. W okresie międzywojennym informacja o współprawnych w bibliografii Klemminga fragmentach szwedzkich inkunabułów liturgicznych w Bibliotece PAU była znana historykom książki, o czym świadczy chociażby wymienienie ich

⁷ H. Bukowski, *Catalogus librorum quos ex urbe Holmiae Academiae Litterarum Cracoviensi dono misit H. Bukowski*, Kraków 1889, <http://149.156.51.45/pliki/Bukowski-katalog.pdf>.

⁸ *Sprawozdanie z czynności i wydawnictw P.A.U. od czerwca 1938 do czerwca 1939*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”, 1945, t. 1938/1939, s. 47.

w wydanym w 1925 r. przez Kazimierza Piekarskiego spisie inkunabułów dostępnych w polskich bibliotekach⁹.

Księgozbiór PAU czasy drugiej wojny światowej spędził bezpiecznie w magazynach Biblioteki Jagiellońskiej, dokąd został przeniesiony w latach 1940-1941 w ramach prowadzonej przez niemieckie władze akcji tworzenia Staatsbibliothek. Dzięki temu praktycznie przez całą wojnę pozostawał pod nadzorem pracownik Biblioteki PAU



Graduale Suecicum. Lubeck, 1493 (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079e).

zatrudnionych w Staatsbibliothek (Walerii Suszyłło, Marii Antoniewicz i Janiny Kowatsch) i straty w trakcie działań wojennych były stosunkowo niewielkie. Szacunki wyliczają około 7500 pozycji obejmujących przede wszystkim dzieła wypożyczone do innych instytucji przed wrześniem 1939 r., zniszczone w toku działań wojennych oraz około 370 tomów wypożyczonych przez Niemców już ze Staatsbibliothek¹⁰. Po wojnie, od 1949 r., zbiory sukcesywnie wracały do budynku PAU, gdzie starano się uzyskać nowe powierzchnie magazynowe, m.in. w celu wydzielenia „magazynu cymeliów”, dokąd miały trafić wybrane przed wojną inkunabuły i druki XVI-wieczne¹¹. Po przejęciu zbiorów Biblioteki PAU na rzecz Polskiej Akademii Nauk i zatrudnieniu w lipcu 1954 r. Józefa Dużyka rozpoczęto

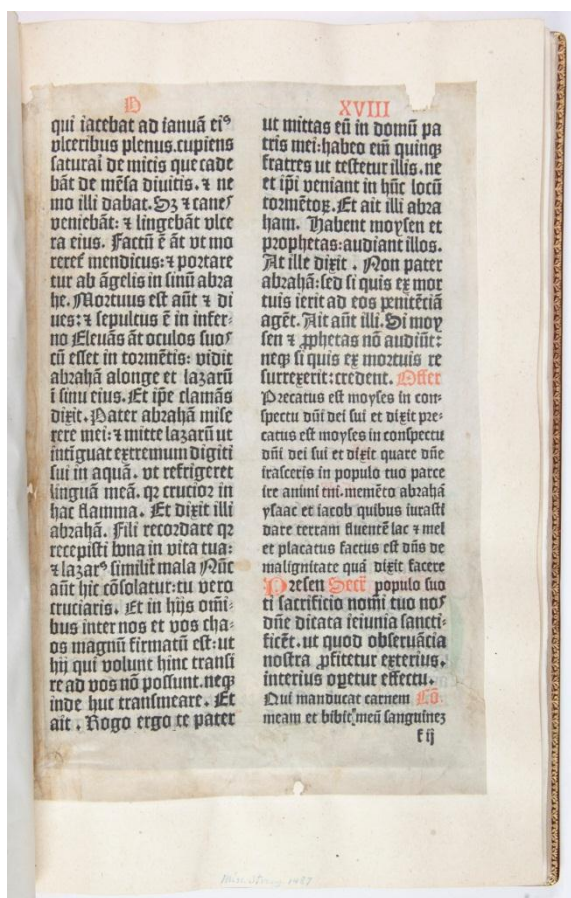
⁹ Zob. też K. Piekarski, *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*, Krakowskie Koło Bibl. Polskich, Kraków 1925, poz. 50, 52, 64, 76-77.

¹⁰ Sprawozdanie z czynności i wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności od czerwca 1939 do lipca 1945, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”, 1946, t. 1939/1945, s. 26; D. Rederowa, Z. Jabłoński, *Zarys dziejów Biblioteki PAN w Krakowie w latach 1856-1956*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 1955, t. 1, s. 41.

¹¹ Sprawozdanie z czynności i wydawnictw PAU. Rok 1951/1952, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”, 1953, t. 1947/1952, s. 292-293.

meliorację księgozbioru, która miała wyodrębnić z niego wszystkie stare druki. Wówczas też rozpoczęto katalogowanie druków XVI-XVIII-wiecznych¹².

Zakrojona na szeroką skalę, prowadzona w latach 1969-1983, kwerenda zespołu opracowującego *IBP* opierała się na danych z przechowywanego w Bibliotece Narodowej katalogu kartkowego Piekarskiego¹³. Te dość skrótowe opisy weryfikowano w poszczególnych bibliotekach, co pozwoliło także na określenie zakresu polskich strat wojennych w tej dziedzinie. Osiem opisów tzw. druków szwedzkich, które przed wojną znajdowały się we fragmentach w bibliotece PAU, nie znalazło potwierdzenia na kartach katalogowych zasobu starych druków i inkunabułów. Karta przygotowana dla



Missale Strengense. Stockholm/Lubeck, 1487 (Bibl. Nauk. PAU i PAN, sygn. PAU Cim. 4079c).

† 1605), *Missale Strengense* (Stockholm/Lubeck: Barth. Ghotan, 1487. IBP † 1616), *Missale Upsalense vetus*. ([Stockholm: Io. Snell?, 1484]. IBP † 1617).

Sveriges äldre liturgiska literatur nie dawała podstaw do sprawdzenia zawartości dzieła Klemminga i ostatecznie „fragmenty rzadkich brewiarzy” uznano za stratę wojenną „wybraną przez jakiegoś specjalistę niemieckiego”¹⁴. Jako zaginione wymieniono: *Breviarium Lincopense editum iussu Henrici Tidemann* (Nürnberg: Ge. Stuchs, 16 IV 1493. IBP † 593), *Breviarium Scarense editum iussu Brinolfi Gerlaksson* (Nürnberg: Ge. Stuchs, 24 IV 1498. IBP † 597), *Breviarium Strengense editum iussu Conradi Rogge* (Stockholm: Io. Fabri, 18 VII 1495. IBP † 598), *Breviarium Upsalense ed. Andreas Simonis iussu Jacobi Ulfsson* (Stockholm: Io. Fabri et vidua Anna Fabri, 30 IX 1496. IBP † 599), *Graduale Suecicum* (Lubeck: Steph. Arndes, 1493. IBP † 1016), *Missale Aboense* (Lubeck: Barth. Ghotan, 17 VIII 1488. IBP

12 Sprawozdanie z działalności Biblioteki PAN w Krakowie za okres 1 I 1953-31 XII 1954, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 1955, t. 1, s. 310.

13 A. Kawecka-Gryczowa et al., *IBP*. T. 2, s. XVIII.

14 *Ibid.*, s. XIX.

Prowadzona w 2012 r. wstępna kwerenda do nowego katalogu inkunabułów Biblioteki wykazała siedem nowych pozycji (wcześniej skatalogowanych jako stare druki). Ówczesne badania pozwoliły także na zidentyfikowanie kilkunastu luźnych fragmentów (m.in. na wyklejkach). Niestety, cytowany wcześniej zapis na karcie katalogowej nie pozwolił na skojarzenie XIX-wiecznego cimelium z grupą zaginionych fragmentów inkunabułów. Ponad 70 lat po badaniach Piekarskiego, kilkakrotnych przenosinach oraz melioracji księgozbioru nie było wiadomo, jaką formę mają mieć owe fragmenty, nie znano ich objętości ani nawet nośnika, na którym je wydrukowano. Podejrzewano, że były to luźne karty, które uległy zniszczeniu. Dopiero w kwietniu 2013 r., w trakcie opracowywania na nowo inwentarza najstarszej części zasobu starych druków, porównano *Sveriges äldre liturgiska literatur* z zapisem na karcie katalogowej. Gdy okazało się, że w środku wprawione są pergaminowe karty, uważniej przyjrano się całemu egzemplarzowi. Spisanie i identyfikacja wszystkich dołączonych do XIX-wiecznej bibliografii kart pozwoliły na utożsamienie ich z uznawanym za stratę wojenną zbiorem skandynawskich ksiąg liturgicznych z przełomu XV i XVI wieku.

Odnalezione szczęśliwym przypadkiem fragmenty włączono do zasobu inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Dzięki prowadzonym równocześnie pracom nad reinwentaryzacją zasobu starych druków, cimeliów i inkunabułów, *Sveriges äldre liturgiska literatur* Gustava Edvarda Klemminga skatalogowano jako klocek intrologatorski składający się z liczącego 58 stron XIX-wiecznego druku (PAU Cim. 4079) oraz 10 fragmentarycznie zachowanych szwedzkich druków liturgicznych z przełomu XV i XVI w. (PAU Cim. 4079a-i)¹⁵.

Wszystkie fotografie wykonał Jakub Chojnacki (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie).

JULIA CZAPLA

Historyk sztuki i bibliotekarz. W swoich badaniach zajmuje się głównie nowożytną ilustracją przyrodniczą. Autorka publikacji poświęconych ilustracji zoologicznej i roli zwierząt w kulturze. Od 2012 r. pracuje w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, gdzie kataloguje zbiory specjalne, specjalizując się w pracy nad starymi drukami i cimeliami. W kwietniu 2019 r. uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych.

¹⁵ Pełne opisy zob. T. Dąbrowa, E. Knapek, J. Wojtowicz, *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie* (poz. 44-47, 73, 120, 124-125) oraz katalog elektroniczny Biblioteki <https://katalogkrak.cyfronet.pl/lib/item?id=chamo:325575>.

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ZABYTEKÓW

- W KIERUNKU SYSTEMOWYCH ZMIAN W OCHRONIE ZABYTEKÓW

KATARZYNA ZALASIŃSKA

Jako pierwszy o potrzebie powołania państwowego funduszu na ochronę zabytków (wzorowanego na Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska) pisał już w latach 70. Jan Pruszyński¹. Jego postulat został przyjęty również jako jeden z wniosków II Kongresu Konserwatorów w 2015 roku. Zgodnie z przyjętym założeniem powstanie Funduszu ma doprowadzić do wzmocnienia systemu finansowania ochrony zabytków w Polsce.

Ostatecznie Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków (NFOZ) został utworzony na podstawie Ustawy z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2017 r., poz. 1595) i zaczął funkcjonować z od 1 stycznia 2018 roku.

Zgodnie z art. 83b Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami NFOZ jest państwowym funduszem celowym, którego dysponentem jest minister kultury i dziedzictwa narodowego. Finansowanie Funduszu zostało oparte na wpływach z kar administracyjnych oraz nawiązki z wyroków karnych orzekanych w sprawach niszczenia bądź uszkodzenia zabytków, zgodnie z założeniem, „kto niszczy zabytki, płaci na zabytki”. Fundusz zasilany jest więc z administracyjnych kar pieniężnych. Wskazane przepisy, podobnie jak regulacja dotycząca Funduszu, weszły w życie 1 stycznia 2018 r. i stanowią część tej samej ustawy nowelizującej. Natomiast sposób wydatkowania środków z NFOZ określony jest w rozdziale 7 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Dodane art. 107a-107e Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dotyczą czynów dotychczas kwalifikowanych w ustawie jako wykroczenia. Chodzi tu w szczególności o: niedopełnienie obowiązków informacyjnych, o których mowa w art. 28 (art. 107a), oraz obowiązku informacyjnego związanego z przywiezieniem zabytku z zagranicy (art. 107b), uniemożliwianie lub utrudnianie dostępu do zabytku organowi ochrony zabytków wykonującemu uprawnienia wynikające z ustawy (art. 107c), prowadzenie bez pozwolenia albo niezgodnie z zakresem lub warunkami określonymi w pozwoleniu prac konserwatorskich, restauratorskich lub badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa albo prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich lub architektonicznych przy zabytku wpisanym do rejestru

¹ J. Pruszyński, *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1977

zabytków lub robót budowlanych w jego otoczeniu albo badań archeologicznych (art. 107d) oraz niewykonanie zaleceń pokontrolnych (art. 107e). Warto zauważyć, że w wypadku wykonywania prac bez pozwolenia, ustawodawca zdecydował o możliwości orzekania kar od 500 do 500 000 zł. Najwyższe kary będą m.in. orzekane w sprawach, w których zabytek został zniszczony całkowicie w wyniku działań bez pozwolenia bądź niezgodnie z pozwoleniem (np. rozbiórka obiektu wpisanego do rejestru).

Przewidziane w art. 107a-107e kary pieniężne nakładane są w drodze decyzji administracyjnych przez właściwych miejscowo wojewódzkich konserwatorów zabytków. Zastosowanie mają w tym zakresie przepisy działu IVa Kodeksu postępowania administracyjnego. Pozwalają one m.in. na miarkowanie wysokości kar administracyjnych np. w zależności od stopnia przyczynienia się ukaranego do naruszenia określonego obowiązku administracyjnego, czy jego sytuacji osobistej, ale również wagi naruszenia, co pozwala brać pod uwagę wartość i znaczenie obiektu.

Wpływami do Funduszu są ponadto nawiązki zasądzone przez sądy w sprawach przestępstw zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. Jednocześnie omawiana nowelizacja doprowadziła do istotnej zmiany art. 108 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przepis ten w obecnym brzmieniu stanowi: „[K]to niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Podwyższono więc ustawowy wymiar kary pozbawiania wolności za umyślne przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 108 ust. 1 polegające na zniszczeniu zabytku sąd orzeka na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków nawiązkę w wysokości do wartości zniszczonego zabytku. Dodatkowo, w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 polegające na uszkodzeniu zabytku, sąd orzeka obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a jeśli obowiązek taki nie byłby wykonalny – nawiązkę na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków w wysokości do wartości uszkodzenia zabytku. W razie skazania za przestępstwo popełnione nieumyślnie sąd może orzec na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków nawiązkę w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia.

Obowiązujące od 1 stycznia 2018 r. przepisy dały zatem wojewódzkim konserwatorom zabytków nowe kompetencje. Wymagało to przygotowania urzędów i ich pracowników na nowe zadanie związane z prowadzeniem postępowań dotyczących nakładania administracyjnych kar pieniężnych. Przygotowane przez Departament Ochrony Zabytków MKiDN materiały i wzory pism oraz

przeprowadzone szkolenia pozwoliły do końca 2018 r. na wszczęcie i zakończenie wydaniem decyzji 148 spraw. Na 31 grudnia 2018 r. należności względem Funduszu wynosiły 1 365 900 zł, a rzeczywiste wpłaty 649 271,12 zł.

Natomiast tytułem nawiązek na konto Funduszu wpłynęło 50 173,91 zł ze 102 446,57 zł orzeczonych na podstawie 20 wyroków karnych.

Powstanie Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków jest nie tylko zrealizowaniem postulatu formułowanego od dłuższego czasu przez środowiska konserwatorskie, ale też działaniem zupełnie wyjątkowym, gdyż od wielu lat wstrzymane było tworzenie państwowych funduszy celowych. Niewątpliwie istotą działania Funduszu jest skorelowanie z własnymi źródłami finansowania, które pozwoliły na „wytworzenie” w systemie „nowych pieniędzy”. Wdrożenie i usprawnienie tej instytucji wymaga jednak czasu, dlatego docenić należy dostrzegalny powolny wzrost orzekanych nawiązek i wszczynanych postępowań administracyjnych dotyczących nałożenia kar administracyjnych. Niewątpliwie jednak jest to pierwszy etap tworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków. W przyszłości można by chociaż rozważyć uzupełnienie o nowe źródła finansowania, np. z opłat bądź podatków związanych z „korzystaniem” z dziedzictwa kulturowego dla celów turystycznych. Należy również dokończyć rozpoczęty proces zmiany modelu odpowiedzialności z wykroczeniowej na administracyjną poprzez przekształcenie pozostałych jeszcze w ustawie wykroczeń na kary administracyjne. Ma to doprowadzić do uporządkowania reżimów odpowiedzialności przewidzianych w ustawie. Wytyczonym kierunkiem zmian jest bowiem zmiana modelu odpowiedzialności na administracyjnoprawną. Ustawa w ramach przyjętych sankcji ma się głównie opierać na odpowiedzialności administracyjnej, a prawnokarna ochrona zabytków zostanie ograniczona przede wszystkim do przewidzianych w ustawie obecnie przestępstw.

KATARZYNA ZALASIŃSKA

doktor habilitowany nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW, Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN, absolwentka brytyjskiego Institute of Art&Law. Ekspert w dziedzinie prawa dziedzictwa kultury. Autorka wielu publikacji poświęconych ochronie zabytków, muzeom oraz rynkowi sztuki.

SKALA ZAGROŻENIA PRZESTĘPCZOŚCIĄ PRZECIWKO DOBROM KULTURY W 2018 R. EFEKTYWNOŚĆ DZIAŁAŃ POLICJI

ADAM GRAJEWSKI

SKALA ZAGROŻENIA PRZESTĘPCZOŚCIĄ SKIEROWANĄ NA DOBRA KULTURY

W 2018 r. stwierdzono 87 przestępstw ściganych z Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2067, 2245), natomiast w 2017 r. stwierdzono 91 przestępstw, a w 2016 r. było ich 90.

Stwierdzono również 463 przestępstwa ścigane z Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600, 2077) w poszczególnych czynach zabronionych:

- art. 278 kk - stwierdzono 212 przestępstw,
- art. 279 kk - stwierdzono 214 przestępstw,
- art. 284 kk - stwierdzono 5 przestępstw,
- art. 262 kk - stwierdzono 32 przestępstwa.

W tym w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury (art. 294 par. 2 kk):

- art. 278 kk - stwierdzono 4 przestępstwa,
- art. 284 kk - stwierdzono 5 przestępstw,
- art. 288 kk - stwierdzono 5 przestępstw,
- art. 291 kk - stwierdzono 1 przestępstwo.

Po zestawieniu łącznym przestępstw z *modus operandi* charakterystycznych dla dóbr kultury w 2018 r. stwierdzono ogółem 550 przestępstw¹.

Dane za 2018 rok z ustawy z dn. 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Ustawa	Akt prawny	Przestępstwa stwierdzone
Ustawa z dn. 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami	Art. 108 ust. 1	72
	Art. 108 ust. 2	6
	Art. 109a	1
	Art. 109c	8
Razem:		87

¹ Dane statystyczne w odniesieniu do przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem, przywłaszczenia, zniszczenia lub uszkodzenia, okradania lub znieważenia miejsca pochówku przy uwzględnieniu wartości katalogowych *modus operandi* charakterystycznych dla dóbr kultury zawiera zestawienie tabelaryczne, stanowiące załącznik nr 1 do niniejszego opracowania.

**Dane za 2018 rok z ustawy z dn. 6.06.1997 r. Kodeks karny
art. 261 (znieważenie pomnika lub innego miejsca symbolicznego)**

Ustawa	Akt prawny	Przestępstwa stwierdzone
Ustawa z dn. 6.06.1997 r. - Kodeks karny	Art. 261	49

Przestępstwa stwierdzone z wybranych kwalifikacji prawnych* z określonym przedmiotem zamachu i obiektem po modus operandi w roku 2018**

Ustawa	Akt prawny	Przestępstwa stwierdzone - dom letniskowy	Przestępstwa stwierdzone - dom	Przestępstwa stwierdzone - mieszkanie	Przestępstwa stwierdzone - cmentarz	Przestępstwa stwierdzone - kościół	Przestępstwa stwierdzone - muzeum	Przestępstwa stwierdzone - wszystkie objekty	Przestępstwa stwierdzone ogółem
Ustawa z dn. 6.06.1997 r. - Kodeks karny	Art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 2	0	0	0	0	2	0	2	2
Razem:		0	0	0	0	2	0	2	2

*kwalifikacje wzięte pod uwagę: Art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 2; Art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 288 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 291 § 1 w zw. z art. 294 § 2 KK

**dane dotyczą następujących przedmiotów zamachu: Przedmiot zamachu - meble zabytkowe; Przedmiot zamachu - przedmiot kultu religijnego niebędący zabytkiem; Przedmiot zamachu - przedmiot zabytkowy; Przedmiot zamachu - dzieło sztuki, antyk; Przedmiot zamachu - fałszywe dzieło sztuki, kopia; Przedmiot zamachu - zbiór numizmatyczny; Przedmiot zamachu - rzeźba, odlew i inne wyroby artystyczne (metal, szkło, ceramika); Przedmiot zamachu - przedmiot kultu religijnego; Przedmiot zamachu - ikona

wartości modus operandi związane z obiektami analogiczne jak w nadesłanym pliku "zabytki"

Przestępstwa stwierdzone z wybranych kwalifikacji prawnych* z określonym obiektem po modus operandi w roku 2018**

Ustawa	Akt prawny	Przestępstwa stwierdzone - dom letniskowy	Przestępstwa stwierdzone - dom	Przestępstwa stwierdzone - mieszkanie	Przestępstwa stwierdzone - cmentarz	Przestępstwa stwierdzone - kościół	Przestępstwa stwierdzone - muzeum	Przestępstwa stwierdzone - wszystkie objekty	Przestępstwa stwierdzone ogółem
Ustawa z dn. 6.06.1997 r. - Kodeks karny	Art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 2	0	0	0	0	3	1	4	4
	Art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 2								4
	Art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 2								1
	Art. 288 § 1 w zw. z art. 294 § 2	0	0	0	0	0	5	5	8
	Art. 291 § 1 w zw. z art. 294 § 2								1
Razem:		0	0	0	0	3	6	9	18

*kwalifikacje wzięte pod uwagę: Art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 2; Art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 288 § 1 w zw. z art. 294 § 2; Art. 291 § 1 w zw. z art. 294 § 2 KK

wartości modus operandi związane z obiektami analogiczne jak w nadesłanym pliku "zabytki"

Dane dotyczące przestępstw stwierdzonych za 2018 rok z grupy aktów prawnych kradzież z włamaniem oraz kradzież cudzej rzeczy

Grupa aktów prawnych	Data	w których użyto przynajmniej jednej z wartości katalogowych modus operandi dotyczącej charakteru miejsca lub rodzaju obiektu oraz przynajmniej jednej wartości katalogowej przedmiotu zamachu							w których użyto przynajmniej jednej z wartości katalogowych modus operandi dotyczącej przedmiotu zamachu
		dom letniskowy	dom	mieszkanie	cmentarz	kościół	muzeum	ogółem*	
Kradzież z włamaniem	2018	12	70	82	0	5	3	170	214
Kradzież cudzej rzeczy	2018	0	14	30	10	23	10	87	212

* istnieje możliwość wielokrotnego wyboru modus operandi w przestępstwie (np. rodzaju obiektu), wobec tego kolumna „ogółem” wskazuje faktyczną liczbę przestępstw, w których użyto przynajmniej jednej wartości dot. przedmiotu zamachu i charakteru miejsca oraz rodzaju obiektu

EFEKTY MIĘDZYNARODOWYCH DZIAŁAŃ POLICJI

Wyniki podjętych działań podczas międzynarodowej operacji PANDORA III (2018 r.)

W dniach 22-31 października 2018 r. została przeprowadzona międzynarodowa operacja PANDORA III, przy czym wstępna faza przygotowująca działania rozpoczęła się od 20 września i trwała do 21 października 2018 roku. Operacja koordynowana była przez krajowego koordynatora ds. zabytków umiejscowionego w strukturze Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego KGP. W wyniku tej operacji na terenie naszego kraju zatrzymano 11 osób związanych z nielegalnym obrotem dobrami kultury. Na podstawie zgromadzonych materiałów wszczęto 26 nowych postępowań, łącznie zabezpieczono około 2614 przedmiotów stanowiących dobra kultury, z których blisko połowa stanowiła zabytki archeologiczne. Ponadto w ramach operacji poddano kontroli łącznie 36 644 osób oraz 34 569 obiektów, w tym 30 356 pojazdów. Większość działań Policja przeprowadziła we współpracy z różnymi służbami i instytucjami, m.in. Krajową Administracją Skarbową, Strażą Graniczną, Wojewódzkimi Urzędami Ochrony Zabytków, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowym Instytutem Dziedzictwa, Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Konferencją Episkopatu Polski.

EFEKTY DZIAŁAŃ POLICJI – PRZYKŁADY

W całym 2018 r. łącznie w garnizonach KWP/KSP przeprowadzano 82 realizacje, przy czym w ramach międzynarodowej operacji Pandora III - 26 realizacji. Z kolei w 2017 r. łącznie w garnizonach KWP/KSP przeprowadzano 37 realizacji, przy czym w ramach międzynarodowej operacji PANDORA II - 24 realizacje.

1. 1.02.2018 r. – policjanci Wydziału Kryminalnego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy uzyskali informację o 39-latku, który może być w posiadaniu zabytków archeologicznych pochodzących z nielegalnych wykopalisk. W trakcie przeszukania w pomieszczeniach zajmowanych przez 39-latka policjanci znaleźli i zabezpieczyli: fragment naczynia glinianego z ornamentem, obrączkę wykonaną z metalu, gliniany przęślik tkacki, odłupek krzemienisty, cztery monety, pięć sztuk fragmentów fibul oraz metalowy przedmiot w kształcie stożka.

2. 16.02.2018 r. – funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w trakcie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych w miejscowości Tylkowo ujawnili przedmioty zabytkowe w postaci trzech toporów średniowiecznych oraz jednej siekierki z okresu epoki brązu mogących posiadać

wartość historyczną – wydobytych bez wymaganego zezwolenia, prawdopodobnie przy użyciu urządzenia elektronicznego, w nieustalonym czasie i miejscu.

3. 6.03.2018 r. – funkcjonariusze z Komisariatu Policji V Komendy Miejskiej Policji w Łodzi zatrzymali sprawcę kradzieży z włamaniem dokonanego na terenie klasztoru w Łagiewnikach k. Łodzi, który w listopadzie 2017 r. wykradł zabytkowy kielich o wartości około 15 000 zł. Funkcjonariusze odzyskali skradziony kielich, jednakże okazało się, że po zdarzeniu obiekt ten został poważnie uszkodzony przez sprawcę.

4. 13.03.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji, przy udziale techników kryminalistyki z Laboratorium Kryminalistycznego KSP w jednym z warszawskich domów aukcyjnych dokonali zabezpieczenia srebrnego lichtarza barokowego pochodzącego z XVII w., co do którego zachodziło podejrzenie, iż został on utracony w wyniku kradzieży z kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Gromnicznej w Koźuchowie (woj. lubuskie) dokonanej przed rokiem 1989. Utracony zabytek figuruje w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*. Wstępna weryfikacja przeprowadzona bezpośrednio po zabezpieczeniu lichtarza potwierdziła, iż jest on tożsamy z utraconym wówczas przedmiotem.

5. 4.04.2018 r. – policjanci z Komendy Stołecznej Policji i Komisariatu Policji Wilanów, w obecności pracownika Narodowego Instytutu Dziedzictwa, w mieszkaniu w Warszawie zabezpieczyli cztery zabytki archeologiczne: urnę o średnicy ok. 30 cm, naczynie z gliny o średnicy ok. 15 cm, gliniany czerpak z uchem o średnicy ok. 10 cm oraz naczynie z gliny tzw. niski czerpak z uchem. Naczynia te pochodzą z kultury łużyckiej z epoki brązu, a ich doskonały stan zachowania może świadczyć o tym, że wzięto je z nielegalnego wykopaliska archeologicznego na terenie Polski.

6. 24.04.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego oraz Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie dokonali przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, należących do mieszkańca Krakowa, w celu ujawnienia i zabezpieczenia rękopisu cechowego mogącego pochodzić z XV w., o wartości do 150 000 zł. Istniało podejrzenie, iż jest to przedmiot skradziony w nieustalonym czasie na szkodę Cechu Rzemiosł Różnych w Krakowie. W toku czynności ustalono aktualnego posiadacza, od którego zabezpieczono przedmiot. Na dalszym etapie postępowania wyjaśniono, iż został on utracony z zasobów archiwum Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu.

7. 11.05.2018 r. – funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Gorzowie Wlkp. dokonali przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, w wyniku którego zabezpieczono naszyjnik z okresu brązu społeczności kultury łużyckiej, kule do muszkietów oraz żołnierzyka ołowianego. Zabezpieczono również detektor, przy użyciu którego pozyskano ww. przedmioty oraz amunicję do broni myśliwskiej.

8. 6.06.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji w miejscowości Leszno, gm. Błonie, dokonali zabezpieczenia zabytkowej kropielnicy wykonanej z różowego granitu, pochodzącej z przełomu X-XIII w., która miała stanowić wyposażenie najstarszego na terenie Mazowsza kościoła pw. św. Wojciecha, znajdującego się wówczas w miejscowości Rokitno Dolne. Wstępna weryfikacja obiektu dokonana bezpośrednio po jego ujawnieniu przez przedstawicieli Muzeum Ziemi Błońskiej potwierdziła, iż obiekt jest tożsamy z opisaną powyżej kropielnicą i stanowi cenny obiekt kultury narodowej. Przedmiot po wykonaniu czynności procesowych został oddany na przechowanie do Muzeum Ziemi Błońskiej w Błoniu.

9. 14.06.2019 r. – funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach w wyniku przeszukania mieszkania w Bielsku-Białej zabezpieczyli łącznie 111 przedmiotów, w tym 99 zabytków archeologicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, dwa detektory, nabój karabinowy, a także trzy bagnety z XIX i XX wieku. W toku prowadzonego postępowania zatrzymany sprawca wskazał, z których miejsc wydobyl te zabytki. Na podstawie zebranych materiałów sprawcy przedstawiono zarzut przywłaszczenia zabytków archeologicznych w związku z art. 35 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Oprócz tego na poczet przyszłych kar i grzywien od ww. zatrzymano pieniądze w kwocie 5000 zł.

10. 20.06.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu ujawnili, że mieszkaniec Warszawy oferuje na internetowym portalu aukcyjnym puszkę na komunikanty skradzioną w 2003 r. z kościoła w Skrzyńsku w pow. radomskim. W trakcie przeszukania mieszkania mężczyzny, oprócz ww. obiektu, ujawniono dodatkowo zabytkową rzeźbę skradzioną z kościoła w Witowie Kolonii, gm. Sulejów w woj. łódzkim oraz trzy inne zabytki skradzione z dwóch kościołów w pow. radomskim.

11. 24.07.2018 r. – w miejscowości Tarnów Opolski doszło do umyślnego uszkodzenia zabytkowej ambony kościelnej wpisanej do rejestru zabytków. Sprawca pomalował zabytkową ambonę farbą w aerozolu. W wyniku podjętych czynności oraz pracy funkcjonariuszy z garnizonu opolskiego na miejscu zdarzenia udało się zatrzymać sprawcę przestępstwa, któremu przedstawiono zarzut o czyn z art. 108 u.o.o.z.

12. 6.10.2018 r. – funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji Gorzów Wlkp. w wyniku przeszukania mieszkania zabezpieczyli 17 sztuk broni palnej wraz z innymi elementami oraz wykrywacz metalu, w tym m.in.: pistolet Luger P08, karabin Mauser, karabin Lebel, pistolet maszynowy MP 40, karabin maszynowy MG 42, rurę do wyrzutni Panzerfaust 60/100, pistolet maszynowy PPSz wz. 41, karabin Mosin 1891/30, garłacz do miotania granatów nasadkowych z karabinu Mauser 98K. Jak ustalono, sprawca posiadał broń palną bez pozwolenia, którą również uzyskiwał w trakcie nielegalnych poszukiwań zabytków za pomocą wykrywacza metalu.

13. 11.07.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim dokonali przeszukania u mieszkańca Gorzkowic, który na portalu internetowym Facebook.pl zamieścił ofertę oraz zdjęcia i opis świadczące, iż ma do sprzedania zabytkową macewę z cmentarza żydowskiego. W trakcie czynności zabezpieczono przedmiotową macewę oraz inne fragmenty nagrobka.

14. 21.09.2018 r. – w Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie znieważenia miejsca pochówku poległych w trakcie II wojny światowej żołnierzy niemieckich w Sobinie. Czynności pozwoliły na ustalenie dwóch sprawców tego procederu, tj. obywatela Polski i obywatela Ukrainy. Sprawcom przedstawiono zarzut o czyn z art. 262 par. 1 kk; podejrzani przyznali się do zarzucanego im czynu oraz poddali się dobrowolnie karze określonej przez prokuratora.

15. 23.10.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Szczecinku, wykonując czynności wraz z pracownikami Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie delegatura w Koszalinie, udali się do miejscowości Kaliska, gdzie w wyniku przeszukania ujawniono karton z zabytkami archeologicznymi w postaci ozdób, wyposażenia i uzbrojenia z brązu. Sprawca oświadczył, że powyższe przedmioty wykopał wiosną 2017 r. podczas prac rolnych. Mężczyzna dodał, że schował je, ponieważ nie wiedział, co z nimi zrobić, a nie chciał ich sprzedać. Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków stwierdzili, że zabezpieczone przedmioty są bardzo cennymi elementami uzbrojenia pochodzącymi sprzed kilku tysięcy lat.

16. 29.10.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego oraz Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie dokonali na terenie Szczecina przeszukania, w trakcie którego zabezpieczyli obraz – kolarz wykonany z motyli przez Nathalię Edenmont, przedstawiający motyle. Jak

wynikało z wcześniejszych ustaleń, przedmiotowy obraz może pochodzić z kradzieży z domu prywatnego, która miała miejsce w dniach 30-31.03.2015 r. w Kivik w Szwecji.

17. 29.10.2018 r. – funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Wołominie wspólnie z funkcjonariuszami WK KWP Kraków i Wydziału Odzyskiwania Mienia KSP w wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych podejrzanego w sprawie gospodarczej dokonali zabezpieczenia następujących przedmiotów: karabinu Mauser z pasem nośnym (skorodowany bez widocznych oznaczeń), czterech niekompletnych karabinów Mauser – skorodowane, 27 różnych skorodowanych elementów składowych broni, pięciu sztuk skorodowanych pistoletów, 27 skorodowanych bagnetów, trzech skorodowanych szabli, ośmiu metalowych zabytkowych skorodowanych narzędzi stanowiących zabytki archeologiczne, siedmiu sztuk skorodowanych hełmów, ośmiu sztuk skorodowanych narzędzi archeologicznych, skorodowanej lufy, trzech metalowych krzyżyków stanowiących zabytki archeologiczne, dużej liczby amunicji, łusek, różnego rodzaju i kalibru, 12 zapalników, lotki granatu moździerzowego, pięciu pocisków moździerzowych, czterech grotów karabinowych.

18. 29.10.2018 r. – funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi i Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu w trakcie czynności w miejscowości Dobra-Nowiny znaleźli trzy wykrywacze metalu, w tym jeden wojskowy w zestawie ze szpilą saperską oraz magnes neodymowy. Zabezpieczono militaria z okresu I i II wojny światowej w postaci: bagnetu, dwóch hełmów niemieckich, zamka od karabinu, uchwytu do bagnetu, pocisków metalowych różnych kalibrów, puszki po masce gazowej z I wojny światowej, skorup od pocisków artyleryjskich kal. 76 i 120 mm, łusek, zapalników i ich części od pocisków artyleryjskich, elementów gąsienicy czołgowej, monet różnych rozmiarów, nominałów i pochodzących z różnych okresów historycznych, guzików różnych rozmiarów oraz innych elementów metalowych różnych kształtów i rozmiarów. Ponadto znaleziono i zabezpieczono również przedmioty niebezpieczne pochodzenia wojennego, do ich zabezpieczenia wezwano saperów patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Tomaszowie Mazowieckim. Znaleziono także środki odurzające w postaci marihuany. Zatrzymanemu postawiono zarzuty z art. 109c Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz art. 63 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

19. 11.11.2018 r. – funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej uzyskali informacje, że w rejonie miejscowości Nowy Kurzeszyn porusza się osoba z wykrywaczem metalu, która nielegalnie poszukuje zabytków. W wyniku przeszukania jej miejsca zamieszkania ujawniono 328

sztuk monet z różnych okresów historycznych, 30 zabytkowych plomb, nieśmiertelnik, trzy medaliki, nabój pistoletowy kaliber 9 mm oraz inne zabytkowe przedmioty, których stan zachowania wskazuje, iż mogły wcześniej zostać wykopane podczas nielegalnych poszukiwań zabytków. Według oświadczenia zatrzymanego wszystkie zabytkowe przedmioty, które posiada, zostały nielegalnie znalezione w warstwach ziemi w różnych miejscowościach powiatu skierniewickiego.

20. 18.12.2018 r. – na terenie Gdańska funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego i Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie w wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych i procesowych ujawnili i zabezpieczyli obraz pt. *Praczki wiejskie* autorstwa Józefa Brandta, który figuruje w katalogu strat wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod nr 6576. Na miejsce ujawnienia obrazu przybyli pracownicy MKiDN, Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku wraz z konserwatorem, którzy dokonali technicznego zabezpieczenia obrazu na czas transportu. Zabezpieczony obraz został zdeponowany w Muzeum w Gdańsku.

WYBRANE PRZYKŁADY PRZESTĘPSTW ZA GRANICĄ w 2018 r.

(informacje przekazane przez Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP)

- 1.** W sierpniu 2018 r. z terenu Czech skradziono cztery obrazy, co do których istnieje podejrzenie, że zostały nielegalnie wywiezione z terytorium Czech.
- 2.** Na terenie Hiszpanii we wrześniu 2018 r. ujawniono kradzież obrazu zatytułowanego *Kwiaty* autorstwa Andy'ego Warhola, co do którego istnieje podejrzenie, że został nielegalnie wywieziony za granicę.
- 3.** W dniu 8.09.2018 r. w mieście Gentofte (Dania) skradziono elementy zastawy stołowej ze srebra o wartości ponad 1 miliona euro.

PRZEDSIĘWZIĘCIA I INICJATYWY

- 1.** Udział i wystąpienie podczas konferencji organizowanej przez Wyższą Szkołę Ekonomii Prawa i Nauk Medycznych oraz Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach 22.02.2018 r., Kielce: „Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?” nt.: zastosowania doświadczeń archeologii w kryminalistyce podczas poszukiwania miejsc pochówku oraz ekshumacji grobów ofiar represji.

2. Szkolenie dla koordynatorów do spraw zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom z KWP/KSP poświęcone problematyce zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom, 21-23.04.2018 r., Nieborów.

Szkolenie „Postępowanie w sprawach dotyczących dzieł sztuki zagrabionych w czasie II wojny światowej oraz skradzionych współcześnie” mające na celu:

- omówienie wyników i problemów w związku z udziałem w międzynarodowej operacji PANDORA II,
- omówienie problematyki dot. zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury na przykładzie realizacji spraw prowadzonych w jednostkach na terenie kraju,
- omówienie zmian prawnych związanych z przestępczością przeciwko zabytkom,
- praktyczne warsztaty z oględzin miejsca zniszczenia zabytku, samego zabytku, a także zabezpieczania i pakowania do transportu.

3. Wykład w dniu 17.04.2018 r. dla funkcjonariuszy Policji w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie nt.:

- zastosowania doświadczeń archeologii podczas badania miejsca po katastrofie lub wybuchu,
- prawa i praktyki policyjnej w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom.

4. Wykład w dniu 18.05.2018 r. dla kadry kierowniczej instytucji kultury nadzorowanych przez Samorząd Województwa Mazowieckiego podczas szkolenia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie nt.: współpracy z Policją oraz zabezpieczenia miejsca zdarzenia przy przestępstwach przeciwko zabytkom i dziedzictwu narodowemu.

5. Wykład w dniu 21.05.2018 r. dla funkcjonariuszy Wydziałów do Walk i z Cyberprzestępczością KWP/KSP i KAS podczas szkolenia na terenie CSP w Sułkowicach, „Pozyskiwanie danych z otwartych źródeł internetowych” nt.: roli informatyki śledczej w praktycznym zwalczaniu przestępczości przeciwko dobrom kultury.

6. Szkolenie dla funkcjonariuszy z KPP/KMP/KRP z KWP/KSP w kraju poświęcone problematyce zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom, z udziałem wykładowców z MKiDN, DOZ, WSW, NID, NIMOZ, CSP Legionowo, WK BK KGP, SG w dniach 4-5.06.2018 r. na terenie Biura Historii i Tradycji Policji w Warszawie.

7. Udział i wystąpienie podczas konferencji „Zwalczanie przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu” w dniach 3-4.09.2018 r. organizowanej przez NID i WPiA UW r nt.: działania Policji, narzędzi prawnych i codzienności w skuteczności zwalczania przestępczości przeciwko dobrom kultury.

8. Udział i wystąpienia w dniach 26-28.09.2018 r. w Łodzi podczas konferencji „Policyjne Archiwa X” organizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Prokuraturę Krajową, Komendę Główną Policji i Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi nt.:

- metodyki poszukiwania zakopanych zwłok, zastosowania doświadczeń archeologii w kryminalistyce,
- zasadności i skuteczności działania Policji w przedawnionych sprawach kradzieży zabytków.

9. Udział i wystąpienie podczas konferencji „Policja w ochronie dziedzictwa sakralnego Europy Wschodniej” w Pęzynie, w dniach 8-11.10.2018 r. nt. działania Policji Polskiej w ramach operacji PANDORA III.

10. Udział i wystąpienie podczas konferencji „Archeologia w miejscach pamięci – prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania” w Sztutowie 7.11.2018 r. nt. negatywnego wpływu przestępczości przeciwko zabytkom na wyniki badań archeologicznych i prac ekshumacyjnych prowadzonych w miejscach pamięci.

11. Prace nowelizacyjne i podpisanie w dniu 8.02.2018 r. *Porozumienia Generalnego Konserwatora Zabytków i Komendanta Głównego Policji w sprawie współdziałania w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom oraz innym dobrom kultury.*

Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji na bieżąco prowadzi wymianę informacji krajowych i międzynarodowych, opiniuje projekty aktów prawnych w zakresie przestępczości przeciwko dobrom kultury z uwzględnieniem aspektów finansowania terroryzmu i prania pieniędzy. Ponadto inicjuje i koordynuje czynności o charakterze zapobiegawczym, weryfikuje i reaguje na wszelkie sygnały o przypadkach naruszania, łamania obowiązujących przepisów prawa, a także wychodzi naprzeciw wszelkim inicjatywom ukierunkowanym na ochronę dziedzictwa kulturowego².

² Opracowano na podstawie danych przekazanych przez KWP/KSP oraz materiałów własnych BK KGP.

POŻARY W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH W ROKU 2018

MONIKA BARWIK

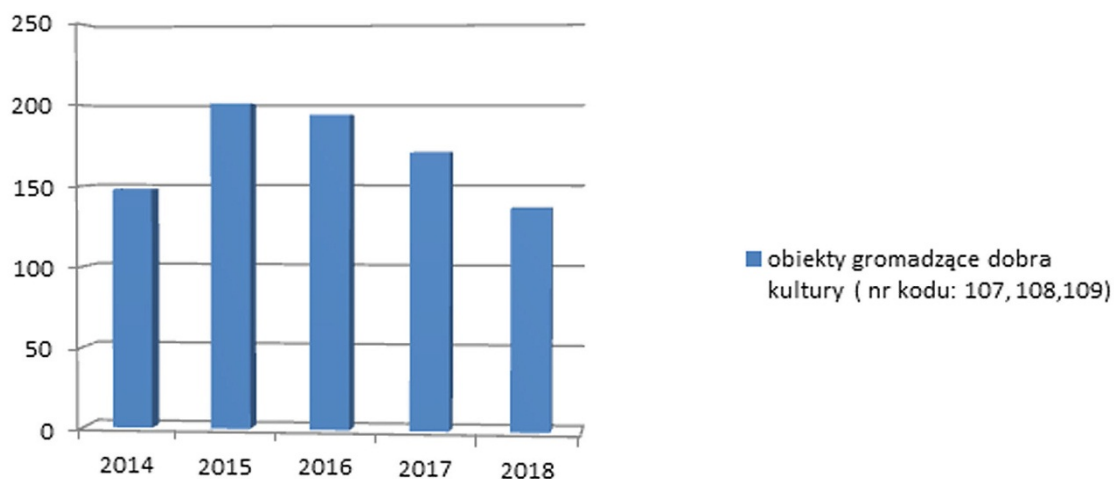
Największym i najbardziej dotkliwym dla świata nauki i kultury był, w 2018 r., pożar Muzeum Narodowego w Rio de Janeiro w Brazylii. Tuż po godzinach zwiedzania, 2 września, rozpoczął się dramat najstarszej, 200-letniej instytucji naukowej w Brazylii i największego muzeum historii naturalnej i antropologii w Ameryce Łacińskiej. Wezwana około 19.30 czasu lokalnego straż pożarna nie zdołała zapanować nad żywiołem, który błyskawicznie się rozprzestrzenił. Niepowodzeniem zakończyły się próby odizolowania tych części budynku, do których jeszcze nie dotarł ogień. Skala pożaru i tempo, z jakim płomienie obejmowały kolejne pomieszczenia i piętra budynku, były zbyt wielkie. W hydrantach zabrakło wody, którą trzeba było dowozić z pobliskiego jeziora. Z zabytkowej siedziby muzeum - neoklasycystycznego, wzniesionego w 1803 r. pałacu, który niegdyś służył portugalskiej rodzinie królewskiej, a następnie był rezydencją brazylijskiej rodziny cesarskiej - pozostały wypalone, grożące zawaleniem mury. Płomienie pochłonęły 90% z liczącego około 20 milionów muzealiów zbioru, poczyniły też spustoszenie w naukowym dorobku związanych z tą placówką badaczy. W pożarze przepadły m.in.: skamieniałe kości dinozaurów z Minas Gerais, setki południowoamerykańskich mumii, unikalna kolekcja owadów, cenny zbiór egipskich starożytności zakupionych przez Piotra I, cesarza Brazylii w latach 1822-1831, kolekcja sztuki greckiej i rzymskiej sprowadzona do Brazylii przez cesarzową Teresę Krystynę. Ogromne straty poniósł dział lingwistyki muzeum, który gromadził zapisy, nieużywanych obecnie (martwych), rdzennych języków południowoamerykańskich. Wkrótce po wybuchu pożaru grupie pracowników muzeum, techników i studentów, którzy weszli do płonącego budynku, udało się uratować niewielką liczbę obiektów. Z pożogi ocalała kolekcja meteorytów, w tym największy - znaleziony w Brazylii w 1784 r., ważący ponad 5 ton - meteoryt Bendego. Ocalały również, przechowywane w innym budynku, biblioteka, herbarium, a także zwoje XIII-wiecznej Tory. Jednak najcenniejszym odzyskanym po pożarze skarbem były jedne z najstarszych, odnalezionych na terenie obu Ameryk, pochodzące sprzed ok. 11 500 lat, szczątki kobiety nazwane Luzia. Przeszukiwanie zgliszczy trwało jeszcze wiele miesięcy po katastrofie. Raport dotyczący przyczyn pożaru Policja Federalna przedstawiła 4 kwietnia 2019 roku. Źródło pożaru eksperci zlokalizowali w klimatyzacji w audytorium na pierwszym piętrze budynku. Nastąpiło przeciążenie instalacji elektrycznej w jednym z trzech urządzeń klimatyzujących, a wszystkie trzy były,

wbrew zaleceniom producenta, podpięte do jednego wyłącznika instalacyjnego. Szybkiemu rozprzestrzenianiu ognia sprzyjał fakt, że budynek nie spełniał standardów bezpieczeństwa pożarowego. Brakowało sprawnego alarmu przeciwpożarowego, aktywnego systemu kontroli dymu, drzwi przeciwpożarowych czy hydrantów ściennych z węzami, a na suficie nie było tryskaczy. Eksperti wykluczyli podpalenie przestępcze, jednak dochodzenie będzie kontynuowane w kierunku ustalenia osób lub instytucji odpowiedzialnych za to, co się stało. Na temat tła tego dramatu wiele mówiono w mediach jeszcze podczas trwania pożaru - fatalny stan budynku i jego infrastruktury, niedofinansowanie placówki przez kolejne ekipy rządzące. Gdyby nie tak ogromna skala zaniedbań, być może udałoby się uniknąć nieszczęścia albo przynajmniej ograniczyć skalę zniszczeń.

Pod względem analizy zagrożenia zabytków i zbiorów publicznych pożarem bilans roku 2018 dla naszego kraju nie wygląda źle. W prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną statystykach, ogółem dla obiektów kultury, odnotowano w roku ubiegłym 137 pożarów, co oznacza wyraźny spadek liczby tych zdarzeń w stosunku do lat poprzednich. W latach 2014-2017 dla tego typu obiektów odnotowywano rocznie od 148 do 201 pożarów. Śledząc tendencje zagrożenia dóbr kultury pożarem, w oparciu o publikowane na stronie <https://www.straz.gov.pl> statystyki zawierające informacje o działaniach Straży Pożarnej w danym roku, korzystamy z działu pn. *Obiekty użyteczności publicznej* i sklasyfikowanych tam interesujących nas grup obiektów pod następującymi numerami kodów:

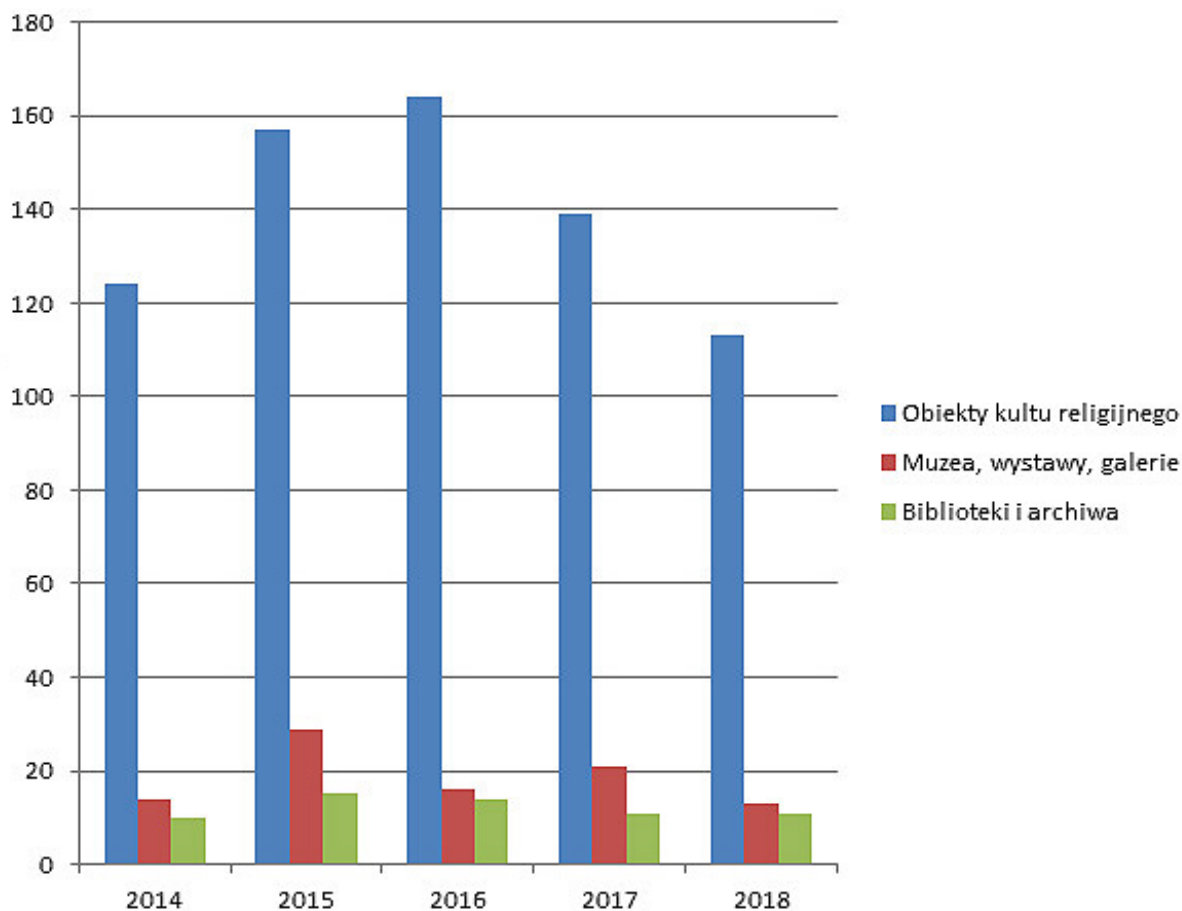
- 107 – obiekty kultu religijnego, sakralne,
- 108 – muzea, skanseny, wystawy, galerie,
- 109 – biblioteki, archiwa.

Porównując publikowane informacje za lata 2014-2018, widać gwałtowny wzrost liczby pożarów w 2015, kiedy to aż o 53 zwiększyła się liczba tych zdarzeń w porównaniu do roku poprzedniego. W kolejnych latach statystyki odnotowywały niewielką poprawę sytuacji; w 2016 o siedem pożarów mniej, a w 2017 liczba ta w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się o 23. W roku 2018 w stosunku do roku 2017 ta różnica wynosi już 34 zdarzenia, a w porównaniu z feralnym 2015 r. to 64 pożary mniej. (Rys. 1)



Rys. 1. Liczba pożarów ogółem w obiektach gromadzących dobra kultury, lata 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Dla poszczególnych grup, w kolejnych latach, zgodnie ze statystykami sytuacja wygląda następująco: w roku 2014 straż pożarna gasiła pożary 124 razy w obiektach kultu religijnego oznaczonych kodem 107, 14 razy w grupie obejmującej muzea, wystawy i galerie, oznaczonej kodem 108 i 10 razy w grupie bibliotek i archiwów z numerem kodu 109. W roku 2015 dla grupy 107



Rys. 2. Pożary w obiektach gromadzących dobra kultury, lata 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

odnotowano 157 takich interwencji, dla 108 – 29, dla 109 – 15. W roku 2016 w grupie 107 – 164, 108 – 16, 109 – 14. W roku 2017 liczba pożarów dla grupy 107 wyniosła 139, 108 – 21, 109 – 11. Rok 2018 przyniósł spadek liczby pożarów w grupie obiektów kultu religijnego i sakralnych, gdzie zarejestrowano ich 113, podobnie w grupie obejmującej muzea, skanseny i galerie liczba tych zdarzeń zmniejszyła się do 13, natomiast w grupie obejmującej biblioteki i archiwa odnotowano, podobnie jak w roku poprzednim, 11 pożarów. (Rys. 2)

Większość tych sytuacji została zgodnie z *Zasadami ewidencjonowania zdarzeń w systemie wspomagania decyzji Państwowej Straży Pożarnej* zarejestrowana jako pożary małe, tzn. takie, które spowodowały spalenie lub zniszczenie obiektów albo ich części o powierzchni do 70 m² lub objętości do 350 m³. Jedynie w grupie obiektów kultu religijnego i sakralnych odnotowano trzy pożary zakwalifikowane jako średnie, czyli te, w wyniku których zostały spalone lub zniszczone obiekty albo ich części o powierzchni od 71 do 300 m² lub objętości od 351 do 1500 m³. (Tab. 1)

Obiekty użyteczności publicznej			
Wielkość pożaru	Obiekty kultu religijnego, sakralne	Muzea, skanseny, wystawy, galerie	Biblioteki, archiwa
Mały (P/M)	110	13	11
Średni (P/Ś)	3	0	0
Duży (P/D)	0	0	0
Bardzo duży (P/BD)	0	0	0
RAZEM	113	13	11

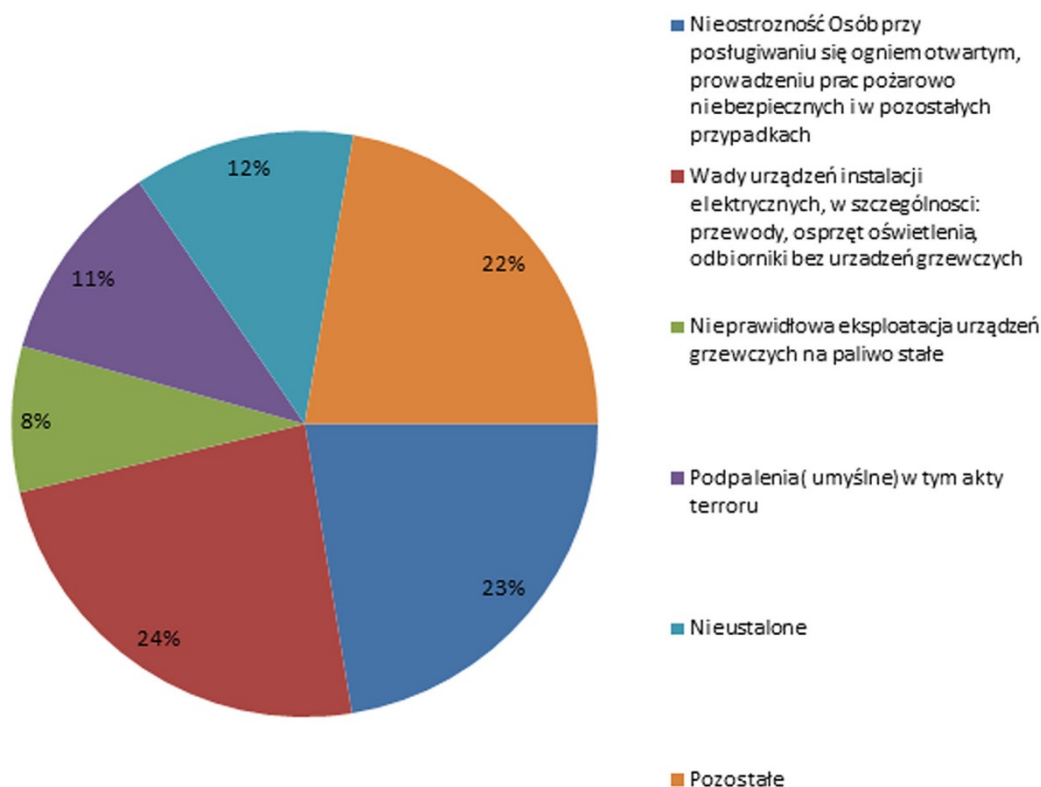
Tab. 1. Pożary w obiektach kultury z uwzględnieniem wielkości zdarzenia w roku 2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsp.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Pożary powstają z różnych przyczyn, jednak do występujących najczęściej zalicza się:

- nieostrożność osób (przede wszystkim dorosłych, lecz także - choć w mniejszym stopniu - niepełnoletnich) przy posługiwaniu się ogniem otwartym, prowadzeniu prac pożarowo niebezpiecznych i w pozostałych przypadkach,
- wady urządzeń i instalacji elektrycznych i ich nieprawidłowa eksploatacja,
- wady oraz nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych,
- podpalenia.

W roku 2018 to wady urządzeń i instalacji elektrycznych (583 przypadki) oraz nieostrożność osób (łącznie 549 przypadków) spowodowały największą liczbę pożarów. (Rys. 3)

Przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej w 2018 r.



Rys. 3. Najczęściej występujące przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Jak zmieniała się liczba zdarzeń dla wyodrębnionych w statystyce PSP najczęściej występujących w latach 2014-2018 przyczyn pożarów w dziale obejmującym obiekty użyteczności publicznej przedstawia tabela 2 (Tab. 2). Wysoka liczba zdarzeń spowodowanych wadami, niesprawnością urządzeń i instalacji elektrycznych oraz urządzeń grzewczych może być wynikiem nieprawidłowości w zakresie ochrony pożarowej w tych obiektach. Niepokoi również utrzymująca się na stałym, wysokim poziomie liczba pożarów spowodowana nieostrożnością osób. Tabela pokazuje spadek liczby pożarów spowodowanych podpaleniami, ale pamiętać trzeba, że to właśnie one oraz spowodowane nieostrożnością zaproszenia ognia są najczęstszą przyczyną pożarów w nieużytkowanych, pozostawionych bez nadzoru obiektach zabytkowych. W dalszym ciągu na dość wysokim poziomie pozostaje liczba pożarów, których przyczyn nie udało się ustalić.

Przyczyna pożaru	ROK				
	2014	2015	2016	2017	2018
Nieostrożność Osób Dorosłych (NOD) przy posługiwaniu się ogniem otwartym, w tym papierosy, zapalniczki	239	302	305	238	253
NOD przy prowadzeniu prac pożarowo niebezpiecznych	51	41	44	44	47
NOD w pozostałych przypadkach	117	159	218	233	216
Wady urządzeń i instalacji elektrycznych, w szczególności przewody, osprzęt oświetlenia, odbiorniki bez urządzeń grzewczych	527	562	588	602	583
Nieprawidłowa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych	40	50	66	67	70
Wady elektrycznych urządzeń grzewczych, w szczególności: piece, grzałki, kuchnie	51	57	70	55	60
Wady urządzeń grzewczych na paliwo stałe	77	95	91	71	61
Nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych na paliwo stałe	129	178	188	169	197
Podpalenia (umyślne), w tym akty terroru	373	384	361	282	273
Inne przyczyny	188	201	233	237	237
Nieustalone	309	297	288	272	299
Ogółem liczba pożarów w obiektach użyteczności publicznej	2227	2458	2598	2418	2448

Tab. 2. Przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej w latach 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgsp.gov.pl, data: 5.04.2019])

Z analizy najczęściej występujących przyczyn pożarów wynika, że za większością zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio, stoi człowiek (podpalenia, nieumyślne zaproszenie ognia, niewłaściwe użytkowanie odbiorników energii elektrycznej i urządzeń grzewczych, niewłaściwe prowadzenie prac remontowo-konserwatorskich, nieostrożne posługiwanie się materiałami łatwopalnymi itd.). Dlatego tak ważne jest przestrzeganie przez właścicieli, zarządców lub użytkowników obiektu wymagań w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które reguluje Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów z upoważnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi wykaz muzeów i zabytków budowlanych, w których

wymagane jest stosowanie systemu sygnalizacji pożarowej, wyznaczonych przez Generalnego Konserwatora Zabytków w porozumieniu z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej. Spośród 729 figurujących w tym wykazie obiektów, według stanu na dzień 31 grudnia 2017 r., w system sygnalizacji pożarowej (SSP) wyposażonych jest 636 obiektów (87,24%), a 577 obiektów (79,15%) jest połączonych z PSP. Zważywszy, że obowiązek stosowania SSP z uwzględnieniem monitoringu do PSP wypełnia niespełna 80% zobowiązanych, poziom jego wdrażania pozostawia jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza że istnieją podstawy prawne do ubiegania się o dofinansowanie inwestycji związanych z wyposażeniem obiektu wpisanego do rejestru zabytków w system sygnalizacji pożarowej. Możliwości takie stwarza Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku. Dotację na zabezpieczenia przeciwpożarowe można uzyskać m.in. w ramach programów MKiDN *Ochrona zabytków* i *Infrastruktura kultury* (potrzebne informacje na stronie głównej MKiDN w zakładce *Finansowanie i mecenat*).

Dbłość o właściwy stan infrastruktury budynku, właściwa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych oraz urządzeń ogrzewczych, stosowanie sprawnych systemów przeciwpożarowych, wypełnianie wymagań przepisów dotyczących ochrony pożarowej to niezbędne warunki do zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego obiektu.

PRZYKŁADY POŻARÓW OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH W ROKU 2018

Muzeum Fabryki – Manufaktura, Łódź

Ekspozycja na terenie CH „Manufaktura” – udostępniona zwiedzającym w 2007 r. – prezentująca historię rodziny Poznańskich i ich fabryki ze szczególnym uwzględnieniem procesu produkcyjnego z wykorzystaniem XIX-wiecznych krosien. Dnia 24 stycznia 2018 r. w pomieszczeniu magazynowym zapaliła się instalacja elektryczna w urządzeniu grzewczym. W chwili wybuchu pożaru włączył się system przeciwpożarowy wyposażony w tzw. tryskacze. Ogień został ugaszony.

Straty powstałe na skutek pożaru są mniejsze niż te, które uczyniła woda ze zraszaczy. Spalił się grzejnik, a jedna ze ścian została okopcona. Zraszacze natomiast nie tylko zalały całą podłogę, ale uszkodziły też kilka sprzętów, m.in. projektor.

Zakład Przyrodoleczniczy w Szczawnie-Zdroju (woj. dolnośląskie)

Zbudowany w 1938 r. budynek figuruje w rejestrze zabytków woj. dolnośląskiego. Pożar wybuchł 5 marca 2018 roku. Ogień zniszczył jedyną w Polsce (jedną z dwóch w Europie) komorę pneumatyczną

– należący do Uzdrowiska Szczawno-Jedlina S.A. obiekt spłonął w ok. 80 proc. Ekspertyza biegłego z zakresu pożarnictwa wykazała, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Remiza dla pojazdów w zespole Koszar Dragonów w Olsztynie (woj. warmińsko-mazurskie)

W krótkim odstępie czasu strażacy trzykrotnie musieli interweniować, gasząc płomienie w zabytkowym budynku dawnej remizy dla pojazdów należącym do zespołu Koszar Dragonów w Olsztynie. Obiekt powstał w okresie rozbudowy tego kompleksu w latach 1905-1910. Pożary wybuchały w marcu i kwietniu. Najpierw w Wielki Piątek 30 kwietnia z ogniem przez blisko dwie godziny walczyło sześć ekip straży pożarnej. Straty oszacowano na 15 tys. zł. Kolejny pożar wybuch następnego dnia, a akcja gaśnicza trwała tym razem ponad godzinę. Niestety 17 kwietnia znowu konieczna była interwencja strażaków – od zapalonego materaca pożar objął część konstrukcji dachu i poddasza. Nieruchomość figuruje w rejestrze zabytków nieruchomych woj. warmińsko-mazurskiego. W opuszczonych budynkach, należących do zabytkowego zespołu Koszar Dragonów, pożary pojawiały się wielokrotnie.

Stajnia w zespole folwarcznym w Wąsowie (woj. wielkopolskie)

Zabytkowy folwark w miejscowości Wąsowo to zespół kilkunastu XIX-wiecznych budynków, wpisany do rejestru zabytków woj. wielkopolskiego. Od 1993 r. działa w nim gospodarstwo agroturystyczne. Część pomieszczeń w folwarku została przerobiona m.in. na restauracje czy sale weselne. Pożar wybuchł 2 kwietnia, w lany poniedziałek, po 22.00, w dawnej stajni folwarku, której górne piętra zostały przerobione na hotel. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Pożar udało się ugasić dopiero po zdjęciu elementów dachu. W wyniku pożaru ucierpiała konstrukcja dachu, drewniany strop, ścianki działowe w części mieszkalnej, stolarka drzwiowa i okienna oraz wyposażenie mieszkań. Przyczyna pożaru nieznana.

Pałac w Domisławiu (woj. pomorskie)

Wybudowany na początku XX w. pałac należał do rodziny Schreiberów. Od długiego czasu był opuszczony. Po wojnie znajdowały się tu pomieszczenia Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Obiekt wpisany do gminnej ewidencji zabytków (gmina Czarna, woj. pomorskie). W pożarze, który wybuchł 2 maja, całkowitemu zniszczeniu uległ dach budynku; wstępnie straty wyceniono na 100 tys. zł. Na szczęście budynek nie był zamieszkały i nikomu nic się nie stało. Zatrzymano podpalacza.

Willa Danuta w Wołominie (woj. mazowieckie)

Wybudowana w 1908 r. jako obiekt uzdrowiskowy przy trasie tramwaju konnego. Od wielu lat budynek opuszczony. W wyniku pożaru, do którego doszło 4 maja, spłonął dach, poddasze i pierwsze piętro budynku. Willę zamieszkiwało nielegalnie dwóch bezdomnych, którzy trafili do szpitala. Niewykluczone, że doszło do zaprószenia ognia.

Dawna zajezdnia tramwajowa „Dąbrowskiego” przy ul. Kilińskiego w Łodzi

Dnia 5 maja po raz kolejny doszło do pożaru w starej zajezdni w Łodzi, tym razem w pomieszczeniach biurowych. Poprzednie dwa pożary wybuchły tam w lipcu i sierpniu 2013 roku. Każdorazowo przyczyną było podpalenie lub zaprószenie ognia przez nieustalone osoby. Zajezdnia została zamknięta w styczniu 2011 roku. W 2012 budynek administracyjno-biurowy dawnej zajezdni tramwajowej został wpisany do rejestru zabytków woj. łódzkiego. Dla pozostałych części zespołu budowlanego zajezdni ujętej w gminnej ewidencji zabytków miasta Łodzi zostało wszczęte postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomości.

Budynek typu „świdermajer” w Otwocku (woj. mazowieckie)

Spłonął doszczętnie kolejny zabytkowy drewniany budynek. Był to drugi pożar budynku typu „świdermajer” w Otwocku w ciągu dwóch tygodni. Obiekt nie znajdował się w ewidencji zabytków. Jak informuje oficer prasowy lokalnej straży pożarnej, rocznie płonie nawet 15 podobnych obiektów. Najczęstsza przyczyna to zwarcie instalacji elektrycznej, która nierzadko pamięta czasy świetności budynków.

Kamienica na Kazimierzu w Krakowie

Budynek powstał jako dom mieszkalny w latach 1835-1840, a zaprojektował go August Pluszczyński. Obecnie jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków Krakowa. W kamienicy na rogu ul. Miodowej i Bożego Ciała trwał remont, inwestor planował zrobić tam hotel, wcześniej rozbierając część budynku. W wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z 24 na 25 maja, doszczętnie spaliło się poddasze. Dochodzenie w sprawie pożaru zostało umorzone.

Dwór w Dzierążni (woj. lubelskie)

Wybudowany w 1890 r. w miejscu wcześniejszego, drewnianego budynku. Wpisany do rejestru zabytków. Właścicielami majątku byli m.in. Dzierążyńscy, Komorowscy, Zamoyscy. W 1944 r. cały ten

teren przejęło państwo, a w dworze umieszczono szkołę. W 2006 r., zdewastowany w ciągu wielu ostatnich lat dworek, trafił w ręce prywatne. Jego nowy właściciel przystąpił do remontu. Przeprowadzone w latach 2007-2010 prace remontowo-konserwatorskie docenił w 2011 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków i odznaczył właściciela Laurem Konserwatorskim. 30 maja doszło do zapalenia się górnej kondygnacji budynku. Akcja straży pożarnej trwała kilka godzin. Spłonęła drewniana konstrukcja poddasza oraz więźba dachowa. Straty oszacowano na ponad pół miliona złotych, większość ruchomego mienia uratowano.

Młyn w Baryczy (woj. łódzkie)

Pochodzący z 1918 r. budynek ujęty w wojewódzkiej ewidencji zabytków. W wyniku pożaru, który wybuchł 31 maja 2018 r., doszczętnie spłonęła drewniana część, w której były urządzenia młyńskie. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej ocalał murowany budynek mieszkalny. Strażacy nie mają wątpliwości, że było to podpalenie.

Drewniany kościół w Biskupicach (woj. świętokrzyskie)

Wzniesiony w latach 50. XX w. drewniany kościół był nieużytkowany. Nad ranem 6 czerwca br. zapaliło się wewnątrz drewnianego budynku. Pożar zauważono na tyle wcześnie, że wezwana straż pożarna miała jeszcze co gasić. Ogień zniszczył niewielki fragment wnętrza. Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej lub zwarcia w urządzeniu grzewczym.

Młyn w Szynkielewie (woj. łódzkie)

Budynek młyna w Szynkielewie został wzniesiony w okresie międzywojennym. Pierwotnie zasilany był wodą z koryta Dobrzyńki, następnie zainstalowano silniki elektryczne. Młyn najprawdopodobniej działał do 2006 roku. Od wielu lat zabytek niszczał i był sukcesywnie podpalany. Znajdował się w wojewódzkiej ewidencji zabytków. W wyniku pożaru, który wybuchł 26 czerwca 2018 r., zniszczeniu uległ drewniany dach trzykondygnacyjnego murowanego młyna oraz drewniany strop. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia.

Sanatorium „Teresa” w Uzdrowisku Szczawno-Jedlina (woj. dolnośląskie)

Budynek Dawnego Hotelu Deutsches Haus z 2. poł. XVIII w., obecnie sanatorium „Teresa”. Obiekt wpisany do gminnej ewidencji zabytków w gminie Jedlina-Zdrój. 16 lipca 2018 r. wybuchł pożar

w nieużytkowanym budynku obok Szpitala Sanatoryjnego „Teresa”. Ogień przeniósł się na dach szpitala. Spłonęła większość więźby dachowej, całe poddasze wraz z pokryciem ceramicznym. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było podpalenie lub zaproszenie ognia.

Altana na Wzgórzu Bendera w Parku Południowym we Wrocławiu

Obiekt ufundowany został ponad 100 lat temu przez Karla Gideona von Wallenberga na Wzgórzu Bendera, na terenie wpisanego do rejestru zabytków Parku Południowego. Altana spłonęła doszczętnie w nocy z 7 na 8 sierpnia 2018 roku. Przyczyna pożaru nieznana, ale niewykluczone, że altana została podpalona.

Dworek należący niegdyś do rodziny Rydlów na osiedlu Dołuszyce w Bochni (woj. małopolskie)

Wybudowany ok. 1880 r. należał niegdyś do Mikołaja i Jadwigi Rydlów. Odwiedzany wielokrotnie przez Lucjana Rydla, dworek spłonął w nocy z 13 na 14 sierpnia. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Budynek nie udało się uratować, spaleniu uległa cała więźba dachowa i ganek, nadpalony został drewniany strop.

Kamienica przy ul. Rybnej 12 w Lublinie (woj. lubelskie)

Budynek tej XIX-wiecznej kamienicy był wpisany do rejestru zabytków nieruchomych. Niegdyś mieszkał w niej rysownik, akwarelista i malarz Adam Lerue. To na podstawie jego rysunków i dzięki jego staraniom wydano *Album Lubelskie* zawierający litografie z widokami reprezentacyjnymi, zabytkowymi fragmentów XIX-wiecznego Lublina. W wyniku pożaru (28.08.2018 r.) zniszczeniu uległ dach i częściowo drewniane wnętrza budynku. Strat zapewne można by uniknąć, gdyby właściciele wcześniej dokonali niezbędnych remontów. Mieszkańcy sąsiednich kamienic przypuszczają, że do zaproszenia ognia mogli się przyczynić bezdomni. Kamienica była niezamieszkała i od lat wymagała remontu.

Dom na Białołęce, Warszawa

Dom stojący przy ul. Piwoniowej 16 powstał w latach 30. ubiegłego wieku; jako jeden z najstarszych budynków w Choszczówce został wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Obiekt obecnie opuszczony. W wyniku pożaru, który wybuchł w nocy 17/18 września, spłonął kryty słomą dach.

Willa Anioł przy ul. Parkowej w Rabce-Zdroju (woj. małopolskie)

Budynek figuruje w rejestrze zabytków nieruchomości. Po wybuchu butli z gazem (9.09.2018 r.) doszczętnie spłonęło poddasze i wszystkie pomieszczenia na I piętrze budynku, gdzie mieszkało pięć rodzin. Zniszczony został także parter, na którym była galeria i siedziby organizacji pozarządowych. Tu z kolei straty wywołało zalanie wodą. Trzy osoby zostały ranne. Dwie z nich z ciężkimi obrażeniami przetransportowano do szpitala. W trakcie akcji strażacy wynieśli z płonącego budynku m.in. obrazy Ewy Piechoty wystawiane w galerii MOK „Pod Aniołem”, dokumentację Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Rabczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wstępnie straty oszacowano na 1200 tys zł.

Willa Hentschela przy ul. Chopina we Wrocławiu

Zbudowana w 1924 r. willa figurowała w rejestrze zabytków. Była przykładem budynku drewnianego o architekturze stylizowanej na dom górski. Spłonęła w nocy z 21 na 22 listopada. Według nieoficjalnych informacji na poddaszu budynku, skąd najprawdopodobniej rozprzestrzenił się pożar, trwał remont prowadzony przez nowych właścicieli, którzy niebawem mieli się tam wprowadzić.

MONIKA BARWIK

Pracownik Działu Ochrony Zbiorów Publicznych w Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Absolwentka archeologii śródziemnomorskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Od początku (1997) współpracuje z redakcją „Cenne, bezcenne / utracone”, jako autorka katalogu strat zabytków, a także artykułów dotyczących: strat w dobrach kultury, problemów związanych z ich identyfikacją oraz funkcjonowania bazy *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*.